

AKADEMIA TECHNICZNO-ROLNICZA
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH
W B Y D G O S Z C Z Y

ZESZYTY NAUKOWE

Nr 39

NAUKI SPOŁECZNO-POLITYCZNE

(4)

REFERATY WYGŁOSZONE NA DWÓCH
MIĘDZYUCZELNIANYCH KONFERENCJACH NAUKOWYCH
ZORGANIZOWANYCH PRZEZ ZAKŁAD NAUK SPOŁECZNYCH ATR

KWIECIEŃ 1975

MAJ 1976

B Y D G O S Z C Z - 1976



AKADEMIA TECHNICZNO-ROLNICZA
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH
W B Y D G O S Z C Z Y

ZESZYTY NAUKOWE

Nr 39



NAUKI SPOŁECZNO-POLITYCZNE

(4)

REFERATY WYGŁOSZONE NA DWÓCH
MIĘDZYUCZELNIANYCH KONFERENCJACH NAUKOWYCH
ZORGANIZOWANYCH PRZEZ ZAKŁAD NAUK SPOŁECZNYCH ATR
KWIECIEŃ 1975
MAJ 1976

B Y D G O S Z C Z - 1976

REDAKTOR NACZELNY

Zbigniew Kikiewicz

REDAKTOR NAUKOWY

Janusz Meller

REDAKTOR TECHNICZNY

Ewa Błażejewicz

Wydano za zgodą Rektora
Akademii Techniczno-Rolniczej
w Bydgoszczy

**WYDAWNICTWO UCZELNIANE AKADEMII TECHNICZNO-ROLNICZEJ
W BYDGOSZCZY**

Str. 200 w P. 915/72

ZP UMK, zam. 19, nakł. 200+23, ark. aut. 6,5, A-5/208, cena 10,—

D. 28/73

Zeszyt zawiera referaty wygłoszone na dwóch międzyuczelnianych konferencjach naukowych zorganizowanych przez Zakład Nauk Społecznych ATR.

Pierwsza z tych konferencji / kwiecień 1975 r./ obrała za swój temat: "Wybrane społeczne aspekty rewolucji naukowo-technicznej", a druga /maj 1976 r./: "Problemy budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce".

Spis treści

Strona

I. Wybrane społeczne aspekty rewolucji naukowo-technicznej

1. Bojarska E.: Wpływ rewolucji naukowo-technicznej na rolę i funkcjonowanie organów przedstawicielskich..... 7
2. Marfiewicz J.: Funkcje marksistowskiej ekonomii politycznej socjalizmu w warunkach rewolucji naukowo-technicznej..... 23
3. Meller J.: Rewolucja naukowo-techniczna a rola nauk społecznych..... 27
4. Meller J.: Niektóre konsekwencje rewolucji naukowo-technicznej w dziedzinie zatrudnienia w warunkach gospodarki socjalistycznej..... 43
5. Pietrzak M.: Rewolucja naukowo-techniczna a człowiek..... 79

II. Problemy budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce

1. Barkowska-Meller D.: Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w sferze społecznej... 91
2. Bojarska E.: Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w płaszczyźnie politycznej..... 117
3. Fedder B.: Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne w marksistowskiej teorii komunistycznej formacji społeczno-ekonomicznej..... 137

5. Meller J.: Budowa rozwiniętego społeczeństwa
socjalistycznego w Polsce Ludowej w sferze
ekonomicznej..... 157

Ewa Bojarska

WPŁYW REWOLUCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ
NA ROLĘ I FUNKCJONOWANIE ORGANÓW PRZEDSTAWICIELSKICH

Problematyka wpływu rewolucji naukowo-technicznej na rolę organów przedstawicielskich, jako jednej z instytucji demokratycznych funkcjonujących we współczesnych państwach burżuazyjnych i socjalistycznych, stanowi element prognozowania nadbudowy polityczno-prawnej. Chodzi tu bowiem o dzień jutrzejszy demokracji, który zgodnie z różnymi teoriami, bądź ma umrzeć śmiercią naturalną pod wpływem postępu technicznego, bądź to pod wpływem tego samego czynnika ma się rozwinąć.

Prognozowanie rozwoju nadbudowy jest zadaniem trudnym. Wynika to ze względnej samodzielności jej rozwoju i roli jaką odgrywają w tym procesie czynniki subiektywne /komplikacje zjawisk społecznych, rozwój społecznej świadomości/, wreszcie z braku metod przewidywać rozwoju w sferze politycznej.

Można tu zacytować wypowiedź R. Bicanic'a^{1/}: "Ekonomiczna teoria planowania osiągnęła na razie dość niski poziom rozwoju, ale polityczna jego teoria znajduje się w powijakach".

Ostatnia trudność, którą tu należy wymienić, ale nie ostatnia w ogóle, wynika z niskiego poziomu badań nad aktualnym stopniem rozwoju demokracji socjalistycznej w poszczególnych dziedzinach funkcjonowania mechanizmów władzy.

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń, prowadzenie prac w omawianym kierunku jest konieczne. Konieczność ta wynika nie tylko z potrzeby świadomego rozwijania udziału mas w rządzeniu w warunkach rewolucji naukowo-technicznej, ale również z potrzeby przeciwstawiania się teoriom technokratycznym. Wizja społeczeństwa komunistycznego jest wizją zbyt odległą, na dziś potrzebny jest obraz bliższy, zgodny z zapoczątkowanymi już u nas przemianami będącymi rezultatem zbliżającej się i do nas II rewolucji przemysłowej.

Problematyka funkcjonowania instytucji demokratycznych, a w szczególności organów przedstawicielskich przewija się we wszystkich teoriach dotyczących przyszłości nadbudowy. Dlatego też zadaniem niniejszej pracy jest krótka charakterystyka aktualnego stanu przewidywań na interesujący nas temat.

Teorie burżuazyjne.

Początek kształtowania się idei technokratycznych przypada na koniec XIX i początek XX wieku. W tym czasie Aleksander Bogdanow pisał ^{2/}: "Każde społeczeństwo dzieli się nieuchronnie na organizatorów i wykonawców", a podział ten miał jego zdaniem swoje podłoże w procesie technologicznym.

Na początku XX wieku Veblen w książce "Inżynierowie i system cen" stwierdził, że gospodarką powinni kierować inżynierowie i technicy, a nie biznesmeni ^{3/}. W latach dwudziestych XX wieku teorie te zdobywają sobie ogromne uznanie, tworzy się nawet organizacje mające na celu ich rozpowszechnienie. Na przykład w 1930 r. grupa inżynierów, fizyków i biochemików, z Howardem Scotem na czele, tworzy Kontynentalny Komitet Technokratyczny, którego cele zostały zawarte w pracy "Wstęp do technokracji."

Euforia opada gwałtownie w latach kryzysu gospodarczego. Prasa zaczyna pisać o konieczności zahamowania postępu technicznego i powrotu do "dawnych dobrych czasów". Dochodzi do tego, że dawny technokrata Chase wzywa do zaniechania wszelkich wynalazków na przynajmniej dziesięć lat, a uczonych i wynalazców proponuje wziąć pod nadzór.

Wraz z końcem kryzysu następuje dalszy rozwój tych doktryn opartych o tzw. determinizm technologiczny. Wewnątrz doktryn

technokratycznych zaczynają rozwijać się w owym czasie poglądy o zdecydowanie ujemnych skutkach, jakie wywiera rozwój nauki i techniki na demokratyczny system sprawowania władzy. Wychodząc z założeń wspomnianego determinizmu technologicznego przepowiada się głęboki kryzys demokracji mający w dalszej perspektywie prowadzić do jej zaniku i powstania dyktatury technokratycznej.

Punkt wyjścia tych teorii stanowi teza, że postęp techniczny, będący wyrazem rozwoju sił wytwórczych, prowadzi do pogłębiania podziału pracy społecznej. Wskazuje się również na takie zjawiska, jak: rozszerzanie się funkcji państwa i związany z tym wzrost liczbowy pracowników aparatu państwowego, wzrastająca liczebność organizacji społecznych i rosnąca rola specjalistów i ekspertów w decydowaniu o sprawach państwa. W zależności od tego, jaki aspekt rozwoju rzeczywistości społecznej wysuwa się na czoło, można wyróżnić szereg koncepcji odnośnie perspektywy rozwoju nadbudowy politycznej /rządy "biurokracji", "technokracji" bądź "ekspertokracji"/.

Konsekwencją takiego podejścia do skutków, jakie ma wyrzucić rewolucja naukowo-techniczna na sprawowanie rządów, jest zawężanie roli i znaczenia instytucji demokratycznych w dzisiejszych czasach. Rządy przedstawicielskie ograniczają się w oczach teoretyków do formy podejmowania decyzji niezależnie od ich treści. Przykładowo J. Jellinek twierdził, że system przedstawicielski przekształca się nieuchronnie w reprezentację interesów partyj -

nych, innymi słowy mówiąc, parlament przestaje być reprezentacją społeczeństwa w znaczeniu nadawanym jej przez teoretyków burżuazyjnych XIX wieku. Charakterystyczna dla tego procesu jest wypowiedź C.W.Millsa, który stwierdził, że ... "demokratyczne społeczeństwo XVIII-XIX wieku przekształciło się w społeczeństwo masowe, zaś liberalno - indywidualistyczne teorie zastąpione zostały koncepcjami demokracji, w których mniejszą lub większą rolę odgrywają elementy elitarne"^{4/}.

U W.Lippmana i J.A.Schumpetera spotykamy się z wizją demokracji jako "rządów polityków" zaś u Roberta Mac Iver'a z koncepcją demokracji jako "rządów ludu przez elitę wykonioną z ludu".

Ogólnie można stwierdzić, że panuje w tych teoriach teza, iż w związku z dokonaniem się rewolucji przemysłowej następuje układ demokratycznych form rządzenia. W związku z tym następuje przesunięcie akcentów z legislatywy na egzekutywę, a ludowa władza ma się sprowadzać do demokratycznych form wyboru rządzącej elity.

Leon Hamon, profesor uniwersytetu w Bijon stwierdza również, że: "Szybkie działanie, jakiego wymagają implikacje licznych technik nowoczesnych, wydarzenia międzynarodowe, których sens jest trudno zrozumiały dla większej liczby obywateli - nie pozwalają licznieszemu zgromadzeniu odgrywać istotnej roli". I dalej: "Nie wierzę, by nieograniczone konkurencje stronnictw,

niosące z sobą w sposób nieuchronny wzajemne licytowanie się, dało się pogodzić z ekonomią planową i wielkimi inwestycjami. Tam gdzie ustrój parlamentarny wydaje się funkcjonować dobrze, dzieje się tak w rzeczywistości dlatego, że dyscyplina partii lub osobisty prestiż przywódców redukuje faktyczne rozstrzygnięcia parlamentarne do uroczystego sankcjonowania decyzji podjętych gdzie indziej" 5/.

Podsumowując - zarzuty stawiane przez teorię burżuazyjną organom przedstawicielskim i mające spowodować ich nieuchronny upadek są następujące:

1. Skład tych organów, a więc brak kompetencji przedstawicieli społeczeństwa.
2. Coraz bardziej potęgującą się złożoność życia społecznego.
3. W związku z powyższym konieczność posiadania i przetwarzania ogromnych ilości informacji.
4. Statyczność i brak operatywności organów przedstawicielskich wynikająca częściowo ze stosowanych procedur podejmowania decyzji, a częściowo z ogromnej ilości decyzji, które trzeba na bieżąco podejmować.
5. Wynikająca z tego i z innych przedstawionych powyżej przyczyn trudność sprawowania kontroli nad aparatem biurokratycznym.

Jak z tego wynika zwolennicy idei technokratycznych mają jasno sprecyzowane zdanie co do aktualnych i przyszłych możliwości działania organów przedstawicielskich.

W doktrynie socjalistycznej sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Stwierdzenie to nie oznacza, by nasi teoretycy nie widzieli niebezpieczeństw, jakie dla tradycyjnie pojmowanej demokracji niesie z sobą rewolucja naukowo - techniczna. Zmieniła się struktura społeczeństwa, obraz rzeczywistości uległ ogromnej komplikacji, ale przecież nie pierwsze to komplikacje od czasów starożytnych. Demokracja antyczna ze swoim modelem bezpośredniego udziału wszystkich wolnych obywateli w rządzeniu też straciła w pewnym momencie możliwości realizacji. Powstał wówczas nowy jej model wyrażający się w rządach przedstawicielskich.

Czy jeżeli nawet przyjmujemy, że razem ze skutkami jakie niesie ze sobą postęp techniczny, kompetencje szerokich grup społecznych do np. ustalania planu gospodarczego są niewystarczające, to jest to jednoznaczne z koniecznością likwidacji organów przedstawicielskich?

Jak już wspomniano, w naszej doktrynie panuje pod tym względem dużo większy optymizm niż na Zachodzie.

Przyjmując niejako do wiadomości wymienione wyżej trudności w funkcjonowaniu instytucji demokratycznych trzeba się zastanowić, jakie z kolei pozytywne zjawiska w tej samej dziedzi -

nie wpływają z rozprzestrzeniania się rewolucji naukowo - technicznej.

Niepotrzebna jest bowiem nawet dokładna znajomość dialektyki, aby zdać sobie sprawę z faktu, że zjawiska mają na ogół zarówno negatywne jak i pozytywne skutki. I tak będąc w zgodzie z prawem sprzeczności dialektycznych, bądź z ludowymi przysłówkami, bądź w końcu ze stwierdzeniem Emanuela Sieyes'a, który już w czasach Rewolucji Francuskiej uważał, że dwa czynniki, a mianowicie, brak wykształcenia i brak czasu stanowią największą przeszkodę udziału mas w rządzeniu i należy zwrócić uwagę na następujące zjawiska;

1/wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa, który to proces jest widoczny już dzisiaj, a znamy również w przybliżeniu jego perspektywy rozwoju. Zjawisko to z jednej strony powoduje wzrost kompetencji społeczeństwa, a z drugiej wzrost efektywności politycznej;

2/z rewolucją naukowo - techniczną nierozłącznie związany jest wzrost ilości wolnego czasu społeczeństwa, co również stwarza perspektywę wzrostu zainteresowania sprawami publicznymi;

3/proces automatyzacji czynności administracyjnych, a co za tym idzie usprawnienia procesu zarządzania i zmniejszenia aparatu biurokratycznego;

4/ wpływ, jaki ma postęp techniczny na wzrost produkcji i konsumpcji dóbr materialnych, co w rezultacie prowadzi do egalitaryzacji społeczeństwa.

Ostatnią, ale chyba i najważniejszą sprawą, która jest podnoszona przez politologów i teoretyków państwa w naszym ustroju, jest zasada łączenia czynnika społecznego i fachowego w zarządzaniu.

Tam, gdzie doktryna burżuazyjna widzi ostateczne zwycięstwo tego drugiego, u nas najważniejszym problemem jest i będzie umiejętne łączenie tych dwóch pozornie sprzecznych ze sobą czynników. Jest to znowu typowa sprzeczność dialektyczna, gdyż ani czynnik społeczny, ani fachowy nie jest w stanie zapewnić w dzisiejszych czasach optymalnego procesu decyzyjnego. Tylko ich połączenie, przy pewnym podziale kompetencji stwarza możliwości optymalnych rozwiązań. Argumenty przemawiające za stosowaniem tej zasady są stosunkowo proste.

Powszechnie wiadomo, że do rozstrzygania spraw dotyczących ogółu obywateli nie wystarcza wąska specjalistyczna wiedza. Konieczne jest uwzględnienie różnorodności interesów społecznych, konfrontacja spojrzeń producenta i konsumenta, planisty i szerokiej opinii społecznej. Aby wprowadzić powyższy postulat w życie, należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy zdobycze rewolucji naukowo-technicznej w dziedzinie zbierania i przetwarzania

nia informacji mogą być przydatne tylko dla celów realizowanych przez aparat administracyjny, czy nie ma możliwości wykorzystania tych urządzeń dla polepszenia pracy przedstawicielskich organów władzy^{6/}.

Wspomniane problemy i próby rozwiązań w tym zakresie spotkać można dzisiaj w niektórych parlamentach zachodnich. Zagadnienia te były szeroko dyskutowane na II konferencji parlamentarnej i naukowej zorganizowanej w maju 1965 roku przez Radę Gospodarczą i OECD^{7/}. Celem konferencji było sprecyzowanie form pomocy dla członków parlamentów, która to pomoc staje się niezbędna ze względu na gwałtowny rozwój nauki i techniki. Rozwój ten doprowadza do sytuacji, w której w trójkącie zarządzania współczesnym państwem, którego boki stanowią parlament, nauka i władza wykonawczo - administracyjna, ciężar decyzji przesuwa się stopniowo z parlamentu do dwóch pozostałych partnerów. Wypowiedzi deputowanych Austrii, NRF i Wielkiej Brytanii na wspomnianej konferencji wskazują, że członkowie parlamentów zaczynają się niepokoić brakiem odpowiednich wiadomości fachowych, nie mogąc z tego powodu wywierać wpływu na określone dziedziny polityki państwowej.

Członkowie Kongresu USA oraz deputowani do innych parlamentów nie chcą więcej odgrywać roli maszyny do głosowania nad projektami rządów i jako najwyższa władza ustawodawcza, nie mogą godzić się na spełnianie w państwie roli podrzędnej.

Z tych problemów wynikło dążenie do tworzenia organów doradczych, złożonych z naukowców, techników i innego rodzaju wybitnych specjalistów, które to organy powinny dopomóc parlamentom w realizacji ich zadania - świadomego popierania właściwych - ich zdaniem - kierunków rozwoju politycznego i gospodarczego swych krajów.

Dotychczasowe doświadczenia Zachodu w tym zakresie są dość skąpe. Parę lat temu powołano przy brytyjskim parlamencie Radę Nauki i Techniki, której 14 członków przeprowadziło niejako na jego zamówienie badania nad problematyką energii jądrowej.

W Szwecji powołana została Państwowa Rada Budownictwa, najwyższy organ opiniodawczo - konsultacyjny, podporządkowany bezpośrednio parlamentowi. W wyniku analiz przeprowadzonych przez Radę parlament szwedzki uchwalił wiele zaleceń normujących koszty projektowanych obiektów i koszt projektowania.

Zgodnie z poglądem delegata Austrii na wspomnianej konferencji polityka naukowa, zagadnienie rozwoju postępu technicznego są tak ważne dla społeczeństwa, że członkowie parlamentu muszą brać udział w opracowywaniu programów i polityki naukowej; w przeciwnym razie należy się spodziewać kryzysu istniejącego systemu demokracji. Aby jednak udział ten był możliwy, należy zapewnić parlamentowi pomoc autorytatywnych organizacji konsultanckich, których poziom usług musi być odpowiednio wysoki i dostosowany do roli, jaką w państwie odgrywa najwyższy organ ustawodawczy.

Od parlamentu oczekuje się bowiem obiektywnych decyzji uwzględniających interesy całego społeczeństwa.

Z tych wszystkich trudności zdają sobie również sprawę członkowie Kongresu USA. Zainteresowania centralnego organu przedstawicielskiego USA skupiają się na umocnieniu własnych źródeł informacji o nauce, technice i ekonomice kraju i zapewnieniu ekspertyzy w tych sprawach bezpośrednio dla siebie, a nie za pośrednictwem organów administracji państwowej, do których obiektywności deputowani nie mają należytego zaufania.

Projektów było wiele. Wystarczy wspomnieć propozycję senatora Berletta^{8/}. Polegała ona na stworzeniu dwóch odrębnych Biur do spraw nauki i techniki /osobno dla Izby Reprezentantów i Senatu/. Biura te udzielałyby konsultacji członkom Kongresu i komisjom mieszanym Kongresu przy rozwiązywaniu zagadnień dotyczących nauki, techniki i ekonomiki, opracowywałyby przedkładane im zagadnienia, przekazując wyżej wymienionym komórkom Kongresu sprawozdania o nowych ważnych osiągnięciach w dziedzinie nauki, techniki i postępu technicznego. Biuro byłoby bezpartyjnym, wysoko kwalifikowanym stanowiskiem pracy dla ekspertów w zakresie ogólnych problemów nauki i techniki oraz innych dziedzin gospodarki narodowej.

Inny projekt został zgłoszony komisjom Kongresu przez senatora R.A.Carpentera. Proponuje on zorganizowanie tzw. "Legislatywnej Służby Naukowej" w Kongresie, w której pracowałoby o-

koło 300 osób. Mieliby oni między innymi opiniować i przygotowywać główne zagadnienia, dla których trzeba będzie podejmować decyzje zgodne z osiągniętym poziomem nauki i techniki oraz opracowywać metody i środki, za pomocą których można by w sposób zrozumiały dostarczać Kongresowi potrzebnych informacji.

Inny projekt proponuje powołanie trzyosobowego doradczego zespołu naukowego, który przyjmowałby personel naukowy na podstawie umowy doraźnej. Zespół dostarczałby członkom i Komisjom Kongresu ekspertyz naukowych oraz pomagał przy analizowaniu i omawianiu obowiązujących lub projektowanych przepisów prawnych. Pewne prace w kierunku wprowadzenia tych projektów w życie zostały już poczynione.

W 1964 roku Kongres powołał specjalistyczne Biuro Techniki przy Bibliotece Kongresu oraz w tradycyjnych ramach służby Dokumentacji Prawodawczej Biblioteki - Dział Badań nad Polityką Naukową USA. Dział ten stara się dostarczyć członkom Parlamentu wszelkich dokumentów niezbędnych dla uzasadnienia ich wypowiedzi. Usiłuje również przedstawić obrazowo poszczególne możliwości rozwiązania badanego zagadnienia.

Trzeba również zaznaczyć, że każdy członek Kongresu może mieć własny sekretariat utrzymywany z budżetu Kongresu. /Członek Izby Reprezentantów może posiadać sekretariat składający się z 6 pracowników, Senator - 18/.

Istnieje również przy Komisji d/s Nauki i Astronautyki w ramach Izby Reprezentantów, Rada d/s Nauki i Techniki, w skład której wchodzi wybitne osobistości z amerykańskiego świata nauki.

W latach 1969 - 1971 na forum Kongresu obracano już także nad konkretnymi projektami ustaw dotyczących stworzenia specjalistycznych organów doradczych. Jak wynika z powyższego, zagadnienia doradztwa naukowego i politycznego i gospodarczego znajdują się w centrum uwagi zarówno rządów jak i parlamentów wielu krajów oraz zaczynają odgrywać zasadniczą rolę przy podejmowaniu decyzji dotyczących zarządzania państwem.

Zasada łączenia czynnika społecznego i fachowego nie jest zatem wyłączną domeną doktryny socjalistycznej, natomiast nie wątpliwie więcej i dobitniej mówi się u nas o konieczności rozwoju demokracji.

W uchwale VI Zjazdu PZPR czytamy^{8/}:

"Należy podejmować dalsze wysiłki dla polepszenia funkcjonowania instytucji socjalistycznej demokracji dla wzrostu roli i autorytetu Sejmu i działalności komisji sejmowych, ugruntowania zasady przedstawiania Sejmowi przez rząd generalnych kierunków pracy i działalności na poszczególnych odcinkach administracji państwowej, łącznie z dyskutowaniem tych spraw na plenarnych posiedzeniach Sejmu.

Wzrosnąć powinna rola rad narodowych i ich komisji w zakresie kontroli, inspiracji oraz oddziaływania na organy administracji terenowej".

Widzimy więc, że rozwój instytucji przedstawicielskich jest u nas nierozzerwalnie związany z rozwojem społecznym i politycznym kraju.

Natomiast w praktyce pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Ustawa o radach narodowych z 1958 roku dopuszcza wprawdzie do udziału w komisjach rady specjalistów spoza jej grona, a Reguła - min Sejmowy /tekst jednolity z 1972 r. MP nr 24 poz.136 art.36/ stwierdza, że: "Prezydium komisji może zaprosić na posiedzenie komisji rzeczoznawców lub w inny sposób korzystać z ich współpracy" ^{9/}, ale wydaje się, że to jeszcze nie wszystko. Zadania jakie przed społecznymi organami stawia wówczas rzeczywistość są bardzo skomplikowane.

Aby im sprostać, dzisiaj i w przyszłości, potrzebna jest po pierwsze rzetelna analiza aktualnego stanu realizacji zasady mówiącej o łączeniu czynnika zawodowego i społecznego w naszym kraju i oparte na tej analizie wnioski dotyczące możliwości i potrzeb naszych organów przedstawicielskich w przyszłości.

W dziedzinie dążności do utrzymania rangi i kompetencji tych organów jest to chyba jedyna możliwa i pożądana droga.

Przypisy

- 1/ Szkice o planowaniu. OP i KBN PAN Warszawa 1966, s.39.
- 2/ G.W.Osipow, Technika i postęp społeczny, Warszawa 1961,s.155.
- 3/ Tamże s.157.
- 4/ T.Filipiak, O ewolucji idei demokracji, Warszawa 1967,s.82.
- 5/ J. Zabłocki, Czy kryzys demokracji, Więź nr 1 1960, s.19.
- 6/ Ewa Bojarska, Możliwość wykorzystania zdobyczy postępu technicznego dla rozwoju demokracji socjalistycznej, Zeszyty Naukowe WSI, Nauki społeczno-polityczne nr 1.
- 7/ Doradztwo dla rządów i parlamentów w wybranych krajach,CINTE, Warszawa 1971.
- 8/ V Zjazd PZPR, Książka i Wiedza, Warszawa 1972, s.262.
- 9/ Tekst jednolity z 1972 r. MP nr 24 poz.136 art.36.

Jan Marfiewicz

0241:335 92:64

FUNKCJE MARKSISTOWSKIEJ EKONOMII POLITYCZNEJ
SOCJALIZMU W WARUNKACH REWOLUCJI NAUKOWO -
TECHNICZNEJ

Przedmiotem badań marksistowskiej ekonomii politycznej socjalizmu jest socjalistyczny sposób produkcji czyli socjalistyczne stosunki ekonomiczne i siły wytwórcze w ich wzajemnym powiązaniu i oddziaływaniu na siebie^{1/}.

Spełnia ona wobec niego trzy podstawowe funkcje: poznawczą, prakseologiczną^{2/} oraz ideologiczną^{3/}.

Jako nauka teoretyczna realizuje przede wszystkim funkcję poznawczą, która polega na wykrywaniu i badaniu, w oparciu o metodę dialektyczną, ekonomicznych kategorii oraz praw rozwoju i funkcjonowania socjalistycznego sposobu produkcji. Daje w rezultacie jego opis i wyjaśnienie.

Funkcja prakseologiczna polega natomiast na wykorzystaniu teorii ekonomii w kształtowaniu praktyki gospodarczej. Stanowi to wyraz aktywnej roli ekonomii politycznej socjalizmu, która jako pośrednia siła wytwórcza^{4/} uczestniczy w dynamizowaniu roz-

woju socjalistycznego sposobu produkcji, doskonaleniu systemu jego funkcjonowania, a także w podnoszeniu wiedzy ekonomicznej społeczeństwa^{5/}.

Funkcja ideologiczna oznacza, iż marksistowska ekonomia polityczna socjalizmu wyraża, uzasadnia i realizuje w teorii i praktyce gospodarczej interesy klasy robotniczej i chłopskiej. Jako składowa część marksizmu stanowi narzędzie kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa oraz w aspekcie zewnętrznym - narzędzie konfrontacji z ekonomią burżuazyjną.

Wszystkie te funkcje są ze sobą nierozzerwalnie związane i wzajemnie uwarunkowane^{6/}. I tak, np.: realizacja funkcji ideologicznej ekonomii politycznej socjalizmu zależy od skuteczności jej funkcji prakseologicznej, a ta z kolei od jej dojrzałości poznawczej.

Naruszenie integralności tych funkcji czy też właściwych relacji między nimi prowadzi w sposób nieuchronny do osłabienia rozwoju ekonomii politycznej socjalizmu. Może stać się źródłem istotnych wypaczeń w postaci tendencji rewizjonistycznych, dogmatycznych lub apologetycznych.

Szczególne znaczenia nabiera określenie funkcji ekonomii politycznej w warunkach rewolucji naukowo-technicznej realizowanej w ustroju socjalistycznym. Ogólnie biorąc, chodzi o taki integralny i intensywny ich rozwój, który, po pierwsze - prowadziłby do pogłębienia wiedzy o prawidłowościach rozwoju i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w warunkach rewolucji naukowo-technicznej oraz po drugie - umożliwiłaby oparte na naukowych podstawach aktywne kształtowanie przebiegu rewolucji naukowo-technicznej zgodnie z wymaganiami podstawowego celu gos-

podarki socjalistycznej. Wymaga to między innymi bardziej pogłębionych badań nad funkcjonowaniem socjalistycznych stosunków ekonomicznych i w ściślejszym niż dotychczas związku z siłami wytwórczymi, a także nadbudową ideologiczno-instytucjonalną. Niezbędne jest zwiększenie praktycznej użyteczności ekonomii, w tym zwłaszcza rozwój ekonomicznych badań stosowanych i aplikacyjnych jako źródła innowacji ekonomicznych prowadzących do bardziej efektywnych rozwiązań w systemie organizacji planowania i zarządzania gospodarką. Ekonomia polityczna musi stać się, w większym stopniu niż dotąd, teorią racjonalnego, socjalistycznego gospodarowania, wskazywać na sposoby jak najefektywniejszej realizacji celu gospodarki socjalistycznej^{7/}.

Niezbędnym warunkiem zwiększenia praktycznej użyteczności ekonomii jest między innymi stałe wyprzedzanie praktyki gospodarczej przez teorię. Od skuteczności realizacji funkcji poznawczej i prakseologicznej zależeć będzie zarazem siła i ofensywność ideologicznego oddziaływania ekonomii politycznej socjalizmu, jej wpływ na ideową integrację społeczeństwa, system jego wartości, norm i postaw oraz, co staje się szczególnie ważne w warunkach rewolucji naukowo-technicznej, jej wpływ na urzeczywistnianie się wyższości ideologii marksistowskiej w konfrontacji z ideologią burżuazyjną.

Przypisy

- 1/ Same stosunki ekonomiczne nie wyczerpują przedmiotu ekonomii politycznej socjalizmu. Konieczne jest uwzględnienie ich dialektycznego związku z siłami wytwórczymi, co podkreślają między innymi J.Rutkowski /zob. Ekonomia polityczna kapitalizmu, PWE, Warszawa 1972, s.42/ i J.Zawadzki /zob. Ekonomia polityczna kapitalizmu, Warszawa 1967, t.1, s.17,23/. Należy przy tym zaznaczyć, iż niektórzy autorzy /np. M. Mieszczankowski/ włączają do przedmiotu ekonomii politycznej socjalizmu oprócz sposobu produkcji również część nadbudowy ideologiczno-politycznej.
- 2/ Jest określona także jako praktyczno-gospodarcza, instrumentalna, kreatywna lub aplikacyjna.
- 3/ Zwana jest też niekiedy polityczną.
- 4/ W odróżnieniu od bezpośrednich sił wytwórczych znajdujących ucieleśnienie w materialnych efektach procesu produkcyjnego.
- 5/ Wiedzę ekonomiczną traktujemy tu w aspekcie produkcyjnym, a nie światopoglądowym.
- 6/ Zob. wypowiedź H.Chołaja na II Kongresie Nauki Polskiej zamieszczoną w *Ekonomiście* nr 6/1973 s.1247.
- 7/ Zob. *Ekonomia polityczna socjalizmu. Zagadnienia wybrane*. Pod redakcją W.Wilczyńskiego, Warszawa 1973, PWE rozdz.I. Przedmiot i zadania ekonomii politycznej socjalizmu, s.18,20.

Janusz Meller

REWOLUCJA NAUKOWO-TECHNICZNA A ROLA NAUK
SPOŁECZNYCH

Zespół złożonych procesów składających się na zjawisko zwane rewolucją naukowo-techniczną odgrywa ogromną i coraz większą rolę w życiu społeczeństw rozwiniętych gospodarczo krajów kapitalistycznych i socjalistycznych. Nie jest więc przypadkiem, że społeczne aspekty tej rewolucji stają się częstym przedmiotem badań naukowych i dostarczają podstaw dla teoretycznych uogólnień. W światowej konfrontacji ideologicznej interpretacja społecznych uwarunkowań i skutków rewolucji naukowo-technicznej może okazać się najważniejszą areną starcia.

Nie zamierzamy włączać się do polemiki na temat samej definicji pojęcia "rewolucja naukowo-techniczna". Złożoność i wieloaspektowość zjawiska stanowi obiektywną przyczynę trudności jego jednoznacznego zdefiniowania. Drobną ilustracją tych trudności niech będzie fakt, że w IX tomie Wielkiej Encyklopedii Powszechnej znajdujemy 17 haseł rozpoczynających się od słowa

"rewolucja", jednak pomiędzy "rewolucją marcową" a "rewolucją pałacową" nie znalazło się miejsce na "rewolucję naukowo - techniczną". Autorzy Małej Encyklopedii Ekonomicznej też nie podjęli ryzyka określenia treści pojęcia "rewolucja naukowo-techniczna", a w stosunkowo obszernym haśle "rewolucja przemysłowa"^{1/} wszystko zamyka się ramami czasowymi XIX wieku. Istotne jest jednak, że w literaturze marksistowskiej ostatnich lat obserwuje się głównie różnice w samych sformułowaniach. Poszczególni autorzy operują jednak bardzo zbliżonym zestawem zjawisk składających się w ich mniemaniu na pojęcie rewolucji naukowo-technicznej. Świadczy to o zbliżaniu się stanowisk pod względem merytorycznym.

Pragnę przypomnieć zjawiska, które w przekonaniu większości znawców problemu^{2/} są najbardziej typowe dla współczesnej rewolucji naukowo-technicznej i składają się na jej istotę. Są to:

1. Przyspieszony rozwój nauki i techniki w stosunku do wzrostu gospodarczego, oparty m.in. na wzajemnym przenikaniu badań, wdrożeń technicznych i postępu ekonomicznego. Znajduje to wyraz w skracaniu okresu dzielącego odkrycia i wynalazki naukowe od ich gospodarczego zastosowania, we wzroście nakładów na badania i zatrudnienia w sferze nauki.
2. Tworzenie i wykorzystanie nowych źródeł energii /energetyka atomowa/.
3. Wzrost roli surpwców syntetycznych /inżynieria materiałowa/.
4. Zastosowanie nowych metod produkcji /automatyzacja/
5. Zastosowanie w gospodarce i życiu społecznym systemu nowych środków przekazywania i przetwarzania informacji.

Nie zamierzamy zajmować się istotą kategorii "rewolucja naukowo-techniczna" a także charakterystyką jej przejawów, etapów i perspektyw. Jest to domena swoistych "badań podstawowych" w tej dziedzinie. Proponujemy potraktować dotychczasowy stan tej teorii jako punkt wyjściowy do naszych rozważań o charakterze bardziej cząstkowym, dotyczącym wyłącznie społecznych aspektów i następstw rewolucji naukowo-technicznej oraz roli w tym przełomowym okresie marksistowskich nauk społecznych.

Wydaje się, że nadal nie dość dobitnie wydobywa się te wszystkie strony rewolucji naukowo-technicznej, które wiążą się w jakiś sposób ze stosunkami międzyludzkimi. Przeważają analizy techniczno-ekonomiczne, które siłą rzeczy eksponują co prawda istotne, ale głównie uniwersalne i aklasowe elementy rewolucji naukowo-technicznej. Istnieje potrzeba i możliwość głębokiej analizy procesów zrodzonych w wyniku lub na tle rewolucji naukowo-technicznej metodami nauk społecznych oraz wzbogacania ich o wyniki tych badań.

Marksiści dysponują solidną dyrektywą metodologiczną dla usytuowania zjawisk składających się na rewolucję naukowo-techniczną. Jest nią pierwsze prawo socjologii, prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Pozwala ono przede wszystkim na sprowadzenie rewolucyjnych przemian techniczno-naukowych do przekształceń głównie w sferze sił wytwórczych i pozbawienie rewolucji naukowo-technicznej tych cech, które chcieliby jej przydać burżuazyjni twórcy samego pojęcia. Jak wiadomo termin "rewolucja naukowo-techniczna" został przez nas zapożyczony z zachodniej, burżuazyjnej politologii. Główną ideologiczną funkcją koncepcji rewolucji naukowo-technicznej było stworzenie alternatywy dla rewolucji społecz-

nej typu socjalistycznego. Wszystkie kraje - w świetle burżuazyjnej teorii rewolucji naukowo-technicznej - na pewnym szczeblu swego rozwoju muszą przejść przez etap rewolucji naukowo-technicznej. Po tej rewolucji społeczeństwa osiągną stopień dojrzałości, w którym nie będzie ani kapitalizmu, ani socjalizmu. Ukształtują się zbliżone pod względem swojej struktury i cech społeczeństwa postindustrialne.

Mimo tak oczywistych związków koncepcji i samego pojęcia "rewolucja naukowo-techniczna" z obcą nam teorią konwergencji - trudno zrezygnować z posługiwania się powyższym terminem. Zbyt mocno wszedł on do języka naszych nauk społecznych, a co ważniejsze - trafnie odzwierciedla splot istotnych procesów, które rzeczywiście narastają w sferze wytwarzania. Rewolucja naukowo-techniczna jest więc jakościowym skokiem w siłach wytwórczych, a nie stosunkach produkcji. Przygotowuje materialne przesłanki do zmiany struktur społecznych, ale nie może zastąpić rewolucji socjalistycznej. Z drugiej strony - zgodnie z historycznie udowodnioną tezą o aktywnym stosunku bazy ekonomicznej wobec sił wytwórczych - istniejące stosunki produkcji wywierają przemożny wpływ na przebieg, zasięg, perspektywy, a przede wszystkim społeczne skutki rewolucji naukowo-technicznej. W warunkach współczesnego podzielonego świata trudno więc mówić o jakiejś jednej rewolucji naukowo-technicznej. Niektóre zbieżności, jakie rzeczywiście obserwuje się w dotychczasowym przebiegu rewolucji naukowo-technicznej /nowy układ czynników wzrostu, wiele przekształceń typu strukturalnego, przyspieszony wzrost wydajności pracy i rozszerzanie skali czasu poza pracę itd./ noszą zewnętrzny, materialno-techniczny charakter. W niczym jednak nie zbliża to funkcjonujących sposobów produkcji pod wzglę-

dem celów działalności i koncepcji stosunków społecznych. Wydaje się, iż są podstawy metodologiczne oraz wystarczający - a ciągle narastający - materiał empiryczny, aby operować pojęciem kapitalistycznej i socjalistycznej rewolucji naukowo-technicznej.

Rewolucja naukowo-techniczna w skali światowej rozpoczęła się i jest najdalej zaawansowana w niektórych kapitalistycznych krajach wysoko rozwiniętych. Przyniosło to dotychczas określone korzyści tym krajom zarówno w stosunku do konkurentów ze świata kapitalistycznego jak i we współzawodnictwie z systemem socjalistycznym. To ostatnie zresztą, zdaniem wielu specjalistów, stało się jednym z ważnych bodźców przyspieszonego postępu naukowo-technicznego^{3/}.

Obiektywna konfrontacja cech i wymagań rewolucji naukowo-technicznej z najgłębszą istotą kapitalistycznego sposobu produkcji każe wątpić w możliwość ich długookresowej pomyślnej symbiozy. Można oczekiwać narastania i zaostrzania się konfliktu pomiędzy rewolucyjnie przyspieszonym rozwojem sił wytwórczych a opartymi nadal na prywatnym władaniu i przywłaszczaniu stosunkami produkcji. Już się ujawniają i będą się pogłębiały ograniczenia klasowe w rozwoju rewolucji naukowo-technicznej, nie pozwalające na pełne wykorzystanie jej możliwości dla dobra człowieka.

Przykładowo jedynie należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

- ograniczający wpływ prywatnokapitalistycznego motywu działalności gospodarczej na globalny wzrost wolumenu dóbr i usług - szczególnie konsumpcyjnych. Ogromne możliwości wytwórcze rozwiniętego potencjału nie są w pełni wykorzystane, gdyż mogłoby to się kłócić z obowiązującym nadal wąskorynkowym kryterium

racjonalności gospodarowania;

- przyspieszony ogromnie - szczególnie na skutek wdrażania kompleksowej automatyzacji - wzrost wydajności pracy stwarza w kapitalizmie przeszkody nie do pokonania na drodze do pełnego zatrudnienia. Tymczasem masowe bezrobocie to nie tylko ekonomiczne marnotrawstwo, ale źródło wielu jednostkowych tragedii i patologicznych zjawisk społecznych;
- rewolucja naukowo-techniczna obiektywnie wzmaga tendencję do tworzenia ogólnogospodarczego, skomplikowanego kompleksu naukowo-techniczno-produkcyjnego. Centralne sterowanie tym kompleksem z punktu widzenia interesów całości jest w atomizowanym przez prywatną własność systemie kapitalistycznym niemożliwe zarówno ze względów zasadniczych /motywacyjnych/ jak i czysto organizacyjnych. Należy oczekiwać, że przyspieszone przemiany strukturalne w gospodarce jeszcze wyraźniej niż dotąd ujawnią obiektywną potrzebę skoordynowanych w skali społecznej działań. Metody interwencjonizmu państwowego mogą jedynie łagodzić konflikty i dysproporcje, jakie się pojawiają przy zetknięciu tej tendencji z typowym dla kapitalizmu rozproszeniem własności, celów i decyzji;
- pogłębiać się będzie przepaść pomiędzy rosnącymi - mimo wspomnianych ograniczeń - możliwościami zaspokojenia potrzeb materialnych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych a ubóstwem proponowanych przez ten system wartości pozamaterialnych i celów życiowych. Dysharmonia będzie narastać, gdyż rewolucja naukowo-techniczna jedynie wzmaga rozwój sił wytwórczych i z uwagi na swój techniczno-ekonomiczny charakter sama przez się nie zmienia ahumanistycznych cech kapitalizmu. Rozdźwięk, o

którym mowa może wzmacniać takie patologiczne wynaturzenia społeczne jak wzrost przestępczości, przejawów gwałtu i narkomanii, dalszy kryzys kultury duchowej, postawy ucieczki od rzeczywistości, poczucie beznadziejności, braku perspektyw jednostki i całej ludzkości;

- rewolucja naukowo-techniczna nie likwiduje właściwych kapitalizmowi głębokich rozwarstwień społecznych. Pozostają liczne grupy socjalne w sytuacji obywateli niższej kategorii przy równoczesnej świadomości luksusu materialnego innych warstw oraz poczucia braku perspektyw osiągnięcia tego poziomu. Tworzyć to będzie nadal stany frustracji i znajdować ujście w skłonnościach do przestępczości, korupcji, nadużyć i różnych form gwałtu;

- rachunek ekonomiczny postępu technicznego oparty na zawężonej bazie poszczególnych jednostek gospodarczych oraz przyjmujący w charakterze kryterium korzyści materialne ich właścicieli, wzmacnia niebezpieczeństwo działania ubocznych szkodliwych dla człowieka skutków rewolucji naukowo-technicznej w postaci dodatkowych obciążeń psychofizycznych człowieka, degradacji naturalnego środowiska przyrodniczego itp.

Rewolucja naukowo-techniczna prowadzi do przyspieszonego narastania i ujawniania się społecznego charakteru działalności gospodarczej, a tym samym do wzmacniania konfliktu tej cechy sił wytwórczych z własnościową bazą kapitalistycznego sposobu produkcji. Przy równoczesnym narastaniu subiektywnych sił społecznych poddających w wątpliwość doskonałość kapitalizmu i możliwość pełnej i społecznie pożądanej absorpcji osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej przez ten system, stwarza to dobre prze-

słanki dla zasadniczych przemian typu społecznego.

Rewolucja naukowo-techniczna ze względu na znane historyczne uwarunkowania stosunkowo później objęła gospodarkę socjalistyczną. Stąd brak jeszcze dostatecznie bogatego zasobu doświadczeń dla oceny warunków i skutków zjawisk, które niesie ta rewolucja w społeczeństwie socjalistycznym. Znajomość istoty rewolucji naukowo-technicznej oraz ogólnych cech socjalistycznego sposobu produkcji uprawniają jednak do sformułowania tezy, iż istnieją wszelkie obiektywne przesłanki dla harmonijnego zespolenia osiągnięć tej rewolucji z socjalistycznym systemem społeczno-gospodarczym oraz stworzenia sprzyjających warunków dla jej przebiegu.

Należy zwrócić uwagę na kilka wybranych spraw:

- właściwy socjalizmowi bezpośredni i nadrzędny cel gospodarowania stwarza wręcz nieograniczone możliwości dla rozwoju potencjału produkcyjnego społeczeństw socjalistycznych. Nie występują tu /przynajmniej w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym/ żadne ograniczenia z uwagi na proces ciągłego wzrostu - głównie jakościowego - wszechstronnych potrzeb społecznych. Niezbędne jest jedynie ciągłe dostosowywanie struktury rozwijającego się aparatu produkcyjnego do zmieniających się potrzeb społecznych i zapewnienie, aby te ostatnie odpowiadały założeniom socjalistycznego modelu konsumpcji. Mówiąc najprościej urzeczywistnianie rewolucji naukowo - technicznej przez społeczeństwo socjalistyczne stanowi skuteczny środek realizacji celu gospodarowania tego społeczeństwa poprzez niedostępne kapitalizmowi harmonijne kojarzenie produkcji i spożycia;

- przyspieszenie tempa postępu naukowo-technicznego i związane-
go z tym wzrostu społecznej wydajności pracy nie napotyka w
socjalizmie bariery w postaci niemożności utrzymania pełnego
zatrudnienia^{4/};
- socjalizm stwarza warunki dla świadomej oceny, wyboru i wdra-
żania nowej techniki nie tylko z punktu widzenia opłacalności
ekonomicznej, ale z uwzględnieniem możliwych do osiągnięcia
korzystnych dla społeczeństwa efektów w przyszłości;
- zgodnie z obiektywnymi potrzebami rozwoju współczesnych sił
wytwórczych, w socjalizmie istnieje pełna możliwość zespole-
nia w jednolitym kompleksie planowania i pobudzania rozwoju
nauki i techniki oraz wdrażania jego efektów do produkcji, a
także dla centralnego sterowania tym kompleksem;
- socjalistyczny system społeczno-gospodarczy już dotychczas
wykazał swoją dużą sprawność w dziedzinie podnoszenia poziomu
oświatowo-kulturalnego szerokich mas oraz przygotowania spe-
cjalistycznego kadr dla rozwijającej się gospodarki. Rewolu-
cja naukowo-techniczna stwarza w tym zakresie wyjątkowo ważne
i skomplikowane zadania, Rozwinięte społeczeństwo socjalis-
tyczne może je pomyślnie realizować, stwarzając możliwości
szerokiego dostępu do oświaty i kultury oraz potrafiąc stero-
wać kierunkami i formami kształcenia w dostosowaniu do per-
spektywicznych potrzeb gospodarczych. Należy dodać, że rysu-
jący się już realnie na tle wymagań i skutków rewolucji nau-
kowo-technicznej proces zbliżania się pracy fizycznej i umys-
łowej oraz zanikania różnic pomiędzy nimi - w pełni odpowiada
egalitarystycznym założeniom ustroju socjalistycznego i jest
realizacją jednej z zapowiedzi twórców naukowego socjalizmu.

Powyższy proces można potraktować jako szczególny przypadek szerszej tendencji prowadzącej do zanikania w ogóle istotnych różnic w charakterze pracy. /Obok zaniku podziału na pracę fizyczną i umysłową następować będzie ogólna poprawa warunków pracy, a więc likwidacja różnic w jej uciążliwości, zanikać będą różnice pomiędzy produkcją rolniczą i przemysłową, pracą kierowniczą a wykonawczą itd./. W rezultacie prowadzić to musi do stopniowego zniesienia inteligencji jako dość wąskiej i ekskluzywnej warstwy oraz zmiany charakteru klasy robotniczej, która stanie się masowym reprezentantem całego społeczeństwa oraz praktycznym realizatorem zniesienia wszelkich klas. Nie wdając się w szczegóły można przyjąć, że obiektywnie rewolucja naukowo-techniczna stwarza przesłanki dla tworzenia niezwykle dynamicznych, ruchliwych, a w ostatecznym rachunku bezklasowych struktur społecznych^{5/}. Tendencje te są w pełni zgodne z dalekosiężnymi celami naukowego socjalizmu, a równocześnie muszą napotykać na granice własnościowych interesów w klasowo antagonistycznym społeczeństwie kapitalistycznym;

- ogólnospołeczne i perspektywiczne zasady metodologiczne rachunku ekonomicznego w socjalizmie oraz humanistyczne założenia ustroju, stwarzają dobre przesłanki łagodzenia ujemnych skutków rewolucji naukowo-technicznej w dziedzinie naturalnego środowiska człowieka oraz warunków jego pracy, zamieszkania i rekreacji. Nie oznacza to żadnych automatycznych gwarancji, a jedynie stanowi większe szanse uniknięcia kolizji między postępem technicznym a społecznym, szanse, które należy wykorzystać;

- najważniejsza szansa socjalistycznej rewolucji naukowo-technicznej polega na możliwości połączenia jej materialnych efektów z założeniami budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego.

Ruch komunistyczny posiada kompleksową i dalekosięzną koncepcję społeczeństwa wysoko rozwiniętego, egalitarnego, o shumanizowanych stosunkach między ludźmi, społeczeństwa stwarzającego warunki dla wszechstronnego rozwoju osobowości jego członków. Jest to realna, bogata w głęboko ludzkie wartości propozycja socjalizmu. Swoimi założeniami i perspektywami ideowo-humanistycznymi socjalizm już obecnie góruje nad burżuazyjną alternatywą materialnego bogacenia i wybicia się. To, czego dotychczas najbardziej brakowało socjalizmowi i opóźniało realizację jego celów, to właśnie rozwinięta baza techniczno-ekonomiczna. Rewolucja naukowo-techniczna zwiększająca tempo rozwoju tej bazy, podnosząca szybko wydajność pracy, a więc stwarzająca warunki dla osiągnięcia stanu obfitości dóbr i rozszerzenia sfery czasu wolnego, odpowiada w pełni celom społeczeństwa socjalistycznego, oznacza proces zbliżenia pomiędzy tymi celami a materialnymi warunkami ich realizacji. W funkcjonującym właściwie, zgodnie ze swymi założeniami społeczeństwie socjalistycznym nie ma podstaw dla dysproporcji pomiędzy materialną a duchową stroną życia. Pewne zagrożenia mogą się jednak i tu pojawiać.

Reasumując:

1. Socjalizm i komunizm dzięki swoim cechom stwarzają możliwość szczególnie konsekwentnej realizacji rewolucji naukowo-technicznej oraz wykorzystania jej osiągnięć w interesie czło-

wieka.

2. Rewolucja naukowo-techniczna jest czynnikiem umożliwiającym w długim okresie czasu praktyczne udowodnienie wyższości socjalistycznego sposobu produkcji.

W tym kontekście należy dodać, że cały kompleks procesów składających się na rewolucję naukowo-techniczną jest i będzie coraz bardziej areną współzawodnictwa systemu socjalistycznego i kapitalistycznego. Analiza teoretyczna pozwala na optymizm co do ostatecznego wyniku tego współzawodnictwa.

Autor podziela pogląd wybitnego uczonego radzieckiego S. Trapeznikowa, który pisze: "Pierwsza cecha rozwijającej się rewolucji naukowo-technicznej polega na tym, że odbywa się ona w epoce rewolucyjnego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Będąc jednym z najważniejszych czynników rewolucjonizujących współczesny proces dziejowy, rewolucja naukowo-techniczna naszych czasów w ostatecznym rachunku prowadzi do umocnienia pozycji socjalizmu, stanowi jeden z warunków jego zwycięstwa w skali światowej"^{6/}.

Postępy rewolucji naukowo-technicznej wysuwają nowe zadania przed marksistowskimi naukami społecznymi. Pogląd ten oparty jest na ogólnie przyjętym przekonaniu o wieloaspektowym charakterze zjawisk zarówno składających się bezpośrednio na rewolucję naukowo-techniczną jak i przede wszystkim stanowiących jej następstwa. Obok procesów naukowo-technicznych powstają więc tu liczne problemy ekonomiczne, społeczne, kulturowe i inne. Przy szerokiej interpretacji zjawiska "rewolucja naukowo-techniczna" winna ona stanowić przedmiot kompleksowych badań

ekonomistów, socjologów, filozofów, politologów, psychologów, pedagogów i innych przedstawicieli dyscyplin humanistycznych i społecznych.

Konieczność dalszych analiz i formułowania naukowych refleksji dotyczących przebiegu i następstw rewolucji naukowo-technicznej związana jest w pierwszym rzędzie z potrzebami praktyki socjalistycznego rozwoju społeczno-gospodarczego w warunkach tej rewolucji. Chodzi - jak stwierdzono na XVI Plenum KC PZPR^{7/} - o tworzenie dla polityki partii naukowych podstaw, o głębsze poznawanie problemów i potrzeb dalszego rozwoju społecznego. Chodzi więc o pewne funkcje prognostyczne, o naukowe przewidywanie kierunków rozwoju i uprzedzanie o mogących nastąpić komplikacjach. Jest to niezwykle trudne, co wynika już z samej specyfiki rzeczywistości badanej przez nauki społeczne, która z trudem poddaje się prognozowaniu. Nakładające się pewne właściwości rewolucji naukowo-technicznej wzmagają trudność zadania. W grę wchodzi tu okoliczność, że jedną z cech rewolucji naukowo-technicznej są głębokie jakościowe przewroty. Stąd stosowane szeroko przy prognozowaniu metody ekstrapolacji nie mogą być w tym przypadku wykorzystane. Konieczna jest o wiele bardziej skomplikowana, ale jedynie uzasadniona próba modelowania przyszłych struktur.

Stworzenie dalekosiężnej teorii rozwoju rewolucji naukowo-technicznej w warunkach socjalizmu - mimo wszelkich trudności - jest nakazem wynikającym z potrzeb, potwierdzonym w naszym kraju uchwałami XVI Plenum. I sekretarz KC na tym Plenum stwierdził wręcz, iż: "Oczekujemy od nauk społecznych doniosłego wkładu w rozwój socjalistycznego wariantu rewolucji naukowo-technicznej"^{8/}.

Jak wiadomo, obok funkcji poznawczych, nauki społeczne spełniają istotną rolę w kształtowaniu świadomości społecznej. I w tej dziedzinie rewolucja naukowo-techniczna wzmaga zadania tych nauk. Z jednej strony bowiem zwiększa się potrzeba głębszych wewnętrznych motywacji w miarę komplikowania się procesów wytwórczych i zmian w charakterze wymagań w stosunku do pracownika. W sytuacji, w której maleje rola zwykłego wysiłku fizycznego, a wymaga się coraz powszechniej twórczej inicjatywy i samodzielności - trzeba uruchamiać nowe bodźce. Na tę tendencję nakłada się efekt wzrostu stopnia zaspokajania potrzeb materialnych. Jeśli rzecz ujmować dynamicznie i długookresowo, nieuchronne jest przesuwanie się akcentów w mechanizmach motywacyjnych zachowania się ludzi ze sfery materialnej na świadomościową, w której działają bodźce nawiązujące do potrzeb ludzkich wyższego rzędu. Można więc oczekiwać pewnego zamrożenia, a następnie stopniowego spadku roli bodźców ekonomicznych. Równocześnie "... ideologia oraz motywacje moralne będą się stawać coraz ważniejszą przesłanką rozwoju społeczno-ekonomicznego"^{9/}. Wyznacza to nie tylko nowe obowiązki ale i zwiększoną rangę nauk społecznych, które zaczynają odgrywać istotną - aczkolwiek pośrednią - rolę czynnika rozwoju społeczno-gospodarczego.

Nie miejsce w tym szkicu na prezentowanie treści, wokół których winno koncentrować się działanie nauk społecznych w epoce rewolucji naukowo-technicznej w ich funkcji ideowo-wychowawczej. Chodzi przede wszystkim o te wartości, które stworzył socjalizm, które stanowią o jego odrębności i perspektywach oraz umacniają identyfikację ustrojową naszych społeczeństw. Obok tego ważne jest również kształtowanie bardziej uniwersalnych cech społecznych niezwykle pożądaných w toku narastających przełomów

naukowo-technicznych. Chodzi tu m. in. o stymulowanie naukowego stylu myślenia i działania, kształtowanie postaw innowacyjnych, skłaniających do poszukiwania nowatorskich rozwiązań w każdej dziedzinie. Narasta więc potrzeba takiej reedukacji społeczeństwa, która zwiększyłaby w istotny sposób jego chłonność na nowoczesność. Złożoność zadania polega jednak na tym, aby harmonijnie asymilować te pożądanie aktualnie wzorce zachowań z twórczym i autentycznym poczuciem więzi z postępową tradycją społeczną i narodową. Tylko na tych zasadach może zrodzić się model współczesnej socjalistycznej rzeczywistości cywilizacyjno-kulturowej.

Te skomplikowane zadania, które niesie rewolucja naukowo-techniczna nauki społeczne mogą pomyślnie realizować pod warunkiem twórczego stosowania marksistowsko-leninowskiej metodologii z jej nakazem łączenia pryncypialnej klasowej tożsamości i ofensywności ze ścisłym przestrzeganiem wszelkich rygorów naukowych i ciągłym podnoszeniem merytorycznego poziomu badań.

Przypisy

- 1/ Mała Encyklopedia Ekonomiczna, Warszawa, PWE, 1974 r., wyd.II, s.698.
- 2/ Patrz np. Artur Bodnar - Rewolucja naukowo-techniczna a socjalizm /w:/ Społeczne aspekty rewolucji naukowo-technicznej, UAM Poznań, 1974r., s.21.
- 3/ Stanisław Wyrostkiewicz - Rewolucja naukowo-techniczna a współczesny kapitalizm, w zbiorze j.w., s. 14.
- 4/ Rozwinięcie tej tezy zawarte jest w zamieszczonej w niniejszym zeszycie pracy: Janusz Meller - Niektóre konsekwencje rewolucji naukowo-technicznej w dziedzinie zatrudnienia w warunkach gospodarki socjalistycznej.
- 5/ Lech Zacher - Społeczno-ekonomiczne problemy rewolucji naukowo-technicznej, "Gospodarka planowa", 1973 r. Nr 1.
- 6/ S.Trapeznikow - Leninizm a współczesna rewolucja naukowo-techniczna, Zeszyty teoretyczno-polityczne, Numer specjalny, sierpień 1970 r., s.7.
- 7/ XVI Plenum Komitetu Centralnego PZPR, styczeń 1975 r.
- 8/ Przemówienie tow. Edwarda Gierka na XVI Plenum KC PZPR, "Trybuna Ludu", 1975 r. Nr 6 s.3.
- 9/ Tamże s.4.

Janusz Meller

NIEKTÓRE KONSEKWENCJE REWOLUCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ

W DZIEDZINIE ZATRUDNIENIA W WARUNKACH GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

Jedną z cech rewolucji naukowo - technicznej jest wieloaspektowy charakter skutków, które rodzi jej przebieg. Dotyczą one również całej sfery przygotowania i gospodarczego zastosowania pracy żywej. Celem artykułu jest rozpatrzenie kilku wybranych zagadnień z tego zakresu.

Autor pragnie w szczególności rozważyć następujące sprawy:

1. Rewolucja naukowo - techniczna a problem pełnego zatrudnienia.
2. Metody przewycięzania narastającego deficytu siły roboczej w europejskich krajach socjalistycznych.
3. Kierunki przekształceń struktury zatrudnienia w układzie sektorowym.

4. Dostosowanie pracowników i systemu gospodarczego do zwiększonej zmienności sytuacji, w której znajdować się muszą zatrudnieni w warunkach rewolucji naukowo - technicznej.

Wybór powyższych problemów jest dość dowolny i wynika głównie z przekonania autora co do ich społeczno-ekonomicznego znaczenia oraz z jego osobistych zainteresowań.

W zasadzie wszystkie zasygnalizowane problemy rozpatrujemy w warunkach funkcjonowania socjalistycznych stosunków produkcji. Jedynie w charakterze punktu odniesienia zajmujemy się niektórymi zjawiskami na gruncie współczesnego kapitalizmu.

Oceniamy, że zapewnienie pełnego zatrudnienia^{1/} będzie stanowiło coraz to silniejszy argument w starciu ekonomicznym i ideowo-politycznym dwóch przeciwstawnych systemów. Ten system, który również w warunkach rewolucji naukowo-technicznej potrafi zagwarantować racjonalne wykorzystanie wszystkich zasobów pracy społeczeństwa uzyska ważne potwierdzenie swoich walorów. Chodzi przy tym nie tylko o aspekt ekonomiczny, to znaczy o stopień zdolności wykorzystania tak cennego elementu sił wytwórczych jakim jest odpowiednio przygotowana siła robocza. W coraz większym stopniu skutki braku pełnego zatrudnienia mogą przenosić się na płaszczyznę indywidualnych i zbiorowych frustracji. Są podstawy aby sądzić, że w miarę zmian w charakterze pracy zmieniających do podniesienia w niej elementów twórczych, równoległe

ze skracaniem czasu pracy oraz ze zmianami w dominującym systemie wartości - praca może nabierać wartości samoistnej, jako swoiste rzadkie dobro warunkujące dobre samopoczucie ludzi. Brak tego dobra może stać się jedną z coraz ważniejszych przesłanek napięć i konfliktów społecznych. Stąd nasze przekonanie co do wagi zapewnienia pełnego zatrudnienia na wszystkich etapach rozwoju rewolucji naukowo - technicznej. W socjalizmie należy to traktować jako ważny element programu egalitaryzacji społeczeństwa, jako przejaw realnego wdrażania idei równości.

Fakty świadczą o tym, że współczesny kapitalizm nie potrafi zapewnić pełnego zatrudnienia. Między innymi stanowiąca istotny element rewolucji naukowo - technicznej kompleksowa automatyzacja procesów wytwórczych rodzi tak znaczne ograniczenie popytu na siłę roboczą, że czynniki kompensujące /rozwój dziedzin związanych z wytwarzaniem środków automatyzacji, zwiększone zatrudnienie w procesach obsługi bezpośredniej produkcji, rozwój administracji i całej sfery usług itd./ stają się niewystarczające. Bezrobocie towarzyszy trwale rewolucji naukowo - technicznej we współczesnym kapitalizmie. W pewnych okresach rozkręcona - częściowo sztucznie - koniunktura łagodziła rozmiary zjawiska. Jednak nie cykliczność rozwoju gospodarczego, a społeczna kapitalistyczna specyfika przekształceń w siłach wytwórczych rodzi stałą tendencję do powstawania i utrzymywania się względnego przeludnienia w tym systemie. Wskazują na to m.in.

przyczyny redukcji pracowników, wśród których bardzo istotną rolę odgrywają powody związane z przekształceniami w strukturze produkcji, w technologii i organizacji produkcji następujących w wyniku postępów rewolucji naukowo - technicznej. Międzygałęziowe przesunięcia siły roboczej nie rozwiązują problemu, gdyż proces koncentracji przedsiębiorstw i dalszego technicznego uzbrajania pracy, ekspansja przedsiębiorstw wielonarodowych, zmiany w organizacji pracy i w zarządzaniu w myśl zasady kapitalistycznej "racjonalizacji" prowadzą do globalnego pogłębiania rozbieżności pomiędzy tempem wzrostu popytu na pracę a podażą siły roboczej. Utrwała się więc we współczesnym kapitalizmie zjawisko stałego i znacznego, strukturalnego bezrobocia na tle rewolucyjnych zmian w siłach wytwórczych, przy utrzymaniu prymatu prywatnokapitalistycznego charakteru przywłaszczania.

Zbliżone pod względem swojego zasięgu procesy w metodach i organizacji wytwarzania nie zagrażają w warunkach socjalistycznego sposobu produkcji realizacji zasady pełnego zatrudnienia. Tym niemniej problem ten istnieje. Niektórzy uważają, iż kwestia możliwości a nawet celowości utrzymania pełnego zatrudnienia w dobie rewolucji naukowo - technicznej należy do najbardziej kontrowersyjnych^{2/}. Spotkać można również poglądy, iż co prawda centralnie zorganizowana gospodarka socjalistyczna jest w stanie zapewnić pełne zatrudnienie, ale musi się to odbyć kosztem tempa postępu technicznego i sprowadzić do światowego jego hamowania. W tej sytuacji sprawa wymaga dokładniejszego rozważenia.

Postęp techniczny przejawia się w różnych efektach i prowadzi do różnych implikacji zatrudnieniowych.

Ważny nurt postępu technicznego polega na wytwarzaniu nowych dóbr, dotąd w ogóle nieznanymi lub dostarczeniu społeczeństwu dóbr o dodatkowych wyższych walorach użytkowych. Jest to tzw. "postęp nowości". Prowadzi on do zaspokajania nowo ujawnionych potrzeb lub do lepszego, pełniejszego zaspokojenia potrzeb już znanych. Cały ten kierunek postępu technicznego /z wyjątkiem, gdy jego produktem są dobra bardziej trwałe, o dłuższym okresie użytkowania/ prowadzi raczej do wzrostu zapotrzebowania na siłę roboczą i w niczym nie zagraża pełnemu zatrudnieniu. Tempo "postępu nowości" z tego punktu widzenia może być nieograniczone.

Powyższy wniosek należy uzupełnić refleksją o konieczności ciągłego zwiększania nakładów pracy /zarówno uprzedmiotowionej w postaci coraz szerszego i doskonalszego systemu urządzeń jak i żywej w formie rozwiniętych wyspecjalizowanych służb / na ochronę zasobów przyrody i całego naturalnego środowiska człowieka oraz ciągłą poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Są to swoiste dodatkowe koszty rozwoju gospodarki w warunkach rewolucji naukowo - technicznej. Potrzeba ich ponoszenia w gospodarce socjalistycznej wynika wprost z jej humanistycznych założeń. Zwiększa to jednak generalnie pracochłonność działania gospodarczego i nakłada się na skutki "postępu nowości".

Rozważanego problemu /rewolucja naukowo - techniczna a pełne zatrudnienie/ dotyczy więc w rzeczywistości tylko ten nurt postępu technicznego, który sprowadza się do substytucji pracy żywej przez pracę uprzedmiotowioną. Jest to tzw. "postęp wydajności". Prowadzi on rzeczywiście do względnego /na jednostkę wzorcowego umownego produktu/ spadku zapotrzebowania na siłę roboczą. Pomiedzy tą tendencją a niemożnością utrzymania pełnego zatrudnienia w skali socjalistycznej gospodarki narodowej leży jednak bardzo rozległy obszar wypełniony chłonnymi procesami rekompensującymi oraz świadomymi działaniami centralnych organów gospodarczych.

Czynniki kompensujące są dość dobrze poznane i wymagają jedynie przypomnienia. Problem polega na tym, że "postęp wydajności" przebiega intensywnie przede wszystkim w sferze bezpośredniej produkcji i tam rodzi w większej skali spadek zapotrzebowania na siłę roboczą.

Tymczasem:

- wzrasta zapotrzebowanie na pracę w dziedzinach wytwarzających środki techniczne zastępujące pracę żywą oraz w dziedzinach obsługujących procesy wytwarzania;
- równolegle wzrasta ilościowe zapotrzebowanie na masę wytwarzanych dóbr. Zmniejszenie zastosowania pracy żywej nosi więc w pierwszym rzędzie względny charakter /na jednostkę produktu/ . Skutki globalne tego zjawiska zależą od jego intensywności o -

raz tempa wzrostu zapotrzebowania społecznego na dobra i usługi. Jest to szczególnie istotne w warunkach gospodarki socjalistycznej, w której nie występują klasowe zahamowania we wzroście spożycia, a na odwrót - szeroko rozumiana racjonalna konsumpcja społeczna staje się nadrzędnym celem gospodarowania;

- wzrasta zapotrzebowanie na pracowników w sferze usług. Obok omówionych niżej przyczyn tej tendencji leżących po stronie zmian w strukturze konsumpcji, istotną rolę odgrywa sam przebieg rewolucji naukowo - technicznej. To ona wymaga wysoko kwalifikowanej siły roboczej, dla której konieczna jest rozbudowa systemu oświaty i szkolnictwa wyższego, to z jej obszaru głąbą związany jest dynamicznie rosnący i zatrudniający coraz większą ilość ludzi kompleks naukowo - techniczny.

Założmy jednak na moment, iż intensywność postępu technicznego w części zastępującej elementami rzeczowymi siłę roboczą, przewyższa możliwość jej absorpcji z tytułu powyższych czynników kompensujących. Wówczas pozostaje jeszcze tak istotny czynnik gwarantujący możliwość utrzymania pełnego zatrudnienia jak skracanie czasu pracy.

Czas wolny jest swoistym dobrem niematerialnym. Rozszerzenie jego sfery wynika z najbliższych założeń socjalizmu i stanowi warunek realizacji jego celów, gdyż ułatwia wszechstronny rozwój osobowości członków społeczeństwa socjalistycznego.

"Postęp wydajności" stwarza więc alternatywnie możliwość:

- a/ zwiększenia masy wytwarzanych dóbr w stopniu zbliżonym do wzrostu siły produkcyjnej pracy;
- b/ ograniczenia wzrostu produkcji do skali wynikającej z aktualnych potrzeb społecznych i przeznaczenia ewentualnej "nadwyżki" wzrostu wydajności na skrócenie czasu pracy.

Wybór jednej z alternatyw może być dokonywany świadomie w oparciu o preferencje społeczne i zgodnie z kształtującym się modelem konsumpcji.

Reasumując, dochodzimy do wniosku, że w warunkach gospodarki socjalistycznej z typowym dla niej wysokim tempem wzrostu gospodarczego, koniecznością rozbudowy sfery usług, skracaniem czasu pracy oraz centralnym planowaniem uwzględniającym cele ogólnospołeczne i mogącym zapewnić zharmonizowanie przebiegu wyzwania i zagospodarowywania siły roboczej - można w pełni pogodzić intensywny rozwój rewolucji naukowo - technicznej z pełnym zatrudnieniem. Jest to możliwe bez uciekania się do ostatecznego, a przecież też niewykluczonego środka, jakim mogłoby być świadome hamowanie niektórych przejawów postępu technicznego /typu "wydajności"/. Autor jest zdania, iż ze względu na niebezpieczeństwo powstania na tych odcinkach gospodarki "luki technologicznej" celowe unikanie opłacalnego społecznie postępu pracoszczędnego byłoby uzasadnione w wy -

jątkowych zupełnie sytuacjach.

Powyższe rozważania nosiły świadomie czysto teoretyczny charakter i odnieść je można do bardzo odległego horyzontu czasowego, w którym określony niepokój o stan pełnego zatrudnienia byłby rzeczywiście zrozumiały, aczkolwiek - jak starano się to wyżej udowodnić - nieuzasadniony. Problem natomiast nie istnieje, jeśli odnieść się do realnej sytuacji krajów socjalistycznych w najbliższych kilkunastu latach.

We wszystkich europejskich krajach socjalistycznych /z wyłączeniem Jugosławii/ narasta globalny deficyt siły roboczej. Jest on spowodowany całym szeregiem przyczyn, takich jak utrzymujące się wysokie tempo wzrostu przy nie dość racjonalnym gospodarowaniu siłą roboczą, konieczność bardziej intensywnej rozbudowy opóźnionej w stosunku do potrzeb społecznych działalności usługowej, przedłużanie się okresu przygotowania młodzieży do pracy zawodowej, skracanie czasu pracy itd. Na te przyczyny z dużą siłą nałożyły się czynniki demograficzne: spadek przyrostu ludności w wieku produkcyjnym. Zjawisko to jest niewątpliwe i statystycznie w pełni uchwytne, gdyż roczniki, które w horyzoncie planu perspektywicznego /do 1990 roku/ wejdą w wiek produkcyjny - już żyją. Nie zamierzamy więc rozwijać argumentacji na rzecz nieuchronności wystąpienia samego zjawiska, gdyż jest to poza dyskusją.



Wszechstronna analiza przeprowadzona między innymi już pod koniec 1972 roku na międzynarodowej konferencji naukowej na temat: "Wykorzystanie zasobów pracy krajów RWPG w warunkach rewolucji naukowo - technicznej i doskonalenia metod socjalistycznego gospodarowania"^{3/} doprowadziła do wniosku, iż rozwój krajów socjalistycznych będzie przebiegał w okresie najbliższych lat w warunkach głębokiego niedoboru siły roboczej. Na tej przesłance muszą się opierać wszystkie realistyczne programy rozwoju społeczno - gospodarczego naszego kraju i jego regionów. Nowa sytuacja, która już przekształca się z prognozy w ważny czynnik codziennej rzeczywistości ekonomicznej, zmusza do uruchomienia całego kompleksu przedsięwzięć i określonych korekt w polityce społeczno - gospodarczej.

Sprawą podstawową jest zmiana w samych zasadach gospodarowania siłą roboczą, wdrożenie do praktyki gospodarczej zasad racjonalnego zatrudnienia, oszczędnego gospodarowania tym coraz cenniejszym i bardziej poszukiwanym czynnikiem wytwórczym. Presja potrzeb stwarza między innymi warunki i bezwzględną konieczność ograniczenia, a następnie zlikwidowania nadmiernego zatrudnienia. Było ono zawsze zjawiskiem negatywnym. Jednak w sytuacji obfitości siły roboczej mogło w określonych warunkach być ze względów społecznych tolerowane. Obecnie - gdy brak siły roboczej zagraża realizacji ważnych celów społeczno - ekonomicznych - wszelkie nadwyżki siły roboczej ponad obiektywne po -

trzeby stają się absurdem. Tymczasem ocenia się, że nadal 15-20% zatrudnionych w przemyśle to pracownicy, bez których można by realizować zadania produkcyjne.

Zagadnienia racjonalnego zatrudnienia były ostatnio w polskiej literaturze szeroko omawiane, w tym także w obszernych monografiach^{4/}. Autor nie zamierza obecnie podejmować głównego nurtu tej problematyki. Jedynie na marginesie należy stwierdzić, iż nie wydaje się możliwe uzyskanie, a szczególnie utrzymanie stanu racjonalnego zatrudnienia w drodze doraźnych przedsięwzięć typu przeglądów zatrudnienia oraz poprzez administracyjne ograniczenia /limity zatrudnienia, "blokady etatów" itd/.

Długofalowe rozwiązania wymagają uruchomienia dostatecznie atrakcyjnych bodźców materialnych dla jednostek gospodarczych i ich załóg, aby wytworzyć wewnętrzną presję na optymalizację poziomu zatrudnienia. Rozwiązania zawarte w nowym systemie finansowo - ekonomicznym już potwierdziły swoją niską przydatność. Przyrost zatrudnienia zarówno w 1973 jak i 1974 był w wielkich organizacjach gospodarczych wyraźnie większy niż w przedsiębiorstwach działających na dotychczasowych zasadach. Istotnym kierunkiem działania pozwalającym na utrzymanie tempa wzrostu i pomyślną realizację celów społecznych w warunkach narastającego deficytu siły roboczej jest wyznaczenie właściwych kierunków inwestowania. Chodzi o taką alokację środków inwestycyjnych, by obniżała ona w możliwie największym stopniu globalną praco -

chłonność rozwoju gospodarki. Dla Polski jednym z takich typowych kierunków inwestowania winno być w najbliższym czasie mechanizowanie prac za i wyładunkowych. Czynności te angażują w naszym kraju około 2 mln. osób, a ich pracochłonność odbiega znacznie od porównywalnych danych dotyczących innych krajów/nawet o zbliżonym poziomie rozwoju/.

Generalna racjonalizacja zatrudnienia oparta na atrakcyjnych bodźcach ekonomicznych oraz doskonaleniu organizacji pracy, pracooszczędne inwestycje, substytuowanie ilości nakładów pracy jej wzrastającą złożonością - to naturalnie główne czynniki, które zadecydują o powodzeniu w przełamywaniu bariery siły roboczej. Są jednak również możliwości dalszego rzędu, które jakkolwiek w nieporównanie mniejszej skali, jednakże mogą przyczynić się do łagodzenia napiętych bilansów siły roboczej.

Zatrzymajmy się na trzech wybranych zagadnieniach:

1. Utrzymanie wysokiego stopnia aktywności zawodowej kobiet.

W pełni podzielając obawy i niepokoje dotyczące ubocznych niepożądanych skutków intensywnej pracy zawodowej kobiet w sferze ilościowej, a szczególnie jakościowej reprodukcji pokoleń - należy odrzucić możliwość szukania rozwiązań poprzez politykę obniżania aktywności zawodowej w tej grupie ludności^{5/}. Jest to niemożliwe i niezgodne z tendencjami w sferze kształcenia oraz wychowania i obyczajowości. Coraz lepiej wykształcone, pełniej zawodowo przygotowane, wyemancypowane i mające szan-

se żyć w partnerskim małżeństwie kobiety nie mają powodu, aby w mniejszym niż dotąd stopniu podejmować pracę zawodową. Sprzyjają temu przekształcenia w działkowej strukturze zatrudnienia. Wzrost udziału sfeminizowanych działów usługowych, których tempo rozwoju jest i będzie szybsze od przeciętnego - stwarza dobre warunki dla włączenia do pracy kobiecej siły roboczej. Czynnikiem ułatwiającym szerokie korzystanie w gospodarce z siły roboczej kobiet są także przekształcenia, jakie dokonują się w charakterze pracy pod wpływem rewolucji naukowo - technicznej. Jak wiadomo polegają one między innymi na zdecydowanym zdegradowaniu roli wysiłku fizycznego na rzecz takich typowych dla kobiet walorów jak zręczność, koncentracja uwagi, precyzja itd. Stwarza to duże możliwości zatrudniania kobiet również w bezpośredniej produkcji.

Utrzymania się wysokiego lub nawet nieco wzrastającego stopnia aktywności zawodowej kobiet należy oczekiwać także w świetle rosnących intensywnie zarobków. Jedynie w stosunku do kobiet o niskich lub żadnych kwalifikacjach prawdą jest, że pracują pod "przymusem ekonomicznym", a wzrost dochodów ich mężów prowadzi do zmniejszenia ich zainteresowania pracą zawodową.

Kobiety wykwalifikowane /a udział takich będzie intensywnie wzrastał/podejmują pracę zawodową kierując się odmienną, bogatszą motywacją. Oprócz tego wzrost zarobków dotyczy każdej pracy, w tym również podejmowanej przez kobiety i odgrywa rolę

coraz bardziej atrakcyjnej siły przyciągającej do pracy zawodowej. W powiązaniu z narastaniem potrzeb pracowniczych gospodarstw domowych /szczególnie w zakresie wyposażenia w dobra trwałego użytku / wzrost poziomu dochodów może prowadzić do utrzymania się lub określonego podniesienia stopnia aktywności zawodowej kobiet.

Reasumując należy stwierdzić, że obiektywne przesłanki dotyczące zarówno osobistej jak i rodzinnej sytuacji kobiet, procesy zmieniające charakter pracy zawodowej, wreszcie potrzeby rozwoju gospodarki czynią nieuchronnym bardzo szerokie korzystanie z siły roboczej kobiet.

Problem łagodzenia sprzeczności pomiędzy różnymi rolami kobiet wykracza poza ramy tematu. Można tylko zauważyć, że jeden z produktów rewolucji naukowo - technicznej - rozszerzanie sfery wolnego czasu - już stwarza pewne nowe szanse. Reszty należy poszukiwać w obszarze metod i możliwości polityki społecznej.

Działanie w tej dziedzinie musi być na tyle skuteczne, aby wysoka aktywność zawodowa kobiet nie powodowała zahamowań w tempie przyrostu naturalnego i nie wpływała ujemnie na fizyczny i psychiczny rozwój dzieci.

2. Zatrudnianie ludności w wieku poprodukcyjnym oraz elastyczne rozwiązania emerytalne.

Kwestia korzystania z pracy zawodowej ludności w starszym wieku, wykraczającej poza ogólnie przyjęte górne granice wieku

produkcyjnego, jest niewątpliwie dyskusyjna. W oparciu o dotychczas poczynione obserwacje, a szczególnie doświadczenia innych krajów socjalistycznych, autor wypowiada się za możliwością szerszego wykorzystania tego zasobu. Obok generalnej przesłanki, jaką jest przewidywany głęboki deficyt siły roboczej - co zmusza do sięgania do wszelkich możliwych rezerw - istnieją dodatkowe okoliczności.

Należą do nich:

- ciągła poprawa sytuacji zdrowotnej ludności sprawiająca, że wiele osób w wieku uprawniającym do przejścia na emeryturę zachowuje dużą sprawność psycho-fizyczną;
- obserwacje specjalistów-gerontologów wskazujące na pozytywny wpływ pracy zawodowej na ogólną aktywność życiową i samopoczucie ludzi w starszym wieku;
- duży potencjał jakościowy części ludności w wieku produkcyjnym wynikający z nagromadzonego doświadczenia oraz wielu pożądanых cech stosunku do pracy / zwykle wzorowa dyscyplina i obowiązkowość/. W warunkach wzrostu znaczenia jakościowych cech pracy na tle rewolucji naukowo - technicznej, rezygnowanie z wysokokwalifikowanej i w pełni przydatnej siły roboczej osób w podeszłym wieku byłoby nieuzasadnione.

Podobnie jak w odniesieniu do zatrudniania kobiet, rozwiązania zasygnalizowanego problemu muszą być niezwykle wyważone i elastyczne. Należy uwzględnić przede wszystkim, że w zbliżonym

wieku rzeczywista kondycja psychofizyczna ludzi może być bardzo różna. W związku z tym, nie postulując ciągłego obniżania powszechnie obowiązującej granicy wieku emerytalnego, należy rozszerzać uprawnienia do fakultatywnego wcześniejszego przechodzenia na emeryturę osób, które tego pragną. Należy równocześnie stwarzać warunki i zachęty do dobrowolnego pozostawania w pracy osób, którym pozwala na to stan zdrowia i uzasadniają potrzeby określonej dziedziny zatrudnienia. Konieczny jest bardzo wnikliwy dobór charakteru pracy do możliwości i predyspozycji osób w wieku poprodukcyjnym. Sprawa ta ma zresztą szerszy aspekt i można ją traktować na gruncie zasady ciągłego dostosowywania warunków pracy do zmieniających się możliwości człowieka na przestrzeni jego całego życia zawodowego. W odniesieniu do osób pracujących w wieku poprodukcyjnym niezbędne są elastyczne rozwiązania między innymi w dziedzinie czasu pracy. Krótszy dzień lub tydzień pracy /względnie zarówno dzień jak i tydzień/ mogą w pełni zrekompensować zmniejszoną energię osób w starszym wieku i uczynić ich w pełni przydatnymi członkami kolektywów pracowniczych. Obiektywizm każe stwierdzić, że niektóre właściwości procesu pracy, które nieuchronnie są związane z rewolucją naukowo - techniczną /dynamiczne zmiany jej charakteru i zakresu wymagań wobec ludzi, deprecjacja dotychczasowych wymagań kwalifikacyjnych itd./ nie odpowiadają właściwościom osób w starszym wieku, które zwykle wykazują ograniczoną elastyczność.

Trzeba dodać, że również znane tendencje w strukturze zatrudnienia na rzecz działów usługowych rozszerzają możliwości zatrudnienia emerytów. Wagę problemu podnosi też narastanie demograficznego zjawiska "starzenia się społeczeństw". Powoduje ono, że udział i liczebność ludności, której tyczą powyższe uwagi będą rosły.

Do poruszonej sprawy przywiązuje się w innych krajach socjalistycznych już obecnie dużą wagę. W ZSRR ocenia się, że sytuacja, jaka ukształtowała się na początku lat 70-tych, a w którym to okresie na 30 mln. emerytów /poza kołchoźnikami/ pracowało tylko 6 mln. osób jest nie do przyjęcia. Podjęto odpowiednie kroki /między innymi możliwość otrzymywania w niektórych dziedzinach równocześnie pełnej renty i płacy/ i liczba aktywnych zawodowo osób w wieku poprodukcyjnym zaczęła wzrastać. W Czechosłowacji również wysoko ocenia się ekonomiczne znaczenie potencjału pracy ludzi w starszym wieku. Przewiduje się, że w Czechosłowacji do 1990 roku 7 % ogółu pracującej ludności stanowić będą emeryci.

Reasumując, nie podzielamy poglądu o potrzebie istotnego powolnego dla wszystkich pracowników obniżania wieku emerytalnego oraz rezygnowania przez gospodarkę z pracowników osiagających ten wiek, mimo że rozwijający się potencjał produkcyjny zwiększający zamożność społeczeństwa socjalistycznego stwarza ku temu przesłanki materialne. Wydaje się, że za-

prezentowane wyżej podejście do pracy zawodowej ludzi w podeszłym wieku bardziej odpowiada sytuacji, którą niesie rewolucja naukowo - techniczna i stwarza szanse optymalnego łączenia interesów indywidualnych z potrzebami ogólnospołecznymi.

3. Względna stabilizacja okresu przygotowania młodzieży do pracy zawodowej.

Zwiększone przez narastającą złożoność procesów gospodarczych oraz socjalistyczne założenia wychowawcze wymagania intelektualno - kulturowe oraz kwalifikacyjne wobec dorastających pokoleń powodują tendencję do wydłużania się okresu przygotowania szkolnego młodzieży - przed jej przystąpieniem do pierwszej pracy zawodowej. Jeśli w latach 60-tych okres tego przygotowania wynosił 9 lat to już w latach 70-tych wzrósł do 11lat.

Niektórzy specjaliści zajmujący się prognozowaniem rozwoju systemu oświaty stoją na stanowisku konieczności dalszego zwiększania okresu kształcenia, w celu zapewnienia ogólnego rozwoju intelektualnego i przygotowania kwalifikacyjnego zgodnego z wymaganiami rewolucji naukowo - technicznej. W oczywisty sposób opóźnia to moment przystąpienia do pracy zawodowej i ogranicza dopływ nowej siły roboczej. Istnieje więc obiektywna sprzeczność pomiędzy zrodzoną przez rewolucję naukowo - techniczną tendencją do przedłużania okresu kształcenia a długookresowym deficytem siły roboczej. Kierunki łagodzenia tej sprzeczności to

substytucja "ekstensywnego" wzrostu okresu kształcenia przez podniesienie intensywności tego procesu oraz łączenie w czasie kształcenia z aktywnością zawodową. W świetle tendencji do szybkiej deprecjacji wiedzy i zmienności wymagań zawodowych, ten ostatni kierunek wydaje się szczególnie obiecujący.

Waga powyższego zagadnienia przejawia się ze szczególną ostrością na tle zasadniczych przekształceń w źródłach, z których następuje przyrost zatrudnienia. Już obecnie liczba zatrudnionych po raz pierwszy w gospodarce uspołecznionej absolwentów w ciągu roku przewyższa ogólne rozmiary przyrostu zatrudnienia/ w 1973 r. odpowiednie wielkości wynosiły 446 i 411 tys. osób/. Rynek pracy przekształcił się w swoisty "rynek absolwenta". Wzrost aktywności zawodowej ludności pozostającej dotąd poza pracą społecznie zorganizowaną będzie odgrywał wciąż mniejszą rolę. Dlatego wszelkie przedłużanie okresu kształcenia będzie odczuwalnie wpływało na zmniejszony dopływ siły roboczej do gospodarki.

Pomyślnie rozwiązywanie zasygnalizowanych wyżej trzech problemów może jedynie łagodzić deficyt siły roboczej. Główny ciężar w przełamywaniu "bariery siły roboczej" dla przemysłu i usług spada na inne odcinki gospodarki i wiąże się bezpośrednio ze skutkami rewolucji naukowo - technicznej.

Jednym z nich jest dalsze wyzwalamie siły roboczej z roli nictwa w miarę technicznej i społecznej rekonstrukcji tego dzia-

ku gospodarki narodowej. Udział zatrudnionych w rolnictwie /ponad 32 %/ jest w Polsce wyjątkowo wysoki i świadczy o znacznych rezerwach, jakie są tu zawarte. Autor jest jednak zdania, że należy je traktować jako "głębokie" rezerwy i przewidzieć do uruchomienia w dalszej perspektywie.

Do takiego wniosku skłaniają następujące okoliczności:

- zwiększone zadania rolnictwa w świetle potrzeb intensywnej rozbudowy kompleksu żywnościowego;
- struktura aktywnej zawodowo ludności rolniczej charakteryzująca się wyjątkowo dużym odsetkiem osób w górnych przedziałach wiekowych. Stymulowanie odpływu ludności do działów pozarolniczych przyczyniłoby się do dalszego postarzenia ludności rolniczej;
- nadal trudna sytuacja w zakresie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej w większości ośrodków miejskich.

Uzasadniony jest postulat, aby nieuchronna jako produkt przenikania do rolnictwa rewolucji naukowo - technicznej druga fala migracji ze wsi do miast /po fali "industrializacyjnej" z lat 50-tych/ przebiegała w sposób regulowany i w tempie określonym przez nasilenie technicznej i społecznej rekonstrukcji polskiego rolnictwa, możliwości absorpcyjne miast oraz nie zagrażała narodowemu programowi żywnościowemu.

W tej sytuacji - obok intensywnego ujawniania i zagospodarowania "zwykłych" rezerw siły roboczej stanowiących nadwyżkę ponad obiektywne potrzeby wynikające z rozmiarów zadań i danego poziomu technicznego oraz równoległe z właściwą polityką inwestycyjną gwarantującą mechanizację najbardziej pracochłonnych procesów - głównym kierunkiem działania musi być redukcja zatrudnienia w niektórych obiektach gospodarczych i redystrybucja uzyskanych na tej drodze zasobów siły roboczej. Jest to zjawisko perspektywiczne i stanowiące typowy produkt zaawansowanej rewolucji naukowo - technicznej. Dotychczasowe skutki postępu technicznego oszczędzającego pracę żywą przejawiają się w szybszym tempie wzrostu zadań produkcyjno - usługowych w stosunku do zatrudnienia lub - w najlepszym przypadku - w stabilizacji tego ostatniego przy zwiększaniu wolumenu wytwarzanych dóbr i usług.

W niedostrzegalnej natomiast skali występują procesy bezwzględnego obniżania poziomu zatrudnienia, a więc redukcji umożliwiającej wykorzystanie zwolnionej siły roboczej w innych, szczególnie nowo uruchamianych organizacjach gospodarczych. Rewolucja naukowo - techniczna intensyfikująca substytucję pracy żywej, przebiegająca w poszczególnych dziedzinach gospodarki w bardzo różnym tempie w połączeniu z przekształceniami w strukturze konsumpcji i oczekiwanym deficytem siły roboczej, musi nieuchronnie doprowadzić do przesunięć siły roboczej pomiędzy jednostkami gospodarczymi i to w znacznej skali.

Powstaje na tym tle szereg problemów, których część można przewidzieć i przygotować się do ich rozwiązania. Chodzi tu między innymi o:

- doskonalenie systemu informacji o rozmiarach, charakterze i miejscu powstawania nadwyżek siły roboczej przewidzianych do wyzwobodzenia;
- szybką, ogólnie dostępną i szczegółową informację o miejscach zapotrzebowania na siłę roboczą - z dokładną charakterystyką wymagań i proponowanych warunków zatrudnienia. Postęp, jaki w tej mierze został ostatnio dokonany gwarantuje - przy włączeniu nowych środków technicznych - pełną realność tego postulatu;
- modernizację metodologii centralnego i regionalnego bilansowania siły roboczej w kierunku wzbogacania jego przekrojów i zwiększania pewności wyników uzasadniających zapotrzebowanie na określone kategorie siły roboczej. Niezbędna jest też zasadnicza zmiana koncepcji bilansowania w sensie przejścia od statycznych opracowań na zamknięty okres do prób bilansowania ciągłego, z systematycznym dopływem informacji dotyczących popytu i podaży siły roboczej oraz ich bieżącym przetwarzaniem;
- wzmocnienie systemu bodźców materialnych adresowanych zarówno do jednostek gospodarczych w celu zachęcenia ich do wywalania nadwyżek jak i przede wszystkim do zainteresowanych

pracowników.

Uzyskane korzyści materialne winny z nadwyżką rekompensować niedogodności wynikające ze zmiany miejsca pracy, a często również zamieszkania, konieczności re kwalifikacji itd. Należy oczekiwać, iż celowe będzie w przyszłości wyodrębnienie funduszu społecznego na finansowanie procesu planowych przesunięć i przekwalifikowania pracowników.

Reasumując można stwierdzić, że interesy gospodarki socjalistycznej w warunkach nasilonych implikacji postępu technicznego w dziedzinie zatrudnienia wymagają zorganizowania sprawnego systemu wyzwalania i przesuwania siły roboczej, opartego na zasadach prymatu ogólnospołecznych zadań gospodarczych i centralnego sterowania, zachowania indywidualnej swobody pracowników co do wyboru miejsca pracy oraz uwzględniania interesu ekonomicznego jednostek gospodarczych.

Zmiany struktury zatrudnienia w układzie trójsektorowym są zjawiskiem historycznie znacznie starszym od rewolucji naukowo-technicznej i odbywają się pod wpływem określonych cech rozwoju społeczno-gospodarczego wykraczających daleko poza aspekty tej rewolucji. Tym niemniej rozważając kompleks zagadnień zatrudnieniowych w dłuższym okresie czasu nie można pominąć i tego zagadnienia.

Teoria ekonomiczna nie zanotowała przełomowych dokonań w tej dziedzinie i obraca się w zasadzie w kręgu poglądów Allena G.B. Fischera i Colina Clarka z lat 30-tych, rozwiniętych następnie w latach 50-tych. Autorzy ci dokonali podziału zatrudnienia na trzy wielkie sektory: I-obejmujący szeroko rozumiane rolnictwo, II- składający się z górnictwa, energetyki, przemysłu i budownictwa oraz III o charakterze usługowym.

Na bazie obfitego materiału statystycznego sformułowane zostało prawo zmian struktury zatrudnienia Clarka-Fischera sprowadzające się do tezy, iż w pierwszym etapie rozwoju gospodarczego dominuje zatrudnienie w sektorze I. W epoce industrializacji struktura zatrudnienia przechodzi przez drugi etap przekształceń polegający na wchłonięciu wyzwolonych w sektorze I zasobów siły przez sektor II i - w mniejszym stopniu - III. Dominacja sektora II jest symptomatyczną cechą tego etapu. Trzeci okres charakteryzuje się zmniejszaniem tempa wzrostu zatrudnienia w sektorze II i przesunięciami siły roboczej w kierunku usług. Zatrudnienie w sektorze III stanowi coraz większy udział w ogólnym zatrudnieniu pozarolniczym, a relatywny udział przemysłu ciągle spada.

W polskiej literaturze weryfikacji i uściślenia teorii Clarka-Fischera podjął się M. Kabaj^{6/} uzyskując interesujące wyniki, wśród których szczególnie istotne jest uzasadnienie wątpliwości co do uniwersalności prawa przemian struktury.

Brak własnych badań empirycznych w rozważanej kwestii nie upoważnia autora do jakichkolwiek prób rewizji czy rozwinięcia zacytowanej teorii. Pragnie on jedynie podjąć ryzyko sformułowania pewnych myśli, które nasunęły się w trakcie studiowania problemu. Być może niektóre z nich posłużą za punkt wyjściowy badań.

Zacznijmy od zbioru wątpliwości metodologicznych. Tradycyjny układ trójsektorowy wydaje się dość konwencjonalny, a jego granice niezbyt merytorycznie uzasadnione. Podział ten - wbrew obiegowym sądom - nie w pełni koresponduje z charakterem ludzkich potrzeb. Dla przykładu: elementarne potrzeby żywnościowe zaspokajane są nie tylko przez sektor I, ale w znacznym stopniu uzależnione od przemysłu spożywczego funkcjonującego w ramach sektora II. Naukowe podstawy rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz zasady racjonalnego odżywiania, a także przygotowanie kadry dla rozwiązywania tych problemów należą do domeny sektora III. Kompleks żywnościowy przebiega więc dla przykładu przez wszystkie sektory.

Niejednolicie traktowany jest sektor I. Niektórzy autorzy dość dowolnie włączają do niego przemysł wydobywczy /górnictwo/, inni pozostawiają tę działalność w dziale II.

Podstawowa wątpliwość metodologiczna dotyczy nadmiernej agregacji w ramach sektorów. Obejmują one /szczególnie II i III/

tak zróżnicowane rodzaje działalności, o tak niejednakowych prawidłowościach rozwoju, iż globalne kierunki zmian są wypadkową bardzo odmiennych tendencji wewnątrz sektorów, a nie wynikają z jednorodnych uwarunkowań. Wystarczy uświadomić sobie mnogość gałęzi przemysłu wchodzących w skład sektora II, aby zdać sobie sprawę z ogromnej różnorodności ich funkcji, powiązań z potrzebami społecznymi i perspektyw. Operowanie przemysłowym agregatem sektorowym ma w tych warunkach niewielką wartość poznawczą i praktyczną.

Rzecz w pełni dotyczy także sektora III, z tym iż jest to od dawna dostrzegane i zgłaszane są propozycje wyodrębnienia w zależności od społecznej funkcji różnych grup usług^{7/}. Nie rozwiązuje to jednak problemu. Zwróćmy między innymi uwagę na to, że część usług /transport towarowy, gastronomia, inne elementy obrotu ekonomicznego/ stanowi bezpośrednie przedłużenie procesu wytwarzania i oddzielenie ich od sektora II jest oparte na kruchych przesłankach.

Tak więc przy całej przydatności trójdzielnej klasyfikacji zatrudnienia nie należy przeceniać jej wartości, a tym samym przydatności wniosków wynikających z prowadzonych w tym ujęciu analiz.

Wątpliwości wzbudza również bezkrytyczne określanie perspektyw przekształceń w strukturze zatrudnienia w relacji do wzrostu poziomu dochodu narodowego na 1 mieszkańca. Jest to ty-

powy przykład nadużywania ekstrapolacji, metody tak bardzo kłó -
cącej się z istotą rewolucji naukowo - technicznej.

O ile M. Kabaj w swojej wielokrotnie cytowanej monografii korzysta z tej metody w sposób ostrożny i krytyczny, to zdarzają się przypadki nadmiernego zaufania do tego typu prognoz. Ich przykładem może być artykuł M. Sarapuka i J. Szafranca^{8/}. Uważają oni, że "Zależność między poziomem dochodu narodowego a strukturą zatrudnienia jest..... powszechna, co pozwala na ustalenie typowej struktury zatrudnienia przy danym dochodzie na 1 mieszkańca ". Ta dyrektywa metodologiczna oparta jest między innymi na przesłance o "podobieństwie zmian w strukturze spożycia". Przesłanka ta jest fałszywa i nie uwzględnia chociażby specyfiki socjalistycznego modelu konsumpcji. Już z tego względu traktowanie zmian w strukturze zatrudnienia jako zwykłej funkcji poziomu dochodu narodowego jest nie do przyjęcia. Obok pominięcia wpływu wszelkich cech ustrojowych na strukturę potrzeb i wytwarzania, powyższa koncepcja zakłada autonomiczność przemian, nie dostrzegając możliwości świadomego wpływu w gospodarce socjalistycznej na międzydziałowe przesunięcia siły roboczej w zależności od zmiany priorytetów społecznych i warunków produkcji.

Rewolucja naukowo - techniczna będzie niewątpliwie stymulowała międzysektorowe /i wewnątrz sektorów/ przesunięcia zatrudnienia. Będą się one nadal odbywały pod wpływem splotu praw popytu na dobra i usługi /zróżnicowane tempo jego wzrostu ze wzglę-

du na odmienną dochodową elastyczność różnych dóbr /oraz praw produkcji/ różne relacje wzrostu wydajności pracy w stosunku do nakładów ponoszonych na jej uzbrojenie/. Istotny wpływ na tempo i kierunki przekształceń winna wywrzeć dalsza realizacja założeń socjalistycznego sposobu produkcji. Stanowią one podstawę dla szczególnie intensywnego - w warunkach zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych - rozwoju sektora usługowego.

Działają tu splot przyczyn uniwersalnych i społecznie uwarunkowanych, a między innymi:

- zadania wszechstronnego rozwoju osobowości ludzkiej w warunkach rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego /edukacja narodowa, kultura i kultura fizyczna/;
- rola nauki w epoce rewolucji naukowo - technicznej / nauka, szkolnictwo wyższe/;
- zwiększone zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowaną siłę roboczą /oświata, szkolnictwo wyższe, system rekwalifikacji/;
- zwiększone obciążenia psychiczne człowieka w warunkach socjalistycznej rewolucji naukowo - technicznej /ochrona zdrowia , rekreacja/;
- skracanie czasu pracy w całej gospodarce /rekreacja, kultura/.

Konieczność rekompensowania spadku nakładów pracy w usługach zwiększonym relatywnie zatrudnieniem;

- uwalnianie członków społeczeństwa socjalistycznego / głównie kobiet/ od niskoproduktywnej i uciążliwej pracy w gospodarstwie domowym /gastronomia, rozwój innych usług konsumpcyjnych/;
- lepsze wyposażenie ludności w dobra przemysłowe trwałego użytku/ usługi konserwacyjno - remontowe/.

Są więc podstawy, aby oczekiwać, iż rozwój rewolucji naukowo-technicznej w socjalizmie będzie się odbywał przy intensywnie rosnącym zapotrzebowaniu na szeroko rozumiane usługi pozaadministracyjne. Należy dodać, że trudno tu określić granice tego wzrostu. Jest to sytuacja odmienna w stosunku do zapotrzebowania na dobra materialne, których racjonalna konsumpcja mieści się w przedziale zamkniętym.

Na ten wzrost potrzeb nakładają się pewne właściwości "wydajnościowe" w sferze usług. Polegają one na tym, że w wielu dziedzinach usług wydajność powinna i będzie wykazywać stabilizację lub nawet pewien spadek na rzecz jakości usług /np. oświata, służba zdrowia/. Potwierdza to wniosek o konieczności intensywnego rozwoju tych usług między innymi w postaci przyspieszonego wzrostu zatrudnienia /między innymi, bo ostatecznie chodzi nie o zatrudnienie, a wolumen świadczonych usług, ten zaś zależy także od technicznego wyposażenia tej sfery, organizacji i sprawności pracy/.

Prawidłowości zmian struktury zatrudnienia nie realizują się same. Niezbędne są określone posunięcia w polityce gospodarczej. Przez długi okres relacje płac oraz tendencje w strukturze nakładów inwestycyjnych w Polsce nie były konsekwentnie podporządkowane zarysowanemu potrzebom.

W literaturze przedmiotu słusznie podnosi się problem źródeł zwiększonego dopływu siły roboczej do sektora III, szczególnie w warunkach oczekiwanego w najbliższych kilkunastu latach deficytu jej zasobów. Wskazuje się, że absorbcja ludności wychodzącej z sektora I przez sektor III jest utrudniona ze względu na niskie jej kwalifikacje oraz ograniczoną mobilność. Niezwykle wysoki stopień zaangażowania siły roboczej w polskim rolnictwie i oczekiwany skok modernizacyjny rzeczywiście może doprowadzić do nietypowej sytuacji /byłby to jeszcze jeden dowód na ograniczony zasięg działania prawa Clarka-Fischera/, w której kosztem sektora I będzie wzrastał udział sektora III/przy stabilizacji lub niewielkich fluktuacjach pozycji sektora II /. Nieporozumieniem jest jednak sąd, że "fizycznie" do pracy w usługach muszą przechodzić koniecznie osoby zatrudnione dotąd w rolnictwie. Problem polega przecież jedynie na relacjach w kierunkach i tempie zmian poziomu zatrudnienia w różnych dziedzinach gospodarki. Osoby zwiększające zasoby pracy w usługach mogą rekrutować się zarówno spośród dotychczasowych pracowników przemysłu jak i przede wszystkim z grupy osób podejmujących po

raz pierwszy pracę zawodową. Stanowi to istotną wytyczną dla kierunków zmian w profilu szkolenia zawodowego.

Niezależnie od konkretnych kierunków i stopnia nasilenia, pewne jest, że w miarę narastania rewolucji naukowo - technicznej następować będą istotne zmiany strukturalne w skali sfer gospodarki, w przekroju sektorów zatrudnienia oraz w bardziej szczegółowych układach gałęziowych i branżowych. Nieuniknione będą w związku z tym oraz z tendencjami do policentrycznego charakteru rozwoju w ujęciu przestrzennym istotne migracje o charakterze terytorialnym. Będą też nadal pogłębiane przekształcenia zawodowe: deprecjacja i obumieranie jednych zawodów i specjalności oraz pojawianie się nowych. Okres aktywności pracowniczej zacznie w wyraźny sposób przekraczać czas przydatności społecznej poszczególnych zawodów. Należy się liczyć z koniecznością kilkakrotnego nawet zmieniania zawodu lub specjalności. Zjawisko to niesie dodatkowe wymagania wobec pracowników. Jest to więc z jednej strony poważna trudność, wymagająca niezwykle zindywidualizowanego podejścia do pracowników zmuszonych do zmiany charakteru pracy i udzielenia im wszelkiej pomocy. Równocześnie jednak stwarza się nowe szanse likwidacji dożywotniego "przywiązania" do jednego zawodu i przejścia do pracy bardziej odpowiadającej predyspozycjom poszczególnych osób.

Jak już wspomniano wyżej, jednym z konkretnych zewnętrznych przejawów dynamicznych zmian w strukturze zatrudnienia, a równocześnie nowym wyrazem intensyfikacji wykorzystania zasobów siły roboczej zaangażowanej już w działalności gospodarczej - będzie zjawisko wyzwalania pracowników z określonych zakładów pracy. Zmusi to do przesuwania pracowników pomiędzy zakładami pracy.

Przedstawione zjawiska posiadają liczne aspekty ekonomiczne i organizacyjne, które starano się wyżej zasygnalizować. Obecnie chodzi o określone psycho-społeczne skutki nieuniknionego w warunkach rewolucji naukowo - technicznej bardzo szybkiego i wielostronnego ruchu zatrudnionych w różnych przekrojach. Jest to jeden z licznych strumieni zmian, jaki z coraz większą siłą będzie uderzał nie w anonimowe zbiorowości zatrudnionych, ale w końcu przeciw w poszczególne jednostki. Będzie on napotykał na barierę możliwości adaptacyjnych człowieka.

Proces zmian w dziedzinie zatrudnienia jest obiektywnie nieuchronny. Jego zahamowanie jest niecelowe i zresztą niemożliwe. Pozostaje więc potrzeba przygotowania pracujących, a szczególnie mających podjąć pracę zawodową do oczekujących zmian. W trakcie nauczania a szczególnie wychowania należy w coraz większym stopniu rozwijać cechy ułatwiające adaptację do zmiennych wymagań zawodowych, kształtować elastyczność zawodową, wychowywać w poczuciu oczekiwania ciągłych zmian w pracy.

Konieczna jest między innymi praca nad zmianą klimatu społecznego wobec propozycji zwolnienia z danego zakładu pracy w celu przekwalifikowania się i przejścia do innej dziedziny działalności. Jest to obecnie traktowane jako kara i dyskryminacja. Tymczasem za kilka lub kilkanaście lat musi to stać się zjawiskiem powszechnym i niezbędnym elementem reprodukcji społecznej. Zmiana rozpowszechnionych obecnie ocen tego zjawiska ułatwi niewątpliwie przełamywanie zrozumiiałych barier psychologicznych u osób podlegających przesunięciom.

Nie trzeba głębszej analizy, aby zaobserwować, że w dotychczasowych wysiłkach propagandowo - wychowawczych skierowanych do środowisk pracowniczych panują tendencje nie w pełni odpowiadające zasygnalizowanym potrzebom. Dotychczas propaguje się na przykład przywiązywanie do zawodu i za wzór stawia całe pokolenia wierne zawodowi przodków. Wysoko ceni się przywiązanie do swojego macierzystego zakładu pracy, swoistą wierność przedsiębiorstwu obejmującemu w eksponowanych wzorcach również całe rody. Dotyczy to również - może w mniejszym stopniu - przywiązania do "swojego regionu".

Autor nie zamierza w niczym podważać tych wartości i ich wagi w obecnej sytuacji i dla rozwiązywania bieżących zadań. Jeżeli jednak skonfrontować dominujące aktualnie akcenty z wymaganiami, jakie w coraz wyższym stopniu stawiać będzie rewolucja naukowo - techniczna, trudno nie dostrzec pewnej sprzeczności

ności. Z punktu widzenia interesów długookresowego rozwoju eksponowanie różnych przejawów stabilizacji zawodowej jest co najmniej nadmierną jednostronnością i trąci anachronizmem.

Poruszono niektóre zagadnienia z ogromnego obszaru wpływu rewolucji naukowo - technicznej na zatrudnienie. Badanie .tej problematyki jest niezbędne. Celowość ta wynika z potrzeby dostarczenia praktyce gospodarczej naukowo uzasadnionych prognoz dotyczących tendencji oraz problemów, które rysują się w dziedzinie zatrudnienia w horyzoncie najbliższego chociażby /obejmującego okres do 1990-2000 roku/ etapu rewolucji naukowo-technicznej. Jest to pożyteczne dla zmniejszenia niebezpieczeństwa zaskoczenia polityki gospodarczej przez niespodziewane problemy, co mogłoby utrudnić efektywne wykorzystanie podstawowego czynnika wytwórczego społeczeństwa socjalistycznego - jego wykwalifikowanych aktywnych zasobów pracy.

Przypisy

- 1/ Nie wdając się w bogatą dyskusję terminologiczną wokół tego pojęcia przyjmujemy sformułowanie M.Kabaj: "Pełne zatrudnienie w gospodarce socjalistycznej oznacza sytuację, gdy każdy człowiek zdolny do pracy i chcący pracować może znaleźć pracę w stosunkowo krótkim czasie i na warunkach ustalonych przez normy prawa pracy" /Patrz: M.Kabaj - Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej, "Książka i Wiedza", 1972, s.7/.
- 2/ Patrz na przykład: Z.Wartel - Polityka zatrudnienia w dobie rewolucji naukowo-technicznej/ Społeczne aspekty rewolucji naukowo-technicznej, UAM Poznań, 1974, s.125.
- 3/ Organizator: Instytut Ekonomiki Światowego Systemu Socjalistycznego Akademii Nauk ZSRR, Moskwa 14-16.XI.1972 r.
- 4/ Chociażby cytowana wyżej rozprawa M.Kabaj.
- 5/ Tymczasem z takimi poglądami można się spotkać. Na przykład E.Bijak twierdzi, że pod wpływem wzrostu poziomu dochodów pracowników, przedłużonych urlopów macierzyńskich itp. nastąpi do 1990 r. spadek l i c z b y /podkr. aut/ pracujących zawodowo kobiet. /Społeczno-ekonomiczne zadania rozwiniętego budownictwa socjalizmu w Polsce, Wyd.MON, 1975 s.45/.

6/ Patrz cały rozdział IV pt. "Ewolucja struktur zatrudnienia w procesie rozwoju gospodarczego" w cytowanej pracy - Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej.

7/ M.J. Sonin proponuje zatrudnienie poza produkcją materialną dzielić na:

- sferę usług na rzecz ludności,
- sferę zarządzania gospodarczego i państwowego oraz aparat organizacji społecznych. /Patrz: Problemy pracy w ZSRR, "Książka i Wiedza", 1962, s.61/.

M.Kabaj wprowadza podział sektora III na cztery grupy /Patrz: Elementy pełnego i racjonalnego.....s.169-170/.

8/ Marian Sarapuk, Julian Szafraniec - Zmiany struktury zatrudnienia w Polsce i niektórych innych krajach, "Gospodarka Planowa", 1973, Nr 8, s.543.

Maria Pietrzak

REWOLUCJA NAUKOWO-TECHNICZNA A CZŁOWIEK

Rewolucja naukowo-techniczna z jej wielostronnymi skutkami w różnych dziedzinach życia ludzkiego stała się przedmiotem zainteresowania wielu dziedzin nauki. Świadczy o tym bogata literatura przedmiotu, a także powstanie m.in. nowych dyscyplin naukowych jak eutyfronika^{1/}, ergonomia^{2/}, itp.

Zasięg wpływu tych rosnących stale przeobrażeń jest bardzo szeroki i obejmuje różnorodne strony życia ludzkiego.

W niniejszym opracowaniu uwaga została skoncentrowana na samym człowieku w kontekście z całym zespołem nowych zjawisk wynikających z postępu naukowo-technicznego. Przedstawiony zostanie tutaj wpływ rewolucji naukowo-technicznej na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka ze szczególnym podkreśleniem pozytywnego i negatywnego jej oddziaływania na te dwie płaszczyzny życia człowieka. Sięgając w przeszłość do początków rewolucji naukowo-technicznej, odnaleźć je można już na przełomie

XIX i XX wieku. Bardziej wyraźnie zaznaczyło się ono w połowie lat czterdziestych naszego stulecia. Wyniki badań uczonych tego okresu przyczyniły się do powstania takich nowych dziedzin nauki jak: elektronika, atomistyka i inne. Lata późniejsze przyniosły rozwój informatyki, a także opracowane zostały nowe metody kierowania rozwojem gospodarki. Technika zaczęła coraz mocniej wkraczać w różne działy życia ludzkiego i stała się nieodłącznym partnerem człowieka zarówno w jego pracy jak i w życiu prywatnym.

Jedną z głównych właściwości rewolucji naukowo-technicznej stało się wyprzedzanie techniki przez naukę, a także automatyzacja produkcji i zastosowanie maszyn matematycznych do kierowania procesami produkcji i innymi dziedzinami życia społecznego.

W opracowaniu tym pod pojęciem rewolucji naukowo-technicznej, rozumieć należy "proces charakteryzujący się szeregiem jakościowych zmian w nauce i technice oraz wynikającymi stąd przeobrażeniami w strukturze i właściwościach sił wytwórczych"^{4/}.

Ponieważ wszystkie te zmiany mają bezpośredni związek z człowiekiem, jego życiem a także ze specyficznymi mechanizmami jego zachowania-wywierają one zasadniczy wpływ na niego samego. Ten wpływ jest m.in. dlatego tak ważny, że zarysowała się wyraźna dysproporcja między bardzo szybkim rozwojem techniki stawiającym człowiekowi coraz większe wymagania, a względnie nieprze-

kraczalnymi barierami, które natura człowiekowi nakreśliła. Tych naturalnych ograniczeń człowieka nie powinno się przekraczać w imię jego dobra, zarowia i bezpieczeństwa.

Rewolucja naukowo-techniczna prowadzi do coraz większych i wyraźniejszych zmian w strukturze biologicznego i społecznego środowiska człowieka. Całe to zagadnienie ma ogromne znaczenie dla globalnego rozwoju społeczeństw. Wynika z niego szereg korzyści dla samego człowieka jako jednostki, a także dla nauki, gospodarki, kultury .

Dzięki wykryciu nowych źródeł energii, wprowadzeniu nowych środków transportu i łączności, rozwojowi środków masowego przekazu/radio, telewizja, prasa/, odkryciu nowych surowców, materiałów, tworzyw sztucznych, a także automatyzacji produkcji i przetwarzaniu informacji- człowiekowi zostały stworzone nowe, nieznane dotąd warunki rozwoju i pracy, które w sposób ewidentny zmieniły sposoby pracy i warunki życia, jak również otworzyły mu drogi do lepszego poznania świata i praw nim rządzących .

Pozytywny wpływ rewolucji naukowo-technicznej na człowieka, jego zdrowie i psychikę

Jest rzeczą bezsporną, że rewolucja naukowo - techniczna wprowadziła w życie człowieka cały wachlarz dodatnich wartości.

Wśród całego szeregu pozytywów, jakie daje człowiekowi rewolucja naukowo - techniczna, jedno z czołowych miejsc zajmuje fakt, że dzięki niej życie człowieka stało się znacznie wygodniejsze na skutek rozwoju urbanizacji i technizacji życia codziennego oraz dzięki temu, że cały szereg różnych prostych i skomplikowanych czynności ludzkich przekazano maszynie. Dzięki automatyzacji i mechanizacji /a więc zdobyciom postępu technicznego/ został z pracy człowieka wyeliminowany wysiłek fizyczny. Między innymi zmniejszyła się ilość kcal wydatkowanych na ciężką pracę fizyczną^{5/}.

Kolejna sprawa, która jest konsekwencją postępu technicznego dotyczy skrócenia czasu i odległości dzięki rozwojowi komunikacji /motoryzacji i łączności/. Wprowadzanie w tej dziedzinie ciągle nowych rozwiązań technicznych, m.in. stałe dokonywanie parametrów technicznych pojazdów, w wyraźny sposób daje człowiekowi dużą niezależność w czasie i w odległościach.

Dzięki rozwojowi nauk medycznych tj. dzięki opracowaniu nowych aparatów, technik leczenia i profilaktyki w sposób wyraźny wydłużyła się granica życia ludzkiego oraz nastąpił spadek śmiertelności zarówno wśród dzieci jak i dorosłych.

Obok tych korzyści, które odnoszą się do całej strony fizycznego zdrowia człowieka, rewolucja naukowo techniczna przyczyniła się do różnych, pozytywnie istotnych zmian w sferze psychicznego życia człowieka.

Jednym z czołowych zagadnień w tej gestii jest problem dodatniego wpływu rewolucji naukowo-technicznej na osobowość człowieka, jej rozwój i doskonalenie. Dzieje się to m.in. dzięki egalitarnemu dostępowi do wiedzy i różnego typu informacji. Niebagatelny wpływ ma tu rozwój środków masowego przekazu, a także audiowizualnych metod nauczania. Wpływ ten daje się zauważyć szczególnie w rozwoju intelektualnym, społecznym i emocjonalnym człowieka.

Inną przyczyną tego faktu jest wzrost ogólnej potrzeby ruchliwości społecznej^{6/}, którą należy rozumieć jako dążenie do poznawania świata, nowych jego obszarów poprzez rozwój kultury, turystyki itp.

Jednym z głównych składników osobowości człowieka są jego potrzeby, których zakres wzrósł znacznie w dobie rewolucji naukowo-technicznej. Rozwinęły się i umocniły takie potrzeby człowieka jak: potrzeba pracy twórczej, ciągłego kształcenia się, potrzeba samourzeczywistnienia / tj. wyrażenia siebie, swoich umiejętności, wiedzy w swojej działalności i życiu/, potrzeba posiadania szerokich perspektyw własnego życia. Znacznie więcej uwagi człowiek obecnie poświęca rozwojowi swojej osobowości m.in. dlatego, że zwiększył się czas przeznaczony na naukę i korzystanie z dóbr kulturalnych.

A zatem nastąpiły pozytywne zmiany w obrębie psychologicznych potrzeb człowieka.

Zagadnieniem ściśle związanym z potrzebami człowieka są motywy jego działania i postępowania^{7/}. Aktualnie nastąpił wzrost motywów poznawczych charakterystycznych dla pracy naukowo-badawczej i wysoko specjalistycznej m.in. na skutek wkroczenia badań naukowych do różnych dziedzin życia. W związku z tym wzrosła liczba pracowników wysokokwalifikowanych i różnego typu specjalistów, co jest wyrazem zmian społecznych, będących wyraźną konsekwencją postępu naukowo-technicznego.

Na zakończenie tych rozważań dotyczących korzyści, jakie niesie człowiekowi rewolucja naukowo-techniczna, należy jeszcze zwrócić uwagę na następujące zagadnienie.

Dzięki nadawaniu pracy człowiekowi istotnych wartości humanistycznych w okresie rewolucji naukowo-technicznej w sposób bardzo wyraźny wzrosła rola tzw. czynnika ludzkiego. Okazało się, że nawet najdoskonalej skonstruowane automaty nie są w stanie całkowicie zastąpić człowieka. Dzięki swoim najwyżej i najlepiej wyspecjalizowanym mechanizmom kory mózgowej jest on w dalszym ciągu najcenniejszym i niezastąpionym czynnikiem postępu nauki i techniki. Wiadomo dzisiaj, że człowiek dzięki całemu szeregowi funkcji, posiada wyższość nad maszyną^{8/}. Warunkiem jednak jego prawidłowej pracy jest stworzenie mu optymal-

nych warunków do wykonywania przydzielanych mu zadań.

Przedstawione powyżej korzyści, jakie płyną z rewolucji naukowo-technicznej dla człowieka, to na pewno nie wszystkie, z jakimi się spotykamy. Wydaje się jednak, że zaakcentowanie choćby tylko tych kilku stanowi wyraźny dowód na to, iż życie człowieka i jego rozwój zyskały na tej symbiozie bardzo wiele.

Ujemne aspekty rewolucji naukowo-technicznej w działaniu
na człowieka

Zajęcie się tylko korzyściami, jakie wynikają z rewolucji naukowo-technicznej dla człowieka, byłoby ujęciem zbyt jednostronnym. Obok bezsprzecznie pozytywnych przedstawionych powyżej wartości, całe to zagadnienie posiada jednocześnie drugi aspekt, negatywny, który jest równie ważny, bo dotyczy różnego typu zagrożeń dla zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka, a który ma swoje źródło w całym postępie naukowo-technicznym.

Zajmiemy się najpierw sprawami zdrowia fizycznego.

To, że maszyny i urządzenia zastępują siłę mięśni, a środki komunikacji uczyniły wysiłek chodzenia prawie zbędnym, prowadzi do ograniczenia naturalnej ruchliwości człowieka, a w konsekwencji m.in. do:

- zaburzeń przemiany materii,
- braku tlenu w organizmie,
- obciążeń statycznych^{9/} stale tych samych grup mięśniowych.

Sprawą bardzo ściśle związaną z zagrożeniem zdrowia ludzi jest wpływ różnych czynników natury chemicznej i fizycznej /hałas, wibracja, promieniowanie, spaliny, wyziewy itp.^{10/}. Należy też wspomnieć o bardzo szkodliwie działającym na człowieka wpływie postępującego w miastach zagęszczenia ludności.

Jak zaznaczono w części poprzedniej, postęp techniczny ma szereg walorów. Jednocześnie stawia on przed człowiekiem nowe, trudne zadania, które wymagają z jednej strony dobrego i szerokiego przygotowania specjalistycznego i zawodowego, z drugiej natomiast konkretnych predyspozycji natury psychofizjologicznej. Jest to związane m.in. z tym, że wraz z szeroko wkraczającą w życie człowieka mechanizacją i automatyzacją - wykonywanie przez niego pracy coraz bardziej łączy się z dużą odpowiedzialnością za podejmowane decyzje i ze znacznym ryzykiem.

W tym miejscu wkraczamy już na teren obciążeń i wpływów natury psychologicznej, będących konsekwencją postępu naukowo-technicznego.

Odpowiedzialność i ryzyko, które towarzyszą człowiekowi w jego pracy prowadzą w konsekwencji do dużego obciążenia układu nerwowego człowieka, a zwłaszcza jego najważniejszej części tj. centralnego układu nerwowego.

Obciążenia te wynikają m.in. stąd, że:

- 1/ zbyt duża jest ilość informacji docierających do człowieka a także zbyt szybkie tempo ich przekazywania;
- 2/ na otrzymywane informacje człowiek musi reagować w warunkach stressowych^{11/} związanych z wykonywaniem bardzo trudnych i odpowiedzialnych zadań;
- 3/ człowiek wykonuje pracę w warunkach uciążliwych na skutek infra i ultradźwięków, promieniowania, wysokich temperatur itp.;
- 4/ środowisko, w którym żyje i pracuje człowiek oraz sam charakter tego środowiska stanowią źródło znacznego przyspieszenia wysiłku psychicznego wpływającego w rezultacie ujemnie na sferę emocjonalną jednostki.

Z tym ostatnim zagadnieniem bardzo mocno związana jest sprawa stałego zmniejszania dystansu między pracą umysłową a fizyczną. Granica między tymi dwoma podstawowymi rodzajami pracy staje się coraz bardziej płynna, coraz bardziej trudna do uchwycenia. Konsekwencją tego jest występowanie różnego typu obciążeń psychicznych u coraz szerszego kręgu ludzi - dających m.in. wzrastającą ilość wypadków. Chodzi tu o obciążenie informacjami, decyzjami i czynnościami^{12/}.

Głównymi przyczynami wyżej wspomnianych zmian są: obsługa - wanie przez człowieka coraz szybszych, o doskonalszych parametrach technicznych pojazdów /samochodów i samolotów/, obsługa

komputerów i zautomatyzowanych urządzeń. Rezultatem tego jest stałe przeciążenie uwagi i wzrost poczucia odpowiedzialności przy różnego typu pulpitych sterowniczych, obsłudze maszyn i pojazdów, co powoduje trwałe napięcia nerwowe, manifestujące się z jednej strony zmniejszeniem odporności psychicznej, większą podatnością na różnego typu konflikty w stosunkach interpersonalnych, a z drugiej strony notowaną w naszej dobie rosnącą ilością nerwic.

Etiologiczny związek cywilizacji technicznej z nasileniem zaburzeń nerwicowych bywa niejednokrotnie podkreślany zarówno w naszej literaturze jak i obcej^{13/}. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia - w krajach o wysokim postępie technicznym około 10 % ludzi cierpi na poważne dolegliwości nerwicowe.

Jedną z bardzo istotnych psychospołecznych potrzeb człowieka jest potrzeba afiliacji /tj. kontaktów towarzyskich i uczuciowych z innymi ludźmi/. Człowiek jako istota społeczna potrzebuje stałych interakcji z innymi jednostkami ludzkimi. Kontakty z innymi ludźmi służą człowiekowi m.in. do wymiany myśli, doświadczeń, co w rezultacie prowadzi do rozwoju jego osobowości. Aktualne warunki pracy, które są wynikiem rewolucji naukowo-technicznej, w bardzo wielu przypadkach pozbawiają człowieka możliwości zaspokojenia tych bardzo istotnych jego potrzeb. Poczucie samotności daje coraz częściej znać o sobie człowiekowi w halach fabrycznych, przy pulpitych sterowniczych, w pojazdach itp. Są to m.in. skutki automatyzacji i mechanizacji, dzięki

którym znacznie mniej ludzi pracuje w jednej hali, a odległości między stanowiskami pracy są coraz większe, co uniemożliwia człowiekowi kontaktowanie się z innymi.

Opisane powyżej skutki rewolucji naukowo-technicznej wpływające negatywnie na zdrowie fizyczne człowieka i na jego psychikę nie wyczerpują całego zagadnienia. Niemniej jednak bezspornym wydaje się fakt, że współczesny człowiek musi włożyć dużo wysiłku, aby prawidłowo odbierać różne i liczne informacje, właściwie je przetwarzać i w oparciu o nie racjonalnie działać. Tego typu jego reakcje w rezultacie prowadzą do dużego obciążenia psychicznego, które w konsekwencji powoduje niebezpieczne zmiany w obrębie funkcjonowania podstawowych mechanizmów kierujących zachowaniem człowieka.

Reasumując, dojść można do wniosku, że "... niezwykle ważne dla utrzymania humanistycznych właściwości życia człowieka jest ukształtowanie takiego środowiska, w którym możliwe będzie zaspokojenie pragnienia spokoju, życia osobistego i niezależności, inicjatywy i otwartej przestrzeni"^{14/}. Dlatego jednym z cennych usiłowań w tym względzie jest łączenie na obecnym etapie rozwoju postępu naukowo-technicznego myśli i wysiłków nauk technicznych z naukami o człowieku. Wiedza o nim, jego możliwościach i ograniczeniach natury psychofizjologicznej konieczna jest dla tworzenia postępu technicznego w taki sposób, aby był on sprzymierzeńcem człowieka, a nie stanowił tak ostrych i drastycznych zagrożeń dla jego zdrowia i psychiki.

Przypisy

- 1/ J. Banka, Technika a środowisko psychiczne człowieka, WNT 1973 s.24 i n.
- 2/ Ergonomia, Praca Zbiorowa, KIW 1974 s.6 i n.
- 3/ Rewolucja naukowo-techniczna jako czynnik rozwoju, Praca Zbiorowa PWN 1974 s. 13 i n.
- 4/ j.w. s.15.
- 5/ Por. A. Hansen, Ergonomiczna analiza uciążliwości pracy, wyd. CRZZ 1970.
- 6/ Por. poz.3, s.42 i n.
- 7/ Por.K.Obuchowski, Psychologia dążeń ludzkich PWN 1965.
- 8/ St. Filipkowski, Ergonomia przemysłowa, WNT 1960 s.42.
- 9/ Por.poz.5, s.56.
- 10/ Por.poz.2.
- 11/ Por.A.Lewicki, Psychologia kliniczna PWN 1974, s. 50.
- 12/ Por.T.Tomaszewski, Wstęp do psychologii, PWN 1963, s.238.
- 13/ A.Lewicki, M.Susłowska, Zadania psychologii w służbie zdrowia w okresie rewolucji naukowo-technicznej, Przegląd Psychologiczny 3/1974/.
- 14/ R.Dubos, Człowiek, środowisko, adaptacja, Warszawa 1970, s.339.

Danuta Barkowska-Meller

BUDOWA ROZWINIĘTEGO SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO
W POLSCE LUDOWEJ W SFERZE SPOŁECZNEJ

Podstawową prawidłowością rozwoju społeczno-ekonomicznej formacji komunizmu jest stopniowe przejście od etapu budowy podstaw socjalizmu do etapu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego^{1/}.

"W sferze społecznej program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego przynieść powinien głębszą realizację sprawiedliwości społecznej, dalsze zbliżenie do siebie klas i warstw ludzi pracy, stworzenie możliwości wszechstronnego rozwoju każdej jednostki, stopniowe kształtowanie jednorodnego pod względem socjalnym społeczeństwa socjalistycznego"^{2/}.

Społeczeństwo socjalistyczne rozwija się i dojrzewa stopniowo. Trudno precyzyjnie określić, kiedy kończy się okres budowy podstaw socjalizmu, a zaczyna się okres kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Obecny stan wiedzy marksistowsko-leninowskiej pozwala jedynie stwierdzić, że rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne:

- jest najwyższą i ostatnią fazą socjalizmu przed przystąpieniem do budowy komunizmu;
- opiera się na rozwiniętych formach socjalistycznych stosunków własności, dążąc do pogłębienia ich społecznego charakteru i stopniowego formowania własności ogólnonarodowej środków produkcji;
- stosownie do osiągniętego poziomu sił wytwórczych i dzięki zespoleniu osiągnąć rewolucji naukowo-technicznej z wysokim poziomem wydajności pracy społecznej, zaspokaja rosnące potrzeby materialne i kulturalne ludzi pracy;
- tworzy przesłanki zbliżania klas i doskonalenia funkcji państwa;
- zapewnia dalszy postęp w kształtowaniu wzorca osobowego członków społeczeństwa. Umacnia i rozwija socjalistyczne więzi w stosunkach międzyludzkich, sposób myślenia i system moralnego wartościowania^{3/}.

Na etapie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego funkcjonować będzie wiele prawidłowości z tych, które pojawiły się w okresie przejściowym. Ich działanie zostanie pogłębione i rozszerzone. Dotyczy to takich prawidłowości, jak m.in.:

- wzmocnienie kierownictwa masami pracującymi przez klasę robotniczą i jej awangardę - partię marksistowsko-leninowską;
- umocnienie sojuszu klasy robotniczej z innymi warstwami społecznymi;
- planowy i proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej;
- dalsze stworzenie warunków sprzyjających stopniowym przemianom wsi zmierzającym do uspołecznienia pracy w rolnictwie^{4/}

W wyniku przemian ustrojowych, nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu i reformy rolnej w strukturze naszego społeczeństwa nastąpiły zasadnicze przekształcenia. Poprzez likwidację klas posiadających ukształtowało się społeczeństwo klasowe o charakterze nieantagonistycznym, a pod wpływem procesów socjalistycznej industrializacji i modernizacji gospodarki oraz towarzyszącej tym procesom urbanizacji kraju nastąpiły istotne przekształcenia ilościowe i jakościowe w składzie społecznym ludności. Przekształcenia te zostaną scharakteryzowane na przykładzie zmian proporcji między liczbą ludności miasta i wsi, liczbą ludności utrzymującej się z zajęć rolniczych i pozarolnic-

czych oraz zmian w składzie klasowym naszego społeczeństwa.

Bezpośrednio po wojnie /w 1946 r./ ludność miast stanowiła 31,8 % ogółu ludności kraju. Mieszkańcy wsi reprezentując wówczas 68,2 % ludności mieli ponad dwukrotną przewagę ilościową nad ludnością miast. W ciągu całego trzydziestolecia następował stały wzrost liczebności i udziału ludności miejskiej. W 1960 r. wynosiła ona już 40,4% w 1970 r. - 52,3%, w końcu 1975 r. - 55,6%^{5/}.

W związku z industrializacją i urbanizacją nastąpił także wzrost liczby ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych. Ludność ta w 1974 r. stanowiła już 73 %, podczas gdy jej odsetek w 1950 r. wynosił 53 %^{6/}.

Analogiczne zmiany ilościowe nastąpiły w składzie klasowym społeczeństwa. Obecnie udział chłopów indywidualnych w całości struktury społecznej, wynosi 25,1 %. Najliczniejszą klasą jest obecnie klasa robotnicza, która wraz z rodzinami stanowi 49,8 % ludności kraju. Udział inteligencji wynosi 22,4 % i zbliża się do liczebności klasy chłopskiej^{7/}.

Na obecnym etapie rozwoju struktury społecznej najprężniejszą liczebnie klasą jest nadal klasa robotnicza. Jest ona młoda w sensie demograficznym, socjologicznym i technicznym. Pozytywnym procesem przebiegającym wewnątrz tej klasy jest to, iż nadal rośnie liczba robotników zatrudnionych w nowoczesnych dziedzinach produkcji przemysłowej oraz w zakładach wielkoprzemysłowych, gdzie poziom wykształcenia technicznego i wymagania

kwalifikacyjne są coraz wyższe.

W 1973 r. liczba robotników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej sięgała 7,3 mln, to jest $\frac{2}{3}$ ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Z ogólnej liczby robotników 4,6mln osób stanowili robotnicy wykwalifikowani i pracownicy równorzędni /w tym połowa posiadała wykształcenie zawodowe, a druga połowa została przyuczona do zawodu/^{8/}. Według danych z 1971 r. 82 % robotników pracowało w przedsiębiorstwach przemysłowych zatrudniających powyżej 500 pracowników^{9/}. Stwarza to szanse dalszego rozwoju technicznego i kulturalnego klasy robotniczej.

Równoległe ze wzrostem liczebnym klasy robotniczej rosną kwalifikacje i wykształcenie ogólne robotników. W 1970 r. 30,7% pracowników fizycznych w zawodach nierolniczych posiadało wykształcenie wyższe niż podstawowe, w zakładach przemysłowych i pokrewnych robotnicy z wykształceniem ponadpodstawowym stanowili 37,9 %^{10/}. Stale zwiększa się także liczba wysoko kwalifikowanej klasy robotniczej ze średnim wykształceniem technicznym. W 1972 r. na stanowiskach robotniczych pracowało już ponad 150 tys., a w 1975 już 400 tys. techników^{11/}. Proces ten będzie się coraz bardziej nasilał równoległe ze wzrostem kadry specjalistów z wyższym wykształceniem, doprowadzając do sytuacji, w której wielkoprzemysłowa klasa robotnicza będzie posiadała w większości wykształcenie średnie. Sprzyjać temu będzie przewidywane wprowadzenie /od 1980 r./ obowiązkowego, powszechnego w

skali kraju szkolnictwa średniego.

Istnieje wiele przewidywań dotyczących wzrostu wykształcenia całego społeczeństwa, a w tym także klasy robotniczej.

Jedną z ciekawszych prognoz zakłada, że w 2000 r. struktura pracowników gospodarki uspołecznionej będzie następująca: około 2 % stanowić będą pracownicy z tytułami i stopniami naukowymi, 15 % pracownicy z wykształceniem wyższym, 50 % pracownicy z wykształceniem średnim, 25 % z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 8 % pracownicy z wykształceniem podstawowym /robotnicy przyuczony/^{12/}.

Oceniając rozwój klasy robotniczej w okresie trzydziestoletniego Polski Ludowej z punktu widzenia jej roli i pozycji społecznej, nie można zapomnieć o innych jej cechach, wywierających istotny wpływ na podstawy i zachowanie poszczególnych grup tej klasy. Jak wskazują badania socjologiczne i dane GUS, w 1968r. tylko 12 % robotników legitymowało się robotniczym stażem sprzed wojny, a około 55 % robotników przemysłowych i 63 % robotników budowlanych wychowało się do 14 roku życia na wsi, ponad 25 % robotników przemysłu i ponad 30 % robotników budowlanych wywodzi się z rodzin chłopskich; 25 do 30 % robotników charakteryzuje się dotychczas mieszaną pozycją klasową /chłopi-robotnicy/; około 50 % robotników w przemyśle ma staż pracy do 5 lat^{13/}.

W najbliższym okresie nadal zostanie utrzymany dopływ do klasy robotniczej ludności wiejskiej. W 1990 roku mieszkańcy

miast będą stanowić 24,7mln, czyli 66%, a mieszkańcy wsi 12,7mln, czyli 34 % ogółu ludności. Ponad 3/4 przyrostu ludności miast stanowić będzie ludność pochodząca ze wsi /5,8 mln. Łącznie z przyrostem naturalnym w tej grupie ludności/^{14/}.

Niemniej już obecnie zmienia się bardzo poważnie społeczna baza rekreacji klasy robotniczej. Napływają do niej absolwenci zasadniczych szkół zawodowych. W 1971 r. stanowili oni 57,7 % podejmujących pierwszą pracę w zawodach przemysłowych i budowlanych. Aktualnie stanowią oni 32,8 % ogółu robotników przemysłowych i budowlanych. Mają oni w najbliższych latach zaspokajać około 90 % zapotrzebowania na robotników kwalifikowanych ^{15/}.

Zmiana źródeł rekrutacji wpływa na strukturę wieku klasy robotniczej. W 1970 r. 29,4 % ogółu robotników wykonujących zawody przemysłowe, budowlane i pokrewne było w wieku do 24 lat ^{16/}.

Młodość klasy robotniczej i charakter jej zróżnicowania wewnętrznego wskazuje na skomplikowany proces jej współczesnego rozwoju. Wchłania ona nadal klasy i warstwy nieproletariackie. Nie jest więc monolitem, jest w części swego składu osobowego klasą w procesie "stawania się", jej poszczególne odłamy są zróżnicowane pod względem poziomu dojrzałości społecznej i politycznej.

Cywilizacyjny awans klasy robotniczej należy do najbardziej charakterystycznych cech budowy podstaw socjalizmu. Miara tego

awansu nie jest jednak tylko wzrost kwalifikacji i wykształcenia. Niemniej istotne znaczenie posiada stałe polepszanie warunków materialnych klasy robotniczej i jej sytuacji mieszkaniowej oraz dostępu do kultury. Oceniając postęp osiągnięty w tej dziedzinie przez nasze społeczeństwo, trzeba sobie uświadomić, że zmiany na lepsze w położeniu klasy robotniczej były znacznie szybsze i głębsze niż w sytuacji innych warstw społecznych. Ta egalitarna tendencja wynikająca z istoty socjalizmu także przyspieszyła awans klasy robotniczej. Dotychczasowy rozwój i przekształcenia klasy robotniczej potwierdzają realizację założeń okresu przejściowego i stanowią punkt wyjścia do budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W procesie tym klasa robotnicza zachowała swoją odrębność i dominującą pozycję. Postęp w uspołecznieniu środków produkcji nie znosi bowiem automatycznie klas społecznych, ale stanowi przesłankę przeobrażeń ich charakteru i stosunków między nimi, a także zmian w charakterze klasowo-warstwowego zróżnicowania społeczeństwa budującego rozwinięty socjalizm. Zmniejsza się w nim stopniowo znaczenie różnic uwarunkowanych odmiennym stosunkiem do środków produkcji, a wzrasta znaczenie różnic wynikających z miejsca w społecznym podziale pracy ^{17/}. Także postęp naukowo-techniczny naszego społeczeństwa nie deaktualizuje wzrostu znaczenia w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym klasy robotniczej. Zmiany w charakterze pracy robotnika, wyrażające

się w zmniejszaniu wykonywania pracy fizycznej, zwiększeniu wysiłku umysłowego, nie oznaczają zanegowania marksistowskiej definicji robotnika, ani też zaniku tej klasy i ograniczenia jej roli w procesie produkcji i w życiu publicznym. Przeciwnie, postęp techniczny będzie podnosił na wyższy poziom kwalifikacje robotnika, rozszerzać będzie jego horyzonty techniczne i społeczne, zbliżając stopniowo robotników do poziomu inteligencji technicznej.

W warunkach rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego struktura społeczna kształtować się będzie nadal pod wpływem:

- rozwoju stopnia uspołecznienia gospodarki;
- dalszej industrializacji kraju;
- dalszej urbanizacji kraju;
- dalszego rozwoju rewolucji naukowo-technicznej, a m.in. związanego z tym procesu wzrostu wykształcenia społeczeństwa;
- dalszego wzrostu usług w gospodarce narodowej;
- dalszych procesów ruchliwości społecznej.

Na etapie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, pod wpływem postępu rewolucji naukowo-technicznej następować będzie stopniowe eliminowanie różnic pomiędzy pracą fizyczną i umysłową. Wielkoprzemysłowy, naukowo-laboratoryjny system pracy stanie się powszechnym sposobem wytwarzania. Zanikać będzie typ robotnika niewykwalifikowanego, a praca we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej upodobni się do pracy zakładów wielkoprze-

mysłowych. Wykwalifikowany robotnik produkcyjny wzbogaci swoje metody działania o dorobek i doświadczenia pracowników technicznych, a więc technologów, konstruktorów, pracowników laboratoryjnych^{18/}.

Pracownik produkcyjny - robotnik będzie w przyszłości kojarzył w swej działalności kwalifikowaną pracę fizyczną z wykwalifikowaną pracą umysłową, będzie także twórcą myśli technicznej. Inżynier - organizator produkcji i technik - robotnik to już dziś zjawisko normalne. Będzie ono występować coraz częściej jako dowód zacierania się różnic między pracą fizyczną a umysłową.

Równolegle następuje proces stopniowego zbliżenia się partnerskiego klasy robotniczej i warstwy inteligencji w wielu aspektach życia społecznego i politycznego. Uwidacznia się to po pierwsze w tym, że cała inteligencja w naszym kraju pracuje w uspołecznionej gospodarce socjalistycznej i w instytucjach państwa ludowego. Pod tym względem położenie inteligencji nie różni się od położenia klasy robotniczej. Na tym tle kształtuje się coraz wszechstronniej wspólnota politycznych i ekonomicznych interesów klasy robotniczej i grup inteligencji technicznej, administracyjnej, ekonomicznej oraz specjalistów nietechnicznych należących do służb społecznych różnego typu, często o ogromnej wadze dla produkcji, jak nauczycieli, lekarzy, naukowców-teoretyków oraz prawników^{19/}.

Po drugie - zbliżeniu inteligencji do klasy robotniczej sprzyja niepomierne rodowód społeczny inteligencji, która w 60 % pochodzi z rodzin robotniczych i chłopskich ^{20/}.

Po trzecie - w powolnym wyrównywaniu różnic w wykształceniu klasy robotniczej w stosunku do części inteligencji /ze średnim wykształceniem/.

Po czwarte - doniosłe zmiany nastąpiły także w świadomości inteligencji - jest ona zespolona z partią klasy robotniczej. W PZPR znajduje się około 15 % ogółu robotników i około 35 % ogółu inżynierów oraz techników. Według stanu na 30 czerwca 1975 r. do PZPR należało 965 tys. robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Wśród pracowników umysłowych - członków i kandydatów partii - było 263 tys. inżynierów i techników, prawie 140 tys. nauczycieli, blisko 107 tys. ekonomistów, 32 tys. lekarzy i personelu medycznego, 36 tys. specjalistów rolnictwa i leśnictwa ^{21/}.

Wspólnota działań klasy robotniczej i specjalistycznej inteligencji będzie się w Polsce pod kierownictwem partii umacniać w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w czterech kierunkach:

1. W zespoleniu osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej z wartościami ustroju socjalistycznego.

2. W ugruntowaniu w świadomości całego społeczeństwa socjalistycznego ideologii marksistowskiej, kształtowania socjalistycznych obyczajów i zasad moralnych w praktyce.
3. W aktywniejszym udziale klasy robotniczej i inteligencji w eliminowaniu różnic klasowo-warstwowych w społeczeństwie oraz w likwidacji różnic: wieś - miasto, prace w rolnictwie - prace w przemyśle.
4. W rozwoju socjalistycznej demokracji i stałego doskonalenia działalności państwa ^{22/}.

Pod wpływem rewolucyjnych przemian dokonały się także przeobrażenia wśród klasy chłopskiej. Szczególnie silnie na zmiany ilościowe wśród klasy chłopskiej od samego początku rzutowała socjalistyczna industrializacja, powodując odpływ ludności wiejskiej do miast. Przy ciągłym wzroście ludności kraju niestabilność liczebna klasy chłopskiej oznaczała stopniowo zmniejszenie się jej udziału w ogólnym składzie społecznym kraju.

Równoległe z procesem zmniejszania się liczebnego klasy chłopskiej zaczynają się krystalizować procesy, które zbliżają klasę chłopską do klasy robotniczej. Są to procesy: uprzemysłowienia rolnictwa, kształtowania zawodu rolnika, stale pogłębiające się uspołecznienie rolnictwa, stopniowe wyrównywanie się materialnych i kulturalnych warunków życia klasy robotniczej i chłopskiej. Sprzyja temu konsekwentna polityka wyrównanego

tempa wzrostu poziomu realnych dochodów ludności rolniczej i pozarolniczej oraz realizacja szerokiego programu socjalnego /szczególnie udostępnienie rolnikom usług służby ochrony zdrowia/ zaadresowanego do ludności rolniczej.

Pod względem stosunku do środków produkcji na obecnym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego naszego kraju, jedynie pracownicy uspołecznionej części rolnictwa związani są bezpośrednio ze społecznymi formami własności i gospodarowania. Natomiast przeważają nadal producenci, którzy w kraju prowadzą indywidualne gospodarstwa rolne /było ich w 1974 r. około 4,3mln. czynnych zawodowo/. Jednak i ta grupa pod wieloma względami różni się już od tradycyjnego drobnego wytwórcy z lat 50-tych i 60-tych. Gospodarkę chłopską obecnie łączą głębokie powiązania kooperacyjne z socjalistyczną gospodarką państwa zarówno w sferze produkcji, jak i w sferze realizacji.

Polityka rolna partii na lata 1976-1980 zakłada dalsze pogłębianie procesu socjalizacji produkcji rolnej, zarówno w formie zmian własnościowych jak i poprzez tworzenie uspołecznionej bazy maszynowej, sprzyjającej rozwojowi kolektywnych form gospodarowania i specjalizacji produkcji ^{23/}.

Następuje także ciągle podnoszenie poziomu oświaty na wsi, a przede wszystkim wzrost kwalifikacji i wiedzy rolniczej. W tej dziedzinie zostało jednak szczególnie dużo do zrobienia. Według danych narodowego spisu powszechnego w 1970 r. na tysiąc osób

zawodowo czynnych w rolnictwie jedynie 70 osób posiadało wykształcenie ponadpodstawowe, podczas gdy w pozarolniczych działach gospodarki wykształcenie takie miało 460 osób ^{24/}.

Dalszemu podnoszeniu kwalifikacji rolników sprzyja cały system doksztalcania zawodowego, a szczególnie polityka oświatowa partii zmierzająca do wyrównania poziomu oświaty na wsi i mieście. Służyło temu celowi m.in. wprowadzenie gminnych szkół zbiorczych.

Następuje także stała poprawa warunków życia ludności chłopskiej, znajdująca wyraz m.in. we wzroście spożycia różnych dóbr, poprawie warunków mieszkaniowych, lepszym zaopatrzeniu wsi w dobra konsumpcyjne trwałego użytku.

Równolegle następuje zmiana oblicza kulturalno-psychicznego coraz szerszych grup rolników. Ich obyczajowość, styl życia staje się coraz bardziej "miejski". Poważne zmiany dokonały się w zakresie rozwoju komunikacji, upowszechnienia radia i telewizji, budowy placówek kulturalnych.

Obok tego na wsi systematycznie wzrasta liczba ludności zatrudnionej poza rolnictwem: różnych grup inteligencji miejskiej oraz grup ludności związanych z obsługą techniczną rolnictwa. Grupy te wywierają korzystny wpływ na podniesienie materialno-cywilizacyjnego oraz kulturalnego poziomu życia ludności rolniczej ^{25/}.

Nowa technika i wyższy poziom oświaty ogólnej coraz wyraźniej wpływać będą w przyszłości na zmianę charakteru i treści pracy rolników. Proces przewyżniania różnic między miastem a wsią opiera się bowiem na przyspieszeniu rozwoju sił wytwórczych w rolnictwie, nasyceniu wszystkich jego gałęzi nową techniką, na kooperacji i specjalizacji produkcji, na rozbudowie ogólnospółdzielczej własności socjalistycznej.

W dalszej perspektywie procesy rozwojowe doprowadzą do tego, że praca w rolnictwie przekształci się w odmianę pracy przemysłowej. Możliwe będzie to jednak dopiero wówczas, gdy nastąpi całkowite uspołecznienie środków produkcji.

Mimo, że stosunki społeczne na obecnym etapie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce charakteryzują się już daleko zaawansowanym stopniem integracji podstawowych klas i warstw narodu oraz wspólnotą ich interesów, to jednak układ stosunków własnościowych i stosunków wynikających ze społecznego podziału pracy powoduje, że społeczeństwo nie ma jednorodnego charakteru.

Zacieranie się różnic klasowo-społecznych, a następnie zupełny zanik klasowego podziału społeczeństwa jest procesem długotrwałym i opartym na obiektywnych przesłankach. Jego pełna realizacja jest uzależniona od ogólnego rozwoju sił wytwórczych, zmiany charakteru pracy, wzrostu ilości dóbr materialnych, zniesienia różnic w poziomie kulturalno-technicznym między pracownikami fizycznymi i umysłowymi, powstaniu własności ogólnonarodowej.

dowej. W okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego będą stopniowo pogłębiały się procesy prowadzące do likwidacji różnic klasowych.

Będą im sprzyjać dalsze poważne przekształcenia urbanizacyjne kraju, które przyczynią się do zmniejszenia obecnych różnic w położeniu ludności żyjącej w mieście i na wsi. Zwiększy się odsetek ludności żyjącej we względnie podobnych warunkach. Rozwój komunikacji ułatwi mieszkańcom wsi korzystanie z urzędów i instytucji znajdujących się w miastach. Poprawa warunków życia na wsi doprowadzi do zmniejszenia dystansu pomiędzy położeniem ludności wiejskiej na terenach słabo zurbanizowanych, a położeniem ludności miejskiej^{26/}.

Tak więc w trakcie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego nastąpi dalszy wzrost roli pracy, wzrost pracowniczego charakteru społeczeństwa o jednakowym stosunku do środków produkcji. W społeczeństwie tym będzie dominowało średnie wykształcenie. Utrzymywać się będzie nadal hierarchia ważności gospodarczej pewnych branż i zawodów. Można także sądzić, że zwolni się tempo liczebnego wzrostu klasy robotniczej oraz pracowników administracyjno-biurowych, wzrastać będzie natomiast kadra techniczna zarówno w przemyśle jak i usługach. Pojawiać się będą stopniowo nowe zawody i specjalności. Wzrośnie wydatnie liczebność pracowników naukowych^{27/}.

Powstanie nowych aglomeracji przemysłowych o silnym skoncentrowaniu klasy robotniczej i grup inżynieryjno-technicznych doprowadzi w przyszłości do powstania jednolitej klasy wielkoprzemysłowych pracowników produkcji. Wraz zaś z dalszą rozbudową i modernizacją przemysłu i rolnictwa powstawać będzie stopniowo jednolita, funkcjonująca z wyraźnym społecznym celem - wielkoprzemysłowa część gospodarki narodowej. Zawód rolnika w przyszłości zróżnicuje się. W miejsce zawodu rolnika zjawi się właściwy robotnik cząstkowy - wyspecjalizowany. Równocześnie rozwinięciem się kompleks wyżywieniowy /agro-przemysłowy/, stanowiący przejaw funkcjonowania robotnika łącznego.

W wyniku uprzemysłowienia całej gospodarki zginie zróżnicowanie pracowników produkcyjnych na robotników, rzemieślników i chłopów. Zrodzi się wielkoprzemysłowa klasa wytwórców, jako jedyna klasa pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Powstanie jednolita, zarówno pod względem stopnia opanowania wielkoprzemysłowych metod wytwarzania, jak i pod względem stosunku do środków produkcji, klasa wytwarzająca^{28/}.

W strukturze zatrudnienia, na etapie wielkoprzemysłowej gospodarki, zarówno w samym przemyśle jak i innych uprzemysłowionych działach gospodarki, w rolnictwie, budownictwie, gospodarce komunalnej, transporcie, handlu i usługach szybko wzrastać będzie liczba pracowników pośrednio produkcyjnych. Równocześnie jednak zacierać się będą różnice między pracą pośrednio

a bezpośrednio produkcyjną.

Przesłanki przejścia do społeczeństwa bezklasowego powstaną dopiero wówczas, gdy główne klasy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, takie jak klasa wielkoprzemysłowych pracowników produkcji, w której znajdzie się robotnik, jak i inżynier i klasa pracowników pośrednich /uczony, nauczyciel, pracownik laboratorium/ zaczną się wzajemnie przenikać^{29/}.

Reasumując, w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym nastąpi całkowite uspołecznienie środków produkcji tak w mieście jak i na wsi, nastąpi pełniejsza i skuteczniejsza kontrola społeczna nad wszystkimi składnikami własności społecznej, nad procesami produkcji i podziału. W oparciu o to nastąpi:

- redukcja nierówności społecznych, które wynikają z różnego wkładu pracy;
- konsekwentna realizacja zasady sprawiedliwości społecznej w polityce płac, w polityce społecznej w ogóle;
- wyrównanie warunków pracy i życia poszczególnych klas i grup społecznych, ludności miejskiej i wiejskiej;
- tworzenie warunków przejścia od nieantagonistycznej struktury klasowej, do społeczeństwa bezklasowego^{30/}.

Program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego stawia przed Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą zadanie wypracowania koncepcji działania adekwatnej do wymogów nowej sytuacji, koncepcji gwarantującej maksymalną efektywność inspirowania, programującej, ideowo-wychowawczej funkcji partii jako całości i każdego jej ognia^{31/}. Bowiem podstawowe zadanie partii polega na tym, aby w porę odkryć i właściwie ocenić możliwości, jakie daje dany okres historyczny oraz potrzeby, które wyłania określony etap rozwoju społecznego.

W procesie budowy rozwiniętego socjalizmu w naszym kraju rządząca partia marksistowsko-leninowska musi uwzględniać w wytyczaniu programu działania i kształtowania polityki ekonomicznej, ideologicznej i politycznej konsekwencje zróżnicowania grup społecznych i jednostek pod względem wielu cech ich położenia społecznego. Musi ona brać pod uwagę fakt, iż społeczeństwo, którym kieruje jest uwikłane w cały splot różnych interesów społecznych i klasowych, w tym także interesów różnych odłamów klasy robotniczej - warstwowych, grupowych, bieżących i perspektywicznych. Wynika to z faktu, że klasa robotnicza jako całość nie jest jeszcze w pełni marksistowsko-leninowska pod względem swoich poglądów społecznych i politycznych oraz ujawniających w praktyce postaw.

Prawidłowa analiza istoty i form postępujących w sposób ciągły procesów integracji społeczeństwa socjalistycznego, a za-

razem ujawnienie sprzeczności społecznych, trafny wybór metod ich rozwiązywania, trafne formułowanie interesów klasy robotniczej, a zarazem interesów ogólnospołecznych i kontrola ich realizacji to podstawowe zadania kierowniczej roli partii w całym okresie budowy socjalizmu. Znaczenie tych zadań wzrasta w miarę przechodzenia do nowego, wyższego etapu tego budownictwa^{32/}.

Naukowe poznanie i ocena zjawisk życia społecznego, motywów działania klas i innych grup społecznych, kształtowania się postaw, zachowań i poglądów ludzi stanowi przesłankę twórczego działania partii. W programowaniu tego działania nadrzędną dyrektywą muszą być historyczne interesy klasy robotniczej. I chociaż w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym w funkcjonowaniu partii i państwa socjalistycznego szczególnego znaczenia nabierają ich funkcje ogólnonarodowe, to jednak nie tracą one swego klasowego charakteru^{33/}. Kompleksowy program społeczny partii posiada i będzie posiadał w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym głęboko klasowy charakter. Będzie on nadal preferował szeroko rozumiane potrzeby klasy robotniczej, zapewniając jej awans zawodowy i produkcyjny, społeczny i polityczny, tworząc zarazem warunki powszechnego awansu dla całego społeczeństwa. Bowiem prawidłowe rozwiązanie problemów klasy robotniczej jest głównym czynnikiem rozwiązania problemów całego narodu i leży w jego bezpośrednim interesie^{34/}.

W miarę zwiększania się złożoności zadań budownictwa socjalistycznego wzrastać będzie rola i znaczenie kontrolnych funkcji partii. Kontrola partyjna powinna przyczynić się do ścisłego przestrzegania norm życia społeczeństwa socjalistycznego, dyscypliny państwowej, gospodarczej i finansowej, do właściwego wykonania planów gospodarczych.

W toku rozwoju społeczeństwa socjalistycznego partia marksistowsko-leninowska musi twórczo i adekwatnie do danego stanu struktury społecznej nawiązywać i utrzymywać sojusze klasowe. Szczególną rolę w okresie tworzenia podstaw socjalizmu oraz w początkowym etapie fazy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego odgrywa sojusz robotniczo-chłopski. W miarę omówionych wyżej przekształceń w strukturze społecznej nastąpi stopniowy zanik klasy chłopskiej, a równocześnie narastać będzie ranga partnerskiego sojuszu nowej klasy robotniczej z inteligencją. W dalszej perspektywie homogenizacja socjalna spowoduje, że samo pojęcie sojuszu klasowego utraci sens.

W budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego dużego znaczenia nabiera podjęcie przez partię i rząd kompleksowego planowania rozwoju poszczególnych klas, warstw i grup społeczno-zawodowych. Przez planowanie kompleksowe rozumieć należy planowanie wielostronne i wewnętrznie powiązane, a więc takie, w którym np. poziom wykształcenia założony do osiągnięcia przez jakąś klasę, warstwę lub jej część jest uzupełniany założenia -

mi dotyczącymi zmian w charakterze jej pracy, wysokości jej zarobków, a także założeniami ewolucji materialno-kulturalnej, przewidywaniami dotyczącymi poziomu jej aktywizacji politycznej, hipotezami na temat wielkości jej prestiżu społecznego^{35/}.

Próba planowania kompleksowego pozwoliłaby określić granice ingerencji w procesy zmian struktury, a być może także stopień elastyczności i zmienności tych granic w zależności od faz rozwoju społecznego.

Dotychczasowe przekształcenia strukturalne polskiego narodu i stopień realizacji socjalistycznych zasad życia społecznego oraz zarysowane wyżej tendencje i procesy wskazują, że zbudowanie w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w sferze społecznej jest realne, aczkolwiek należy oczekiwać wielu komplikacji i trudności wynikających z niezwyklej złożoności omawianej sfery.

Przypisy

- 1/ Adolf Dobiszewski, Aleksander Owieczko, Rola PZPR w kierowaniu procesami budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, Warszawa, grudzień 1975 /materiał powielony/, s.1.
- 2/ Referat programowy I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, wygłoszony na VII Zjeździe Partii. Nowe Drogi 1976, nr 1, s. 73.
- 3/ Uchwały VII Zjazdu PZPR, Nowe Drogi, 1976, nr 1, s.120.
- 4/ Op.cit., s.120, 130.
- 5/ Rocznik Statystyczny 1975, GUS s.25, Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1975 r. Trybuna Ludu z dnia 31.01.1976 r.
- 6/ Op.cit. Rocznik Statystyczny 1975, s.36, s.XXIV.
- 7/ Włodzimierz Wesłowski, Jan Błyszowski, Ewolucja struktury społecznej w Polsce Ludowej, Nowe Drogi nr 12, 1975, s.58.
- 8/ Mały Rocznik Statystyczny 1976, s.40.
- 9/ Rocznik Statystyczny 1972, s.193.
- 10/ Stanisław Widerszpil, Podstawowe etapy i kryteria rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Warszawa, grudzień 1975 /materiał powielany/s. 224, 231.

- 11/ Bronisław Gołębiowski, Rola i miejsce inteligencji w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, Ideologia i Polityka, 1976 nr 3 s.63.
- 12/ Kazimierz Podowski, Prognozy rozwoju społecznego, Warszawa 1973 r., s.165.
- 13/ Stanisław Widerszpil, Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej, Warszawa 1973, s.229-230.
- 14/ Podstawy Nauk Politycznych. Podręcznik dla szkół wyższych /praca zbiorowa/. Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, KiW, 1975 s. 473.
- 15/ Maria Jamrozińska, Pokoleniowe aspekty przemian kulturalnych klasy robotniczej, Warszawa 1974 r. /materiał powielany/ s.121.
- 16/ Roman Zagórski, Robotnicy w strukturze społeczno-zawodowej w Polsce Ludowej, KiW 1973 r., s.229-230.
- 17/ Aleksander Owieczko, Rola klasy robotniczej na współczesnym etapie budownictwa socjalistycznego w Polsce, Ideologia i Polityka nr 1, 1976, s.31-32.
- 18/ Mieczysław Krajewski, Główne płaszczyzny budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, Warszawa 1975 /materiał powielany/, s.2.

- 19/ Gołębiowski, Rola i miejsce inteligencji w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, op.cit., s.66.
- 20/ Op.cit.s.64.
- 21/ Sprawozdanie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za okres od VI do VII Zjazdu. VII Zjazd PZPR-8-19 grudnia 1972. Podstawowe materiały i dokumenty, KIW, 1975, s.49.
- 22/ Gołębiowski, Rola i miejsce inteligencji, op.cit.s.66,67,68.
- 23/ Założenia społeczno-gospodarcze rozwoju kraju w latach 1976-1980. Referat Prezesa Rady Ministrów tow.Piotra Jaroszewicza. Nowe Drogi nr 1, s.95-97.
- 24/ Eugeniusz Zieliński, Kierunki rozwoju szkolnictwa i Oświaty rolniczej, Nowe Drogi nr 10 1974 r., s.33.
- 25/ W.Wesołowski, Jan Błaszowski, Ewolucja struktury, op.cit. s.64.
- 26/ K.Podowski, Prognozy rozwoju społecznego, op.cit., s.176.
- 27/ op.cit., s.176.
- 28/ Mieczysław Krajewski, Główne płaszczyzny budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, Warszawa 1975 /materiał powielany/, s.17.

- 20/ Op.cit. s.20-21.
- 30/ Lech Miastkowski, Prawidłowości budowy i cechy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, Życie Gospodarcze, nr 10 1976, s.23.
- 31/ Adolf Dobiszewski, Aleksander Owieczko, Rola PZPR w kierowaniu procesami budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, Warszawa, grudzień 1975 r. s.4 /materiał powielany/.
- 32/ A.Dobiszewski, A.Owieczko, Rola PZPR w kierowaniu procesami op.cit., s.14.
- 33/ A.Dobiszewski, A.Owieczko, Rola PZPR w kierowaniu procesami op.cit., s.19.
- 34/ op.cit., s.7.
- 35/ W.Wesołowski., J.Błaszczkowski, Ewolucja struktury społeczeństwa. op.cit., s.69.

Ewa Bojarska

BUDOWA ROZWINIĘTEGO SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO
W PŁASZCZYŹNIE POLITYCZNEJ

Przemiany zachodzące w politycznej organizacji społeczeństwa w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego to, najogólniej biorąc, przerastanie państwa dyktatury proletariatu w państwo ogólnonarodowe z zachowaniem kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej oraz rozwój socjalistycznej demokracji.

Podstawowym problemem teoretycznym tego okresu jest odpowiedź na 2 pytania - kiedy państwo socjalistyczne może stać się państwem ogólnonarodowym, a więc w jakim kierunku muszą iść przemiany zachodzące w jego strukturze, oraz czym to państwo się charakteryzuje.

Odpowiedzi na te pytania są następujące.

Państwo dyktatury proletariatu przekształca się w państwo ogólnonarodowe, gdy socjalizm zwycięża w dziedzinie gospodarczej i społeczno - politycznej i gdy nie istnieje już możliwość

restauracji kapitalizmu. Zachodzą wówczas w społeczeństwie ogromne zmiany zarówno w jego strukturze klasowej jak i świadomości. Ginie tradycyjnie rozumiany podział klasowy w związku z pełnym zwycięstwem społecznej własności środków produkcji, ale państwo zachowuje swoją klasowość ze względu na utrzymujące się różnice ról w społecznej organizacji pracy. Państwo pozostaje również organizacją klasową na zewnątrz, ze względu na istnienie 2 systemów politycznych. Z tych też powodów zostaje utrzymana kierownicza rola klasy robotniczej i jej partii, a cały naród przechodzi stopniowo na jej pozycje.

W związku z powyższym przymus stosowany przez aparat państwowy przestaje być przymusem wobec całych klas społecznych, lecz jest stosowany jedynie w stosunku do poszczególnych jednostek, a państwo staje się otwartą dla wszystkich organizacją społeczną^{1/}. Innymi zmianami zachodzącymi w tym okresie jest wzrost roli aparatu państwowego, połączony ze zmianą jego funkcji i stopniową dezalienacją oraz wzrost aktywności politycznej społeczeństwa i rozwój wszystkich form demokracji socjalistycznej.

Wszystkie wymienione przeobrażenia są połączone w jedną dialektyczną całość, mimo to, dla jasności wywodu spróbujemy prześledzić kolejno, jak przedstawiają się one w socjalistycznej teorii, która ma być w Polsce wcielana w życie w ciągu najbliższych dziesięcioleci.

Omówiono już przyczyny i zasady utrzymywania i rozbudowy kierowniczej roli partii w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Warto jednak przypomnieć, że od niedawna fakt ten stał się zasadą konstytucyjną wszystkich państw socjalistycznych, ponieważ zmiany w Konstytucji PRL zam-

knęły niejako proces konstytucjonalizacji.

Poczynając od Konstytucji ZSRR /1936/ przez Konstytucje CSRS /1969/, Rumunii /1965/, NRD /1968/, Bułgarii /1971/, Węgier /1972/ i Jugosławi /1974/ wszystkie europejskie państwa socjalistyczne zawarły artykuły o podobnej treści w swoich ustawach zasadniczych.

Należy w tym miejscu stwierdzić, że W.I.Lenin podkreślił w swoich prawach fakt, iż w związku z kierowniczą rolą partii i klasy robotniczej, ogromne znaczenie dla funkcjonowania demokracji państwowej ma sposób rozwiązywania w praktyce demokracji wewnątrzpartyjnej^{2/}. W związku z tym wypracował on system norm życia wewnątrzpartyjnego, którego przestrzeganie traktował jako warunek rozwoju socjalistycznej demokracji. O tym, że jest to problem aktualny również dzisiaj, świadczy częste poruszanie tego problemu przez władze PZPR.

Zmianę funkcji państwa w procesie kształtowania się państwa ogólnonarodowego można scharakteryzować następująco:

Funkcja wewnętrzna.

1. Powolne, dostosowane do przemian społecznych ograniczenie funkcji przemocy wewnętrznej aż do częściowego jej przekazania w ręce społeczeństwa.
2. Rozwój funkcji gospodarczo - organizatorskiej, a więc rozwijanie sił wytwórczych i umacnianie gospodarki oraz własności społecznej.
3. Rozwój funkcji kulturalno-wychowawczej lub, jak podają niektórzy autorzy, kulturalno - oświatowej i ideowo - wychowawczej, której celem jest wzrost wykształcenia i ogólnej kultury społeczeństwa, kształtowanie postaw moralno - politycz-

nych i światopoglądowych.

4. Rozwój funkcji socjalnej, której celem jest między innymi wzrost dobrobytu społeczeństwa, zacieranie różnic między miastem a wsią i ochrona rodziny i macierzyństwa oraz zdrowia obywateli.

Jeśli chodzi o zewnętrzną funkcję państwa, to zostaje ona utrzymana, ale w rozbudowanej postaci. Obok tradycyjnej ochrony przed wrogiem zewnętrznym zalicza się do niej również współpracę międzynarodową.

Łatwo zauważyć, że następne zagadnienia związane z powstawaniem państwa ogólnonarodowego łączą się w sposób oczywisty z rozwojem jego poszczególnych funkcji.

Gwałtowny wzrost, jakiemu podlegają funkcje państwa w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, musi oczywiście spowodować umocnienie i rozbudowę aparatu państwowego. Drugą przyczyną tego rozwoju jest fakt wkraczania społeczeństwa w okres rewolucji naukowo - technicznej, która komplikując znacznie proces zarządzania, wymaga szybkich i operatywnych decyzji oraz naukowego kierowania. Nie wolno w tym miejscu zapominać o fakcie, że aparat państwa socjalistycznego to nie tylko organy administracyjne, lecz również, a nawet przede wszystkim, przedstawicielskie organy władzy państwowej, a więc umocnienie państwa oznacza wzrost roli zarówno władzy wykonawczej i ustawodawczej, z zachowaniem zwierzchniej roli tej ostatniej.

Zadaniem państwa w tym okresie jest zbudowanie materialnej i świadomościowej bazy komunizmu, potem ma nastąpić jego obumieranie. Razem za zbudowaniem społeczeństwa bezklasowego ginie

państwo jako aparat przemocy w rękach klasy panującej ekonomicznie, a przekształca się ono w ogólnospołeczną organizację samorządową. Aby móc do tego doprowadzić, zadaniem partii marksistowskich i aparatu państwowego staje się stopniowa dezalienacja państwa, idąca w parze z aktywizacją społeczno-polityczną społeczeństwa i rozwojem demokracji socjalistycznej. Przerastanie bowiem aparatu państwa w organ samorządowy będzie niewątpliwie procesem długim i skomplikowanym, a wręcz niemożliwym, jeżeli wcześniej członkowie społeczeństwa nie nabędą poczucia, że są współgospodarzami i współkierownikami życia kraju.

Karol Marks pisał: "Wolność polega na tym, żeby państwo z organu stojącego ponad społeczeństwem, przekształcić w organ całkowicie podporządkowany temu społeczeństwu"^{3/}, a W.I. Lenin dodał: "Państwo jest silne świadomością mas. Państwo jest silne wówczas, kiedy masy o wszystkim wiedzą, o wszystkim mogą wydać sąd i wszystko czynią świadomie"^{4/}. Choć w 100 czy 50 lat po napisaniu tych słów można mieć wątpliwości, czy pełne wcielenie ich w życie jest dzisiaj możliwe, to jednak doświadczenie uczące, iż nieporównanie bardziej efektywne i przestrzegane są zarządzenia podjęte przez poszczególne grupy społeczne w sprawach ich dotyczących od narzuconych z góry i nie zawsze zrozumiałych, wskazuje na konieczność dążenia do wprowadzania w jak największym stopniu w życie słów twórców marksizmu-leninizmu.

Społeczeństwo nie może mieć poczucia, że aparat państwowy to coś obcego i wrogiego, stojącego na zewnątrz i wydającego rozkazy. W społecznym odczuciu państwo powinno w coraz większym stopniu stawać się organizatorem życia gospodarczego i kulturalnego, organizatorem, bez którego w warunkach rewolucji na-

ukowo-technicznej nie można się obejść, ale który jest organem społeczeństwu podporządkowanym i pełni w stosunku do niego rolę służebną. Jest rzeczą oczywistą, że pełna realizacja tych postulatów będzie możliwa dopiero w państwie w pełni bezklasowym, a więc w komunizmie. Warunkiem jednak takich przekształceń nawet w najdalszej przyszłości jest rozbudzenie inicjatywy i aktywności polityczno-społecznej społeczeństwa.

Przesłanek, jakie muszą być spełnione aby rozwój taki uzyskać, jest wiele. W.I. Lenin twierdził, że podstawowe z nich, to poczucie społeczeństwa, że jest poważnie traktowane^{5/} oraz że sprawy państwa są ich sprawami^{6/}, a J. Wiatr pisze 50 lat później, że warunkami tymi są: wzrost faktycznych uprawnień i silniejsze związanie wyborcy z organami przedstawicielskimi^{7/}.

W referacie programowym PZPR na VII Zjazd partii czytamy: "Coraz ważniejszym czynnikiem politycznej aktywizacji i zwiększenia inicjatywy mas ludowych staje się rozwój i doskonalenie demokracji socjalistycznej".

Ponieważ, jak wynika z powyższego, demokracja jest wynikiem powodującym wzrost aktywności społeczeństwa, zajmijmy się teraz warunkami, przewidywanymi kierunkami i kryteriami jej rozwoju.

W polskiej literaturze można spotkać wiele definicji demokracji socjalistycznej. Wszystkie one mają podobny charakter. Wymieniając na pierwszym miejscu zasadę ludowładztwa, akcentują bardzo mocno takie idee jak: dążenie do wyrównania poziomu ekonomicznego i kulturalnego obywateli oraz konieczność zapewnienia jak najszerszego udziału mas w rządzeniu i to we wszystkich

dziedzinach życia, nie tylko ustawodawczej.

Twórcy idei demokracji socjalistycznej: Marks, Engels, a potem Lenin zdawali sobie sprawę z faktu, iż wprowadzenie w życie tej idei jest procesem długim i trudnym, niemniej jednak demokracja proletariacka jest według nich tylko etapem przejściowym, fragmentem historii, krótkim ale niezbędnym dla przeprowadzenia przekształceń ekonomicznych i społecznych. Po zniesieniu podziału klasowego nie będzie ono już potrzebne. Powstanie wówczas nowa jakość - demokracja ogólnarodowa, pierwsza w dziejach ludzkości forma demokracji nie posiadająca zabarwienia klasowego^{8/}. W.I.Lenin uważał, że istotą demokracji socjalistycznej jest jej ludowy charakter, rozwój jej jest natomiast rozwojem możliwości świadomego wpływania przez jednostkę na kształtowanie się stosunków społecznych i kierunków rozwoju społeczeństwa, którego jest członkiem. Uważał on, że demokracja socjalistyczna nie jest zjawiskiem niezmiennym, lecz będącym w ciągłym ruchu zarówno w formach, jak i zakresie. Ma ono w swoim rozwoju stopniowo przewyżczać niezbędne w pewnych okresach ograniczenia i dążyć do samodzielnego i bezpośredniego udziału mas w kierowaniu życiem politycznym i społecznym^{9/}.

Studując literaturę związaną z budownictwem społeczeństwa socjalistycznego można zauważyć, że rozwój demokracji nie wynika jedynie z aspektu politycznego tych przemian. Potrzeba ta ma zdecydowanie szersze podstawy. Wynika ona również z budownictwa socjalistycznego w płaszczyźnie ekonomicznej, ponieważ w tej dziedzinie niezbędny jest rozwój bodźców ideowo - moralnych dla rozwoju gospodarki i ochrony własności społecznej, jak również rozwój poczucia odpowiedzialności obywateli z

tytułu pełnienia funkcji współgospodarzy kraju czy zakładu pracy. Potrzeba rozwoju demokracji wpływa również z faktu, że rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, to społeczeństwo nierozzerwalnie związane z rewolucją naukowo - techniczną. Jednym zaś z warunków wprowadzenia rewolucji naukowo - technicznej do gospodarki jest klimat, który sprzyjając dyskusjom, zapewnia swobodę wypowiedzi i krytyki naukowej; klimat, który powoduje rozwój twórczej inicjatywy, co jest konieczną przesłanką rozwoju rewolucji naukowo - technicznej w każdym kraju. W literaturze radzieckiej spotkać się możemy ze stwierdzeniem, że istnieje obiektywna potrzeba rozwoju ludowładztwa, gdyż jest on warunkiem postępu społecznego^{10/}, a budowa państwa ogólnonarodowego da się zamknąć w dwóch podstawowych kierunkach zmian: coraz wszechstronniejsze uwzględnianie przez państwo interesów i potrzeb całego społeczeństwa oraz coraz szersze uczestnictwo wszystkich członków społeczeństwa w kształtowaniu i realizacji polityki państwa^{11/}.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli państwo socjalistyczne ma stać się w przyszłości najwyższą formą samorządu społecznego, to rozwój demokracji musi być prawidłowością jego rozwoju.

Przyjmując, że istnieją cztery podstawowe dziedziny zarządzania państwem, a więc: formułowanie jego programu, stanowienie prawa, wykonywanie prawa oraz kontrola wykonywania prawa, można stwierdzić, iż istniejące już dzisiaj w państwach socjalistycznych instytucje demokratyczne mogą zapewnić udział społeczeństwa we wszystkich etapach zarządzania. Zanim jednak przejdziemy do omówienia aktualnego stanu tych form i przewidy-

wań co do ich losów, kilka słów na temat kryteriów rozwoju socjalistycznej demokracji. Jest to zagadnienie o tyle istotne, że sformułowanie go pozwala na ocenę stanu aktualnego i wyznaczenie kierunków tego rozwoju w przyszłości.

Pamiętając więc o tym, że jak twierdzili twórcy marksizmu, pełna demokracja może się urzeczywistnić dopiero w komunizmie, można wyróżnić następujące kierunki rozwoju demokracji socjalistycznej, będące jednocześnie jej kryteriami, jak:

1. Doskonalenie mechanizmu dyktatury proletariatu, czyli umacnianie kierowniczej roli partii marksistowskiej, zacieśnienie jej więzi ze społeczeństwem, tak aby jej wola stawała się w coraz szerszym stopniu wolą całego społeczeństwa.
2. Doskonalenie mechanizmu państwowego, a więc wzrost nadrzędności organów przedstawicielskich w stosunku do aparatu administracyjnego, wzrost odpowiedzialności przedstawicieli, demokratyzacja wyborów.
3. Doskonalenie form udziału szerokich mas w zarządzaniu państwem i ich rzeczywistego wpływu na treść decyzji państwowych - rozwój form demokracji bezpośredniej, rozwój organizacji społecznych i samorządowych.

Sylwester Zawadzki dodaje tu jeszcze trzy inne kryteria, mianowicie:^{12/}

- 4/ stopień realizacji praw i swobód obywatelskich,
- 5/ stopień realizacji równości wobec prawa,
- 6/ stopień realizacji zasady praworządności socjalistycznej.

Wydaje się jednak, że między kryterium czwartym i piątym można postawić znak równości: są one na ogół związane ze sobą,

zwłaszcza w aktach konstytucyjnych^{13/}.

Aby więc scharakteryzować etap rozwoju, na którym znajduje się dzisiaj socjalistyczna demokracja, należy omówić przede wszystkim stan i perspektywy rozwoju takich jej instytucji jak: kontrola społeczna, organizacje społeczne i samorządowe, formy demokracji bezpośredniej, systemy wyborcze i funkcjonowanie organów przedstawicielskich.

Zacznijmy od bezpośrednich form udziału społeczeństwa w zarządzaniu. Do tych form można zaliczyć referenda, konsultacje i dyskusje oraz samorząd społeczny. Ten ostatni rozwinął się szczególnie mocno w Jugosławii i w ostatnim okresie w Polsce. Po III etapie reformy administracji terenowej, rady narodowe wszystkich szczebli stały się podstawowym organem samorządowym na swoim terenie. Obowiązkiem ich jest również współpraca z samorządami środowiskowymi, jak: samorząd chłopski, robotniczy i samorząd mieszkańców. To dążenie naszego państwa do wzrostu efektywności i samorządności społeczeństwa znalazło swój wyraz w zmianach wprowadzonych ostatnio do Konstytucji PRL^{14/}. Funkcje samorządowe są spełniane również przez inne organizacje społeczne, takie jak organizacje młodzieżowe, związki zawodowe oraz organizacje branżowe.

Zupełnie inne zagadnienie stanowi problem klasycznych form demokracji bezpośredniej. Można powiedzieć, że ostatnia z tych form, która oparła się czasowi, to instytucja referendum. Referendum jest instytucją różnie traktowaną w konstytucji państw socjalistycznych i przykładowo jest ono przewidziane w ustawie zasadniczej Bułgarskiej Republiki Ludowej, Jugosławii i NRD, natomiast konstytucja PRL instytucji tej nie przewiduje.

W praktyce ostatnich lat najczęściej można spotkać referendum dotyczące zmian w konstytucji; odbyło się ono w 1968 r. w NRD i w 1971 w Bułgarii. W doktrynie radzieckiej, czechosłowackiej i polskiej spotykamy natomiast więcej słów uznania dla kojarzenia form demokracji bezpośredniej z pośrednią, a więc ogólnonarodowych konsultacji i dyskusji z ustawową działalnością parlamentu.

W ostatnich latach praktyka dyskusji ogólnonarodowych najszerszej rozwinęła się w ZSRR, NRD i Polsce. Sposób otwierania tych dyskusji oraz ich problematyka są jednak w tych krajach różnie unormowane. I tak na przykład w Związku Radzieckim decyzje o poddaniu projektu ustawy pod dyskusję może podjąć komisja sejmowa, do której projekt wpłynął, a w Polsce decyzje takie podejmowane są przez Prezydium Sejmu. Z kolei w konstytucji PRL /art. 86 p. 1/ czytamy: "Obywatele PRL uczestniczą w sprawowaniu kontroli społecznej, w konsultacjach i dyskusjach nad węzłowymi problemami kraju oraz zgłaszają wnioski" natomiast art. 65 p. 4 konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza: "Projekty ustaw o charakterze zasadniczym poddaje się przed ich uchwaleniem pod dyskusję ogólnonarodową. Wyniki dyskusji ogólnonarodowych należy wykorzystać przy ostatecznej redakcji".

Należałoby stwierdzić, że sprawa kto i kiedy może zdecydować o poddaniu problemu pod dyskusję ogólnonarodową jest jeszcze w tej chwili w PRL zbyt słabo unormowana, obok bowiem cytowanego artykułu konstytucyjnego brak jest bądź w ustawie, bądź w regulaminie sejmowym bliższego sprecyzowania sygnalizowanego problemu. Obok prawnego uregulowania tej nowej

formy demokracji socjalistycznej, ważną sprawą jest również sposób przeprowadzania omawianych dyskusji, innymi słowami warunki jakim powinny odpowiadać, aby przyniosły pożądane efekty, a więc przede wszystkim poczucie obywateli, że ostatnia wersja projektu jest ich wspólnym dziełem.

Te warunki to głównie ^{15/} możliwość zapoznania się wszystkich zainteresowanych z treścią projektu, swoboda dyskusji i udział w niej osób najbardziej kompetentnych, włączanie się posłów do zainicjowanych przez nich dyskusji oraz konieczność zajęcia przez Sejm stanowiska wobec wyników dyskusji.

Następny problem to funkcjonowanie socjalistycznego systemu przedstawicielskiego, tego systemu, któremu doktryny burżuazyjne przepowiadają niechybną zagładę we współczesnym świecie. Zaczniemy od socjalistycznych systemów wyborczych.

Jest rzeczą oczywistą, że w systemie dyktatury proletariatu nie ma miejsca na swobodną grę sił politycznych. Jednakże wraz z budową rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, które, przypomniemy, ma się charakteryzować między innymi przejściem całego społeczeństwa na pozycje klasy robotniczej, zmiana systemów wyborczych będzie jednym z instrumentów zwiększenia aktywności społeczno-politycznej obywateli. Konieczność dokonania wyboru spośród kandydatów i możliwość odwołania wybranych przedstawicieli zmusza w sposób oczywisty społeczeństwo nie tylko do aktywnego udziału w spotkaniach, ale, co niezmiernie ważne do rozwoju kontroli społecznej, również do śledzenia działalności przedstawicieli.

Zmiany systemów wyborczych są i muszą być poprzedzone badaniami stopnia rozwoju świadomości społeczeństwa i jego zaangażowania. Wśród państw budujących socjalizm zmiany takie

nastąpiły nawcześniej na Węgrzech i w Bułgarii oraz są zapowiadane w Rumunii. Przyjęte zmiany ordynacji wyborczych sprowadzają się przede wszystkim do rozszerzenia możliwości społeczeństwa w formowaniu list kandydatów, zwiększenia ilości kandydatów do jednego mandatu, obowiązku skreślenia co najmniej liczby kandydatów przewyższającej ilość mandatów w danym okręgu. Ciekawe wydaje się ujęcie węgierskie tworzące okręgi jednomandatowe i przy utrzymaniu bezpośrednich wyborów do parlamentu i najniższych ogniw administracyjnych - rad wiejskich i miejskich, wprowadzenie wyborów pośrednich do obwodów, natomiast w rejonach ustanawiają jedynie organy zarządzania. Warto dodać, że w kampanii poprzedzającej pierwsze wybory według nowej ordynacji, w zebraniach i wiecach przedwyborczych wzięło udział około 4,5 miliona obywateli węgierskich.

Niezależnie od systemu wyborczego, akt ten ma na celu wyłonienie organów przedstawicielskich, najwyższych i terenowych organów władzy państwowej, podstawowej od dwustu lat instancji demokracji zarówno burżuazyjnej, jak i socjalistycznej.

Zdanie na temat przyczyn, które sprawiają, że ta forma demokracji zajmuje szczególną rolę w systemie politycznym społeczeństwa socjalistycznego, nie zmieniło się w wypowiedziach teoretyków od przeszło 50 lat.

Zarówno W.I.Lenin, jak i współcześni teoretycy socjalistyczni podkreślają fakt, iż organy te, będące reprezentacją całego społeczeństwa stanowią jednolity i wewnętrznie powiązany system władzy, posiadają zagwarantowane konstytuują kompetencje, sprawują nadzór i kontrolę nad aparatem administracyjnym

państwa oraz są powiązane ze społeczeństwem poprzez powoływanie, kontrolę i możliwość odwoływania przedstawicieli. Fakty te sprawiają, że są to organy mające ciągle jeszcze wbrew twórcom burżuazyjnym ogromne możliwości zarówno dzisiaj jak i w przyszłości^{16/}.

Współczesne organy przedstawicielskie, pracujące w branżowych komisjach, korzystające z usług organizacji specjalistycznych posiadają dużo, choć często jeszcze jedynie potencjalnych możliwości wypełniania swoich zadań i kontroli nad aparatem administracyjnym państwa. Istnieją rozbieżności w poglądach na temat miejsca, gdzie powinno się skupiać działalność sejmową, w komisjach czy na obradach plenarnych. Mimo uzasadnionych postulatów mówiących o tym, że wzmocnienie roli obrad plenarnych Sejmu, często transmitowanych przez środki masowego przekazu, dałoby społeczeństwu odczucie faktycznej roli tego organu^{17/}, wydaje się, że wkroczenie rewolucji naukowo - technicznej ze wszystkimi komplikacjami, jakie niesie ona dla życia społecznego spowoduje, że postulaty te będą trudne do zrealizowania.

Komisje sejmowe, których istnienie coraz częściej znajduje odbicie w ustawach zasadniczych państw socjalistycznych, wzmocnione przez specjalistów i techniczne zdobycze postępu są niewątpliwie organami bardziej operatywnymi i kompetentnymi do wnikliwego badania wpływających projektów ustaw i kontroli ich wykonania. Tym bardziej, że współcześnie organy te otrzymały wiele uprawnień ułatwiających sprawowanie tych funkcji, takich jak prawo żądania informacji, prawo żądania obecności i prawo żądania wysłuchania w stosunku do najwyższych

organów zarządzających.

Tak jak już powiedziano jedną z przyczyn specyficznej roli organów przedstawicielskich jest fakt, iż są one reprezentacją całego społeczeństwa. Nie wolno przy tym zapominać, że zwierzchnia pozycja organów przedstawicielskich w stosunku do aparatu administracyjnego jest niejako skutkiem zwierzchniej roli społeczeństwa w stosunku do całego aparatu państwowego. Dlatego też krótkiego omówienia wymaga stosunek przedstawiciela do wyborcy i vice versa.

Lenin pisał: "Wszelkie instytucje obieralne lub zgromadzenia przedstawicielskie mogą być uważane za prawdziwie demokratyczne i rzeczywiście respektujące wolę ludu tylko pod warunkiem uznania i stosowania prawa odwoływania przez wyborców swoich delegatów"^{18/}. Równie ważną, a może jeszcze ważniejszą sprawą jest instytucja sprawozdań. Wydaje się, że zagadnienie to poza ZSRR jest bardzo rzadko poruszane, a więc i formy te są rzadko stosowane w państwach socjalistycznych. Wystarczy powiedzieć, że w Związku Radzieckim od roku 1959 odwołano 19 deputowanych do Rady Najwyższej, a w samym roku 1973 - 177 delegatów do rad. Doktryna radziecka podkreśla wielokrotnie rolę tej instytucji i konieczność ścisłej kontroli wyborców nad swoimi przedstawicielami, widząc w tym jeden z najważniejszych instrumentów wciągania jak najszerszych kręgów społeczeństwa do zarządzania państwem.

„ literaturze polskiej najczęściej, choć z pewnymi wyjątkami, twierdzi się, że omawiane instytucje straciły swoje znaczenie wraz ze zmianą stosunków społecznych. Doktryna jest tu zgodna z praktyką ustawodawczą, ponieważ jak powszechnie

wiadomo, istniejący w Konstytucji PRL od dwudziestu czterech lat artykuł mówiący o tym, że "Przedstawiciele ludu w Sejmie PRL i radach narodowych są odpowiedzialni przed swoimi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani", nie doczekał się dotychczas wydania przepisów wykonawczych co do posłów, nato - miast procedura odwoływania radnych jest tak skomplikowana, że nikt jej jeszcze nie próbował zastosować w praktyce.

Mimo faktu, że rzeczywiście odwoływalność przedstawicieli miała największe znaczenie w okresie kształtowania się pierwszego państwa socjalistycznego, nie można się chyba zgodzić na rezygnowanie z tych instytucji.

Jak już wspomniano, w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego rozwój demokracji jest instrumentem pobudzania i rozwoju aktywności mas, a ta aktywność jest warunkiem przerastania w przyszłości aparatu państwowego w ogólnospołeczny samorząd, dlatego też wszystkie możliwości pobudzania inicjatywy społeczeństw powinny być w tym okresie skrupulatnie wykorzystane, a jedną z nich jest bez wątpienia poczucie odpowiedzialności za działalność ludzi wybranych na przedstawicieli i możliwości odwołania ich, gdyby źle spełniali swoje obowiązki.

Przypisy

1/ Por.:

- T.Ładyka, "Polityczna organizacja społeczeństwa radzieckiego", Ideologia i Polityka 12/74;
- J.Kowalski, "Podstawowe tendencje rozwoju i zasady funkcjonowania socjalistycznego systemu politycznego" Studia Nauk Politycznych 3/72;
- S.Widerszpil, "Teoretyczne problemy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego", Państwo i Prawo 12/75;
- A.Łopatka, "Państwo socjalistyczne, - jego rola w procesie budownictwa socjalistycznego" Ideologia i Polityka 7-8/72;
- W. Wołczew, "Państwo ogólnonarodowe - wyższy etap rozwoju państwa socjalistycznego" Ideologia i Polityka 3/75;
- wypowiedź prof. J.Redewa na konferencji "Socjalistyczna państwowość i demokracja" 19-20 V.1971 r. por. Problemy Pokoju i Socjalizmu 8/71.

2/ Por.: A. Burda, "Marksistowska koncepcja demokracji socjalistycznej" w "Istota i rozwój form demokracji socjalistycznej" KIW 1976, s.36.

3/ K.Marks "Krytyka programu gotajskiego" Dzieła wybrane t. 2 s. 22.

4/ W.I. Lenin: Dzieła t. 26, s.247.

5/ W.I. Lenin: cyt.wyd. t.33, s.51.

- 6/ tamże t.30 s.481.
- 7/ J. Wiatr, "Demokracja, samorządność, aktywność" Nowe Drogi 10/73.
- 8/ K. Marks, F.Engels, "Dzieła wybrane" t. 2, Warszawa 1949r. s.32
- 9/ T. Filipiak "O ewolucji idei demokracji" Warszawa 1967 r. s.202.
- 10/ Por. J.Kapitonow, "Demokracja rozwiniętego socjalizmu" Ideologia i Polityka 2/75.
- 11/ W. Wołczew, "Państwo ogólnonarodowe - wyższy etap rozwoju państwa socjalistycznego" Ideologia i Polityka 3/75.
- 12/ S. Zawadzki "Kryteria rozwoju demokracji socjalistycznej", Nowe Drogi 4/75.
- 13/ Przykładowo w Konstytucji PRL art . 67 i 78 rozdz. 8 "Podstawowe prawa i obowiązki obywateli". Tekst jednolity z 16.II.1976r. Dz.U.nr 7 z 1976 r., poz. 36.
- 14/ tamże, art. 5 p. 2 "PRL zapewnia obywatelom uczestnictwo w rządzeniu i popiera rozwój różnych form samorządności ludzi pracy".
- 15/ Por. A.Gwiżdż, "Konsultacja projektów ustaw z wyborcami" "Gospodarka i Administracja Terenowa" 3/72.
- 16/ Por. A. Burda, "Lenin o sposobach doskonalenia aparatu państwowego" Warszawa 1971 s. 32-35; W. Sokolewicz, "Przedsta-

wicielskie organy władzy państwowej w PRL w mechanizmie demokracji socjalistycznej" Nowe Drogi 5/69.

17/S.Rozmaryn, "Ustawa w PRL" Warszawa 1964.

18/W.I.Lenin: Dzieła, t.26, s.336.

Barbara Fedder

ROZWINIĘTE SPOŁECZEŃSTWO SOCJALISTYCZNE W MARKSISTOWSKIEJ
TEORII KOMUNISTYCZNEJ FORMACJI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Analiza uchwał partii robotniczych i komunistycznych większości państw socjalistycznych, a także Polski wskazuje, iż kraje te wkroczyły w nowy, wyższy etap na drodze do komunizmu, etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Fakt ten rodzi niewątpliwie potrzebę teoretycznych rozważań nad nową problematyką. Nieodzowna staje się właściwa interpretacja i teoretyczna synteza wiedzy o istocie socjalizmu, stopniu jego dojrzałości, periodyzacji przy pomocy ściśle naukowych ustaleń metodologicznych.

Ma to olbrzymie znaczenie dla współczesnej marksistowsko-leninowskiej teorii i praktyki, umożliwia podjęcie trafnych decyzji w sferze rozwoju społeczno-gospodarczego krajów socjalistycznych, podniesienia poziomu życia materialnego i duchowego

społeczeństw. Naukowe ujęcie problematyki rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego potwierdzone w praktyce ograniczy w poważnym stopniu oddziaływanie burżuazyjnej ideologii, pomoże przekreślić futurologiczne przepowiednie o rzekomym zbliżaniu się antagonistycznych ustrojów społeczno-politycznych: socjalizmu i kapitalizmu. podważy teorie o postindustrialnej czy technokratycznej wizji społeczeństwa.

Analizując problemy teorii i praktyki budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego należy oprzeć się na dorobku myśli marksistowsko-leninowskiej. Należy sobie jednak uświadomić, że o ile abstrakcyjny model formacji komunistycznej mógł być stosunkowo dokładnie i jasno przedstawiony przez Marksa na podstawie analizy tendencji rozwojowych tkwiących w kapitalizmie, o tyle konkretna analiza formacji wymaga konfrontacji modelu z rzeczywistością. Marks niejednokrotnie podkreślał, że zadaniem jego nie jest formułowanie jednoznacznych prognoz rozwoju społecznego; jest to praktycznie niemożliwe, a przeto sprzeczne z materialistyczną dialektyką.

Podobnie Lenin, choć bezpośrednio kierował pierwszą na świecie rewolucją socjalistyczną twierdził, że "komuniści znają kierunek drogi, wiedzą jakie siły klasowe do niej wiodą, a konkretnie, praktycznie to wykaże dopiero doświadczenie milionów kiedy wezmą się one do dzieła"^{1/}.

Marxistowsko-leninowska teoria o powstaniu i rozwoju komunistycznej formacji społeczno-ekonomicznej stanowi jednakże znakomitą dyrektywę metodologiczną. Jej twórcy, choć nie mieli historycznych możliwości ani niezbędnej praktyki, wyraźnie zarysowali w swych pracach obraz przyszłego społeczeństwa ukazując komunistyczną formację jako jednolity proces społeczno-ekonomiczny charakteryzujący się szeregiem jakościowo różnych punktów przełomowych dzielących go na fazy, a fazy na etapy.

Marks wykazał naukowo, że dwie fazy społeczeństwa komunistycznego: socjalizm i komunizm są obiektywnie niezbędne. Socjalizm, czyli niższa faza komunistycznej formacji społeczno-ekonomicznej pojawia się z chwilą obalenia burżuazji i przejęcia władzy przez proletariat. Zmierza do stworzenia społeczeństwa sprawiedliwości społecznej, gdzie swobodny rozwój jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich. Nie jest to jednak komunizm, ponieważ mieści w sobie liczne pozostałości kapitalizmu. Marks określił socjalizm jako "społeczeństwo komunistyczne, ale nie takie, które rozwinęło się na własnej podstawie, lecz przeciwnie, takie, które dopiero wyłania się ze społeczeństwa kapitalistycznego, które zatem pod każdym względem ekonomicznym, moralnym i umysłowym nosi jeszcze na sobie znamiona starego społeczeństwa, z którego łona wyszło"^{2/}.

Włodzimierz Lenin całkowicie potwierdził sformułowania Marksa o głównych fazach rozwojowych przyszłego społeczeństwa komunistycznego uzupełniając je o pojęcie okresu przejściowego dzielącego kapitalizm i socjalizm. Okres ten wymienia się obok socjalizmu i komunizmu jako odrębną fazę komunistycznej formacji społeczno-ekonomicznej, a nie jak niektórzy sugerują, jeden z etapów w rozwoju socjalizmu. Między okresem przejściowym a socjalizmem istnieją różnice natury jakościowej, które decydują o wyraźnym ich rozgraniczeniu.

W okresie przejściowym panują różne formy gospodarowania oraz różne formy własności, obok socjalistycznej znajdujemy drobnotowarową i kapitalistyczną.

W socjalizmie panuje jednolita forma gospodarowania - socjalistyczna, oparta na społecznej własności. W okresie przejściowym znajdujemy też różne, nawet antagonistyczne stosunki ekonomiczne; obok nowopowstałych praw socjalistycznych istnieją kapitalistyczne prawa ekonomiczne. Niejednolita jest także struktura klasowa. W socjalizmie działają jedynie prawa socjalistyczne przy jednoczesnym zniknięciu antagonistycznych klas.

Lenin wyraźnie podkreślał podwójny i niejednolity charakter ekonomiki okresu przejściowego. Pisał iż "okres ten nie może nie łączyć w sobie cech lub właściwości obu tych systemów gospodarki społecznej. Okres przejściowy nie może nie być

Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne

okresem walki między umierającym kapitalizmem a rodzącym się komunizmem, albo innymi słowy: między pokonanym lecz nie unicestwionym kapitalizmem a komunizmem, który już przyszedł na świat, ale jest jeszcze zupełnie słaby"^{3/}.

Zadaniem i celem okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu jest stworzenie ekonomicznej podstawy socjalizmu oraz stworzenie socjalistycznego sposobu wytwarzania, co wymaga zastąpienia prywatnej własności środków produkcji przez własność ogólnonarodową w drodze przeprowadzania polityki nacjonalizacji. Realizacja powyższych zadań pozwala wkroczyć w kolejną fazę komunistycznej formacji społeczno-ekonomicznej-socjalizm, który poprzedza najwyższy stopień rozwoju - komunizm.

Między wymienianymi fazami: socjalizmem i komunizmem występują podobieństwa oraz istotne różnice.

Obie podlegają ogólnym prawom rozwoju historycznego, między innymi decydującej roli sił wytwórczych w systemie oddziaływania na stosunki produkcji i dominującemu ich znaczeniu w rozwoju świadomości społecznej. Pod tym względem nie różnią się od innych formacji społecznych. Jednakże występująca w obu fazach społeczna własność środków produkcji, zniesienie wyzysku, brak różnic klasowych o antagonistycznym charakterze, planowy rozwój stosunków produkcji kierowany przez marksistowsko-leninowską partię klasy robotniczej pozwala ująć socjalizm i komunizm jako fazy tej samej komunistycznej formacji społeczno-ekonomicznej.

Między charakteryzowanymi fazami obok ogólnych prawidło -
wości istnieją także istotne różnice.

Przede wszystkim kształtują się i wyodrębniają na odmien -
nych podstawach. Socjalizm rodzi się z kapitalizmu jako ne -
gacja jego struktury społeczno-politycznej i ideologicznej .
Komunizm powstaje na podstawie wysoko rozwiniętego socjaliz -
mu. Socjalizm rodzą rewolucyjne przeobrażenia, czynnik prze -
mocy jest decydujący w zdobywaniu władzy politycznej przez kla -
sę robotniczą, co zupełnie nie ma miejsca w przypadku powsta -
wania komunizmu.

Różnice istnieją także w stopniu i charakterze sił wyt -
wórczych; socjalizm doskonali przekształcone w okresie przej -
ściowym siły wytwórcze odziedziczone po kapitalizmie, komuni -
zm będzie doskonalił siły wytwórcze ukształtowane w socjaliz -
mie. Dla socjalizmu charakterystyczne są dwie własności /pań -
stwowa i spółdzielcza/. Na wyższym stopniu rozwoju będzie prze -
biegał proces ujednoczenia w postaci jednolitej własności
komunistycznej. Stopniowo zacierające się różnice klasowe w
socjalizmie, znikną całkowicie w wyniku zniesienia różnic mię -
dzy miastem a wsią, pracą fizyczną a umysłową. Socjalistyczna
zasada "każdemu według pracy", zostaje zamieniona w zasadę "każ -
demu według potrzeb". Powyższe czynniki decydują o określeniu
socjalizmu mianem niepełnego komunizmu.

Fazy tej nie można jednak pominąć na drodze rozwoju.

Lenin niejednokrotnie podkreślał - co znalazło pełne potwierdzenie w praktyce - że społeczeństwo od kapitalizmu może przejść bezpośrednio tylko do socjalizmu, komunizm zaś może powstać jako wynik jego rozwoju. Konieczność wystąpienia socjalistycznej fazy rozwoju determinuje zresztą szereg przyczyn natury obiektywnej. Tylko na podstawie socjalizmu siły wytwórcze mogą osiągnąć poziom rozwoju niezbędny dla przezwyciężenia pozostałości dawnego podziału pracy i uformowania nowych komunistycznych stosunków społecznych. Komunizm stanowi tak głębokie ich przeobrażenie, że nie można osiągnąć tego od razu. Likwidacja wyzysku nie wystarcza, aby usunąć odziedziczone po przeszłości głębokie różnice między miastem a wsią, pracą umysłową a fizyczną. Można je przezwyciężyć jedynie na podstawie socjalizmu. Wreszcie sami ludzie muszą przejść pewną szkołę życia, mieć odpowiednio rozwiniętą świadomość społeczną, nauczyć się samodzielnie kierować istotnymi sprawami, samoistnie przestrzegać zasad życia ogólnospołecznego. Do wyższej fazy komunizmu nie ma innej drogi, jedynie przez socjalizm. Krótsza droga do komunizmu może prowadzić przez szybkie zbudowanie socjalizmu, nie zaś jego pominięcie.

Błądem jednak byłoby czasowe skracanie budowy socjalizmu. Jego okres trwania i treść wewnętrzna są obiektywnie określone i zależą od czynników zewnętrznych i wewnętrznych, które winny być brane pod uwagę w dialektycznej jedności.

Generalnie do czynników zewnętrznych należy realna siła światowego systemu kapitalistycznego, którą należy dokładnie określić i nie lekceważyć, ponieważ aktywizuje to rewolucyjną sytuację.

Czynniki wewnętrzne to tkwiące w każdym społeczeństwie historyczne możliwości, predyspozycje w rozwoju sił wytwórczych i stosunkach produkcji. Od nich, a także od ogólnoeconomicznych celów, które stawia sobie społeczeństwo zależy periodyzacja i treść poszczególnych etapów budowy socjalizmu.

"Socjalizm - pisał Lenin - nie jest czymś martwym, zastygłym, raz na zawsze danym, dopiero wraz z socjalizmem rozpoczyna się rzeczywisty, szybki, prawdziwy i rwący naprzód ruch mas we wszystkich dziedzinach życia publicznego i osobistego, najpierw przy udziale większości, później zaś całej ludności"^{4/}.

Socjalizm stanowi ruchomy rozwijający się system, który nabiera wciąż nowych cech i właściwości komunizmu. Przejście do komunizmu odbywa się nie "po" socjalizmie, a nawet nie w jego "łonie" lecz drogą jego rozwijania, ujawniania się wszystkich jego walorów, co wytycza etapowość jego budowy.

W budownictwie socjalizmu wyróżnia się etap budowy podstaw socjalizmu oraz budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Okres przejściowy na skutek różnic natury jakościowej w porównaniu z socjalizmem wymienia się jako odrębną i pierwszą w kolejności fazę komunistycznej formacji.

Pojęcie "rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne" jest do-robkiem współczesnej myśli marksistowskiej i nie występuje w pracach Marksa i Engelsa. Nie znaczy to jednak, że obecnie, kiedy aparat pojęciowy i ideowy marksizmu jest o wiele bogatszy niż można wprowadzać nowych pojęć. Gdyby tak było marksizm stałby się dogmatem, skostniałym systemem, a winien być nauką żywo reagującą na proces rozwoju sił wytwórczych, umożliwiającą precyzyjną analizę przeobrażeń zachodzących w świecie. Tak też pojmował myśl marksistowską Lenin rozwijając ją i precyzując poprzez wnoszenie nowych pojęć i idei. Jednym z tych dotychczas zapomnianych pojęć leninowskich, które za życia nie zostało przez niego kompleksowo uzasadnione jest pojęcie "rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne". Po raz pierwszy zostało ono użyte przez Lenina w 1918 roku, kiedy stwierdził, że na skutek zahamowania procesów rewolucyjnych na zachodzie konieczne jest ich przyspieszenie w Rosji Radzieckiej, nawet przy wykorzystaniu specjalistów burżuazyjnych i ich płacowym uprzywilejowaniu. Oświadczył, wówczas, że z punktu widzenia już rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jest to niesprawiedliwe, a tym samym nieprawidłowe.

Po raz wtóry wspomniał Lenin o rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym w referacie o pracy Ogólnorosyjskiego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych w lutym 1920 r. pisząc iż "nie jest trudno wyobrazić sobie rozwinięte społeczeństwo so-

cyjalistyczne. Ten problem jest rozwiązany. Ale jak zrealizować w praktyce przejście od starego tkwiącego w naszych nawykach i wszystkim nam znanego kapitalizmu do nowego jeszcze nie zorganizowanego, nie posiadającego trwałej bazy socjalizmu - oto problem istotnie najtrudniejszy"^{5/}.

Nietrudno zauważyć, iż przytoczone przez Lenina pojęcie "rozwinęte społeczeństwo socjalistyczne" nie jest tożsame z określeniem współczesnym. Zostało ono użyte w konkretnej sytuacji w celu odróżnienia go od potocznie używanego wówczas pojęcia "socjalizm" na oznaczenie istniejących w owym czasie w Rosji Radzieckiej stosunków społecznych, będących na etapie początku okresu przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu. Trudno zresztą byłoby wówczas dać szczegółową charakterystykę omawianego etapu. Lenin wyraźnie hamował niektórych komunistów w 1920 r. przed próbami przewidywania rezultatów rozwoju przyszłego społeczeństwa, twierdząc obrazowo, że jest to praca syzyfowa przypominająca uczenie 4-letniego dziecka zasad wyższej matematyki. Zwracał uwagę, że etapy rozwoju socjalizmu są zdeterminowane ogólnymi prawidłowościami kształtowania się socjalistycznego sposobu produkcji i konkretnymi warunkami historycznymi poszczególnych krajów.

Pojęcie "rozwinęte społeczeństwo socjalistyczne" pojawiło się ponownie po II wojnie światowej, kiedy potęga ekonomiczna i militarna systemu socjalistycznego zmieniła gruntownie

układ sił na arenie międzynarodowej i powstały obiektywne warunki do urzeczywistnienia zadań socjalizmu.

Po raz pierwszy użyto go podczas światowej Narady Partii Komunistycznych i Robotniczych w Moskwie w 1960 r. w wydanym na zakończenie narady Oświadczeniu, gdzie odnotowano, iż większość państw socjalistycznych buduje z powodzeniem podstawy socjalizmu, niektóre z nich wkroczyły w etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, a ZSRR przystąpił do budowy społeczeństwa komunistycznego.

Na początku lat 60-tych w dokumentach partii komunistycznych i robotniczych państw socjalistycznych pojawiły się sformułowania dotyczące wszechstronnego rozwoju sił wytwórczych będącego niezbędnym warunkiem przejścia do budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji wysunęła zadanie utworzenia wszechstronnie rozwiniętego socjalizmu. Na VI Zjeździe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec w 1963 r. postulowano zakończenie budowy podstaw socjalizmu, a w trzy lata później na kolejnym zjeździe dokładnie scharakteryzowano budowę nowego etapu w NRD.

VII Zjazd Bułgarskiej Partii Robotniczej w 1958 r. zwany zjazdem zwycięskiego socjalizmu zawierał programowe sformułowania o zakończeniu okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, a kolejny VIII w 1962 r. jasno określił wkroczenie w

początkowy etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W chwili obecnej historycznym zadaniem Bułgarskiej Partii Komunistycznej jest zakończenie etapu przechodzenia do socjalizmu i przystąpienie do budowy podstaw komunizmu.

Na VIII Zjeździe Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w 1962 r. skontaktowano, że na Węgrzech zakończono budowę fundamentów socjalizmu, a naród węgierski wkroczył w epokę budowy ustroju socjalistycznego. X Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w 1970 r. nie sprecyzował jednak jednoznacznie stopnia zaawansowania Węgieł w budowie socjalizmu. Janos Kadar słusznie wypowiadał się przeciwko przedwczesnym rozstrzygnięciom teoretycznym i formalnym rozgraniczeniom poszczególnych etapów.

Poważne zadanie zakończenia w najbliższej przyszłości budowy socjalizmu postawił przed narodem mongolskim XIV Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo Robotniczej w 1961 r. Na XV Zjeździe tej partii zatwierdzony został program zapewnienia zwycięstwa socjalizmu w Mongolii, stworzenia bazy materialno-technicznej właściwej dojrzałemu socjalizmowi.

Etapy budownictwa socjalizmu w ZSRR wybiegają nieco poza ogólny poziom rozwoju pozostałych krajów wspólnoty socjalistycznej. Stwierdzenie o zbudowaniu socjalizmu w tym kraju zostało wysunięte w II połowie lat 30-tych. Był to nowy typ społeczeństwa o odpowiadających mu poziomem stosunkach produkcji i pra -

wach ekonomicznych. Praktycznie oznaczało to zakończenie okresu przejściowego i rozpoczęcie procesu doprowadzania zbudowanego w zasadzie socjalizmu do poziomu rozwiniętego, dojrzałego.

Osiągnięcia w budowie socjalizmu pod koniec lat 50-tych , przede wszystkim osiągnięcia naukowo-techniczne stworzyły warunki do sformułowania przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego wniosku o doniosłym znaczeniu historycznym i teoretycznym. XXI Nadzwyczajny Zjazd Partii wskazał, że Związek Radziecki wkroczył w nowy okres historycznego rozwoju. Socjalizm osiągnął całkowite i ostateczne zwycięstwo. Na kolejnym XXII Zjeździe potwierdzono, że zbudowanie społeczeństwa komunistycznego stało się bezpośrednim praktycznym zadaniem narodu radzieckiego. W referacie Leonida Breżniewa na XXIV Zjeździe w 1971 r., gdzie znajdujemy charakterystykę współczesnego etapu rozwoju gospodarczego Kraju Rad czytamy, iż "ofiarnym wysiłkiem ludzi radzieckich zbudowano rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Umożliwiło to nam przystąpienie do praktycznego rozwiązania wielkiego zadania wytyczonego przez program partii do tworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu"^{6/}.

W miarę upływu czasu na kolejnych zjazdach partii robotniczych sformułowane zostały dyrektywy dalszego rozwoju ekonomicznego, społeczno-politycznego i kulturalnego większości państw światowego systemu socjalistycznego.

Na uwagę zasługują także polityczne założenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dotyczące budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Podstawowe dyrektywy dalszego rozwoju naszego kraju z uwzględnieniem nowych jakościowo warunków i potrzeb społecznych zostały sprecyzowane w Uchwale VI Zjazdu PZPR w grudniu 1971 r, w Wytycznych I Krajowej Konferencji z października 1973 r. oraz w tezach KC PZPR z 15 lutego 1974 r.

We wspomnianych dokumentach nie rozwijano jeszcze pojęcia "rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne", lecz w istocie przystąpienie do realizacji zadań VI Zjazdu było podjęciem tego problemu. Świadczy o tym treść Uchwały "O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", gdzie w sposób jednoznaczny stwierdzono, iż PZPR "otwiera obecnie nowy rozdział w historii naszego kraju odpowiadający dojrzałym aspiracjom społeczeństwa wynikającym z rozwoju sił wytwórczych i duchowych potrzeb narodu"^{7/}.

W trzy lata później w artykule Biura Politycznego KC PZPR z okazji dwudziestej piątej rocznicy powstania partii użyto ponownie w odniesieniu do Polski określenia rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Było to pojęcie skonkretyzowane, bowiem jednoznacznie określono program dalszego socjalistycznego rozwoju kraju. W artykule czytamy, że "zblizając się do 30-lecia Polski Ludowej tworzymy wizję Polski końca XX wieku. Many wszel-

kie przesłanki, aby opracować i wcielić w życie w ciągu dwóch dziesięcioleci program zbudowania w naszym kraju rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego"^{8/}.

Powyższe stwierdzenie wskazuje jasno, że zbudowano w Polsce podstawy socjalizmu i stworzono przesłanki budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Dokumentem, w którym szczególnie wyraźnie zarysowano przyszły kształt Polski, są tezy KC PZPR uchwalone na jego XIII Plenum 15 lutego 1974 r. z okazji zbliżającego się jubileuszu XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ich treść uwzględnia jakościowo nowe warunki rozwoju i nowe potrzeby społeczeństwa. Stwierdzono w nich, iż dorobek 30-lecia otwiera nowe perspektywy w budowie socjalizmu, gdzie celem jest "zbudowanie w pełni rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Wymaga to aktywnego udziału każdego z nas w dalszym pomnażaniu sił Polski Ludowej, wzbogacaniu ekonomiki i kultury socjalizmu.

Budowa takiego społeczeństwa nie jest sprawą odległego jutra lecz dnia dzisiejszego"^{9/}.

Tezy głoszą, że Polska lat 90-tych będzie krajem rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Powyższe założenia i plany precyzuje i konkretyzuje treść Uchwały VII Zjazdu PZPR "O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalizmu - o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu". W Uchwale czytamy, że pomyślne urzeczywistnienie większości zadań okresu przejściowego od ka -

pitalizmu do socjalizmu pozwala Polsce wkroczyć w nowy wyższy etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, a realizacja ustalonego na lata 1976-1980 programu rozwoju społeczno-gospodarczego będzie doniosłym krokiem na tej drodze. W realizacji wytyczonych zadań, mówi tekst uchwały, przewodzić będzie partia w oparciu o ogólne prawidłowości teorii marksistowsko-leninowskiej i zgodne z nimi doświadczenia praktyczne budowy socjalizmu w Polsce i innych krajach socjalistycznych. Dokładnie określone zostały zadania procesu kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W dziedzinie ekonomicznej zakładają one dalsze umacnianie socjalistycznych stosunków produkcji, rozbudowę i rekonstrukcję bazy materialno-technicznej, zespolenie osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej ze społecznymi walorami socjalizmu, wyższą jakością pracy i efektywnością gospodarowania.

W dziedzinie społecznej przewiduje się wszechstronne urzeczywistnienie idei sprawiedliwości społecznej, umacnianie socjalistycznych zasad w stosunkach międzyludzkich, podnoszenie socjalistycznej jakości życia. W Uchwale czytamy, iż w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego główną wytyczną działania partii jest stworzenie materialnych i duchowych warunków rozwoju człowieka i zaspokojenie jego potrzeb.

Powyższe uwagi wyraźnie wskazują, iż problem budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jest problemem dnia

dzisiejszego. Stanowi kierunek rozwoju Polski i większości państw systemu socjalistycznego. Okres kształtowania, czas budowy tego etapu jest dla każdego kraju specyficzny, zależy od ogólnych prawidłowości oraz konkretnych zmian wewnętrznych w rozwoju poszczególnych krajów. Budowa dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego stanowi przyrodniczo-historyczny proces łączący fazy socjalizmu i komunizmu w dialektyczny sposób, w którym kształtują się wszystkie siły napędowe socjalizmu, a zarazem rodzą się podstawowe elementy komunizmu. Powyższe określenie miejsca rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w komunistycznej formacji pozwala wyznaczyć kryteria jego dojrzałości. Winny one mieć charakter kompleksowy, ponieważ o dojrzałości nowego społeczeństwa nie decyduje jeden czynnik, lecz ich całościowy kształt. Najczęściej określa się je w odniesieniu do głównych sfer życia społecznego: ekonomicznej, społeczno-politycznej i duchowej. Poszczególne czynniki są ze sobą ściśle skoordynowane, są sobie wzajemnie podporządkowane, tworzą hierarchię, której trzonem jest ekonomika.

Jedną z najbardziej istotnych cech okresu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego polega na tym, że dalszy rozwój nowego społeczeństwa odbywa się na własnej bazie materialno-technicznej na podstawie stosunków socjalistycznych.

Zbudowanie dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego to już nie oczyszczenie go z przeżytków przeszłości, ale rozwijanie jego własnych pierwiastków. Okres ten cechuje wysoki poziom sił wytwórczych oparty na najnowszych zdobyczach rewolucji naukowo-technicznej i zdolnych na coraz szerszą skalę zaspokajać szybko rosnące potrzeby społeczne i indywidualne, ponieważ wysoko wydajna ekonomika nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem rozwijania wszystkich innych dziedzin życia społecznego.

Sfera społeczno-polityczna rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego charakteryzuje się doskonaleniem systemu zarządzania społecznego, co znajduje wyraz w rozwijaniu demokracji socjalistycznej, w przeradzaniu państwa dyktatury proletariatu w państwo ogólnonarodowe. Partia komunistyczna przekształca się w partię całego narodu, a ideologia marksistowsko-leninowska staje się światopoglądem wszystkich grup społecznych.

Wymienione kryteria warunkują istnienie jednej z najbardziej istotnych cech rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego: stworzenie warunków, które sprzyjałyby wszechstronnemu rozwojowi jednostki, jej wartości duchowej i aktywności twórczej.

Obok kryteriów wewnętrznych rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego wymienia się również kryteria o charakterze międzynarodowym, takie jak: wszechstronna współpraca polityczna i gospodarcza z bratnimi krajami, koordynacja polityki zagranicznej w celu zgodności interesów narodowych z interesami światowego systemu socjalistycznego, bowiem rozwinięty socjalizm kształtuje się jako system państw charakteryzujących się jakościowo wyższą formą gospodarowania.

Należy jednak pamiętać o tym, iż kryteriów nie można fetyszyzować, tzn. przypisywać im pozanaturalnych cech i funkcji. Nie można także stwarzać ich schematu, a potem na jego podstawie wyrokować: ten kraj jest rozwinięty, a ten nie. Niewłaściwe operowanie kryteriami może zrodzić pokusę naginania do nich praktycznych doświadczeń, a to całkowicie wypaczałoby właściwą intencję ich wyłonienia. Błędem byłoby również sprowadzać procesy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego do krzywej jakiegoś wykresu, którego podziałka wskazuje "miarę socjalistyczności".

Budowa i treść rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz innych etapów na drodze do komunizmu zależy przede wszystkim od wewnętrznych historycznych predyspozycji każdego kraju i czynników natury ekonomiczno-społecznej, które brane kompleksowo wyznaczają realizację poszczególnych celów i zadań. Ich osiągnięcie pozwala określić stopień dojrzałości poszczególnych społeczeństw.

Przypisy

- 1/ W.Lenin, Dzieła, Warszawa 1950-1973, t.25, s.301.
- 2/ K.Marks, F.Engels, Dzieła, Warszawa, 1972, t.19, s.22.
- 3/ W.Lenin, Dzieła, op.cit., t.30, s.93.
- 4/ Tamże, t.25, s.486.
- 5/ Tamże, s.336.
- 6/ A.Kosecki, Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Warszawa 1975, s.63.
- 7/ VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Podstawowe Materiały i Dokumenty, Warszawa 1972.
- 8/ A.Kosecki, op.cit., s.149.
- 9/ Tamże, s.157.

Janusz Meller

BUDOWA ROZWINIĘTEGO SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO
W POLSCE LUDOWEJ W SFERZE EKONOMICZNEJ

Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oznacza osiągnięcie wyższego jakościowo poziomu rozwoju we wszystkich podstawowych kompleksach życia społecznego. W szczególności przekształcenia muszą obejmować pięć zasadniczych sfer: ekonomiczną, społeczną, świadomościowo-ideologiczną, polityczną oraz międzynarodową.

Równoległe i harmonijne objęcie programem budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego tych sfer jest jednym z podstawowych warunków jego pomyślnej realizacji. Zależność pomiędzy osiągnięciami na poszczególnych płaszczyznach nie ma przy tym stosunku substytucyjności. Największe nawet osiągnięcia w jednej sferze nie mogą rekompensować niepowodzeń w innej dziedzinie. Z drugiej strony sukcesy w każdej z tych sfer wzmagają skuteczność działania w pozostałych.

Przyjmując jako bezsporny postulat kompleksowości i programu budowy rozwiniętego socjalizmu, można równocześnie zaryzykować próbę pewnej hierarchizacji procesów odbywających się na poszczególnych płaszczyznach. Otóż doceniając w pełni rangę wszystkich sfer oraz potrzebę zapewnienia pomiędzy nimi ograniczonej jedności, chcielibyśmy uzasadnić szczególną rolę szeroko rozumianej ekonomicznej podstawy życia społecznego. Dojrzałość socjalizmu, możliwość osiągania wyższych etapów jego rozwoju zależy w pierwszym rzędzie od stopnia rozwoju sił wytwórczych i poziomu społecznej wydajności pracy oraz od przemian w socjalistycznych stosunkach produkcji /w sferze własności i kierowania gospodarką, w zasadach podziału, w stosunku do pracy i współpracowników itd./.

Szczególna rola sfery ekonomicznej w scharmonizowanym kompleksie zadań budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego wynika z faktu, że przemiany w niej zachodzące stanowią w znacznej mierze materialną podstawę lub warunek przekształceń w pozostałych sferach. Nie oznacza to, iż traktujemy zmiany w sferze społecznej, politycznej, a szczególnie w dziedzinie świadomości i ideologii jako zwykle następstwo przekształceń ekonomicznych, lub że nie dostrzegamy ich zwrotnego oddziaływania na gospodarkę. Procesy te są naturalnie w znacznym stopniu integralne i wymagają odrębnej aktywności. Chcemy jedynie podkreślić, iż bez odpowiednio intensywnych i właściwie ukierunkowanych przemian ekonomicznych działalność intensyfikująca rozwój w pozostałych sferach byłaby mało skuteczna.

Wydaje się, iż teza o określonej nadrzędności sfery ekonomicznej w całościowym i dialektycznie spójnym procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jest w pełni zgodna

z elementarnymi prawami materializmu historycznego oraz z leninowską tezą o roli wydajności pracy w rozwoju formacji społeczno-ekonomicznych. Pogląd ten podzielany jest zresztą przez wielu znawców problemu^{2/}.

Istnieje społeczna potrzeba wnikliwej argumentacji na rzecz tezy o zakończeniu w Polsce okresu przejściowego i powstaniu na początku lat 70-tych obiektywnych przesłanek budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Konieczność uzasadniania tej prawdy wynika z okoliczności, iż w odczuciu pewnej części opinii społecznej jest ona wątpliwa, a wysuwanie programu budowy rozwiniętego socjalizmu uznawane jest jako przedwczesne. Wydaje się, że określone psychospołeczne opory w przyjęciu do świadomości faktu przejścia do wyższego etapu budowy społeczeństwa socjalistycznego wynikają z dwóch grup przyczyn. Pierwsza polega na tym, że brak jest widocznych, powszechnie odczuwalnych i wystarczająco "jaskrawych" różnic w stanie gospodarki z chwilą zakończenia etapu budowy podstaw socjalizmu. Można spotkać się z pewnymi zawiedzionymi oczekiwaniami, iż zakończenie okresu przejściowego było "mało widoczne". Rozumiejąc zrodzone na tym tle rozczarowanie, należy stwierdzić iż stanowi to prawidłowość. Stykamy się tu mianowicie z określonymi fazami rozwojowymi jednej i tej samej formacji, formacji charakteryzującej się trwałymi cechami, których funkcjonowanie jest kontynuowane. Różnice pomiędzy fazami nie mogą być "zbyt widoczne" gdyż rozwój całej formacji komunistycznej odbywa się głównie w formie ewolucyjnej, poprzez nasilanie właściwości i wzbogacanie treści tych samych generalnych cech. Brak jakościowych barier pomiędzy fazą elementarnego a rozwiniętego socja-

lizmu /aczkolwiek ta druga stanowi nową jakość/ jest więc czymś uzasadnionym i prawidłowym^{3/}.

Druga grupa przesłanek utrudniających powszechne zaakceptowanie tezy o przejściu do wyższego etapu tworzenia społeczeństwa socjalistycznego polega na przesadnym, wyrwanym z całego kompleksu społeczno-gospodarczego i jednostronnym traktowaniu pewnych elementów słabości lub niedorozwoju ekonomicznego. Wskazuje się więc najczęściej na niedostateczny nadal stopień zaspokojenia podstawowych potrzeb społecznych /szczególnie żywnościowych i mieszkaniowych/, na braki w jakościowej stronie gospodarowania oraz szczególnie na daleko niepełny stan, uspołecznienia środków produkcji w jednym z podstawowych działów gospodarki, jakim jest rolnictwo. Niektórzy wskazują także na zachowanie żywotnych elementów sektora prywatnego w pozarolniczych dziedzinach gospodarowania jako na przejaw typowy dla wielokładowej gospodarki okresu przejściowego.

Odpowiedź na powyższe wątpliwości może być tylko jedna. Nie można przez pryzmat szczegółowych, pojedynczych, często przejściowych i doraźnych zjawisk oceniać tak zasadniczej sprawy jak przejście z niższej do wyższej fazy formacji społeczno-ekonomicznej komunizmu^{4/}.

Metodologicznie jedynym prawidłowym ujęciem jest generalna i całościowa ocena stanu dojrzałości sił wytwórczych i stosunków produkcji /jeśli - zgodnie z tematem referatu - ograniczyć się do sfery ekonomicznej/. Przy takim spojrzeniu okaże się, że większość podnoszonych wątpliwości odnosi się do zjawisk co prawda aktualnie ważnych, ale w perspektywie historycznej incydentalnych i nie wpływających na zasadniczy charakter gospodarki.

Jedynym wymagającym głębszej interpretacji zjawiskiem jest okoliczność pozostawiania przeważającego sektora drobnotowarowego w rolnictwie. Należy zgodzić się, iż w odróżnieniu od wieloukładowej gospodarki okresu przejściowego, ekonomika rozwiniętego socjalizmu winna się charakteryzować jednoukładowością. Postulat ten w odniesieniu do polskiego rolnictwa, w którym około 80% użytków rolnych stanowi prywatną własność indywidualnych producentów, nie został dotąd spełniony. Kwestia ta była niejednokrotnie omawiana w publikacjach naukowych oraz dokumentach partyjnych w związku z czym traktujemy ją tutaj skrótowo.

Broniąc tezy, iż opóźnienia w socjalizacji rolnictwa pozwoliły jednak zakończyć w zasadzie budowę podstaw socjalizmu w Polsce oraz nie kłóć się z programem budowy rozwiniętego socjalizmu, zwróćmy uwagę na dwie jedynie okoliczności.

1. Nie można utożsamiać procesu uspołecznienia gospodarki rolnej ze zmianą charakteru własności na ziemię z prywatnej na społeczną. Ten pierwszy jest w Polsce zaawansowany znacznie dalej niż drugi.

Wiele zasadniczych funkcji gospodarstw indywidualnych uległo już dawno daleko idącemu uspołecznieniu. Chodzi w szczególności o funkcje zaopatrzenia i zbytu. Indywidualni chłopcy ogromną większość swojej produkcji dostarczają / w tym znaczną część na zasadach planowej kontraktacji/ państwu i od niego nabywają niezbędne im przemysłowe /oraz w znacznym stopniu biologiczne/ środki do produkcji rolnej. W rękach państwa znajdują się wszystkie podstawowe instrumenty ekonomiczne pozwalające na pośrednie sterowanie działalnością

gospodarczą drobnotowarowego rolnictwa oraz włączenie go do całego systemu planowej gospodarki socjalistycznej /ceny skupu produktów rolnych, ceny zbytu środków produkcji dla rolnictwa, polityka podatkowa, kredytowa, inwestycyjna itd./.

Rozwijają się różne formy kooperacji wewnątrz sektora drobnotowarowego oraz z gospodarstwami państwowymi i spółdzielczymi. Uspołecznieniu działań gospodarczych, a szczególnie postaw producentów rolnych sprzyja funkcjonowanie masowej organizacji chłopskiej - Kółek Rolniczych oraz innych form zorganizowania tej klasy. W tych warunkach można mówić o daleko zaawansowanym procesie uspołecznienia polskiego rolnictwa, w którym pozostaje "jedynie" przekształcenie charakteru własności na podstawowy środek produkcji jakim jest w rolnictwie ziemia.

2. Nie należy żądać, aby proces dojrzewania socjalizmu w sferze ekonomicznej przebiegał wszędzie w jednakowym tempie. Specyfika poszczególnych dziedzin, a szczególnie historycznie odmienne warunki rozwoju przemysłu i rolnictwa musiały wpłynąć na odmienną zaawansowanie w nich stosunków socjalistycznych.

Oczekiwanie, że zmiany będą zachodziły równomiernie lub - co gorsza - żądanie, aby najpierw nastąpiło "wyrównanie frontu", aby dopiero później wysuwać zadania dalszego socjalistycznego rozwoju całej gospodarki - byłoby przejawem krańcowego dogmatyzmu i wulgarnego upraszczania procesów rozwojowych społeczeństwa^{5/}. Gdy ogólny stopień socjalistycznej dojrzałości jest wystarczający, a warunki zewnętrzne sprzyjające, można podejmować zadania kolejnego etapu, roz-

wiążąc równocześnie /niejako "po drodze"/ problemy, które pozostały z poprzedniej fazy rozwojowej. Dlatego przyjęto powszechnie, jako przejaw twórczego i głęboko dialektycznego podejścia do nowych kwestii, które niesie rozwój społeczeństwa polskiego - stanowisko zaprezentowane na VII Zjeździe.

"Podejmując dzieło budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego pamiętać musimy, że przy ogólnie wysokim zaawansowaniu socjalistycznego rozwoju naszego kraju poziom poszczególnych dziedzin życia społeczno - ekonomicznego nie jest równomierny. W wielu dziedzinach już realizujemy zadania typowe dla nowego etapu, zadania, do których kraj nasz dorósł jako całość. W innych - z w ł a s z c z a w r o l n i c t w i e - jesteśmy w toku rozwiązywania problemów poprzedniego okresu. Etapy rozwojowe socjalistycznego społeczeństwa nie są bowiem rozdzielone sztywnymi granicami. Rozwiązywanie w odpowiednich formach na wyższych stadiach rozwoju niektórych zadań poprzednich etapów jest rzeczą naturalną i w pełni możliwą"^{6/}.

Tak więc określając stopień dojrzałości socjalizmu, zastanawiając się nad oceną zaawansowania gospodarki w danym okresie, należy kierować się bezwzględną zasadą kompleksowego, całościowego ujęcia.

Zgodnie z tą dyrektywą należy przypomnieć, iż głównym zadaniem ekonomicznym okresu przejściowego jest ustanowienie niepodzielnego panowania socjalistycznego układu gospodarczego na podstawie adekwatnej bazy materialno - technicznej, a w konsekwencji utrwalenie socjalistycznego sposobu produkcji.

Tak ujęte generalne zadanie zostało w trakcie realizacji

uchwał VI Zjazdu PZPR wykonane.

W szczególności uzasadniają tę ocenę następujące przesłanki społeczno-ekonomiczne^{7/}.

1. Pełna dominacja socjalistycznych stosunków produkcji w gospodarce narodowej. Sektor socjalistyczny dostarczał w roku 1974 84 % dochodu narodowego. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych jest ponad 12 mln. osób. Zdecydowana więc większość aktywnej zawodowo części społeczeństwa łączy swoją pracę ze społecznymi środkami produkcji. Stosunki niesocjalistyczne odgrywają rolę drugorzędną, podporządkowaną nadrzędnym celom gospodarki socjalistycznej. W społeczeństwie dominują socjalistyczne zasady podziału według pracy.
2. Odpowiadające rozwijającym się socjalistycznym stosunkom produkcji metody kierowania społecznym procesem produkcji i podziału. Zmiany w metodach kierowania gospodarką - realizowane ze szczególną konsekwencją w latach 70-tych w postaci nowego systemu finansowo-ekonomicznego - zmierzają generalnie do przejścia od metod pozaekonomicznego, administracyjnego przymusu oraz politycznej perswazji do świadomego wykorzystania właściwych socjalistycznej gospodarce praw ekonomicznych.

Jest to jeden z najbardziej typowych symptomów socjalistycznego dojrzewania gospodarki i przekraczania przez nią granic okresu przejściowego^{8/}.

3. Osiągnięty poziom rozwoju sił wytwórczych zarówno w płaszczyźnie materialnych czynników produkcji jak i potencjału kadrowego.

Świadczyć o tym mogą takie parametry jak:

- wartość trwałego majątku produkcyjnego oraz tempo jego przyrostu. Globalne rozmiary tego majątku wyrażają się wartością 3,7 biliona zł;

Na skutek intensywnego inwestowania, w latach 1971- 1975 nastąpił przyrost tej wartości o 1,4 biliona zł. Oznacza to istotne odnowienie aparatu produkcyjnego i podniesienie poziomu jego nowoczesności;

- wzrost udziału intensywnych czynników w procesie wzrostu gospodarczego. Postęp w tej dziedzinie uznaje się powszechnie za niewystarczający, ale symptomy przełomu w metodach gospodarowania są coraz bardziej widoczne. Jednym z nich jest podniesienie udziału wzrostu wydajności pracy w przyroście produkcji przemysłowej i budowlanej oraz poprawa wskaźników produktywności majątku trwałego, materiałochłonności, wykorzystania czasu pracy itd.;
- daleko zaawansowany postęp w industrializacji gospodarki znajdujący wyraz w zdecydowanej dominacji przemysłu w strukturze ekonomiki /udział przemysłu i budownictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego stanowił w 1974 r. 64%/ oraz w upowszechnieniu industrialnych metod wytwarzania w poza przemysłowych działach gospodarki narodowej. Jedynie w rolnictwie proces ten nie został zakończony;
- wzrost poziomu kwalifikacji pracowniczych. Wśród ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej /w 1974r./ 6% posiada wykształcenie wyższe, 22 średnie ogólne lub zawodowe, a prawie 11% ukończyło zasadnicze szkoły zawodowe. Grupa corocznie

przyjmowanych po raz pierwszy do pracy składa się prawie wyłącznie z absolwentów szkół różnych typów;

- ustabilizowane wysokie tempo wzrostu gospodarczego. Jest to syntetyczny wyraz potencjalnych możliwości i wysokiego stopnia sprawności polskiej gospodarki narodowej. W pierwszej połowie lat 70-tych tempo to wynosiło przeciętnie około 10 % przyrostu dochodu narodowego rocznie ^{9/}.

Reasumując można stwierdzić, że wyniki osiągnięte w rozbudowie technicznego i ludzkiego potencjału wytwórczego oraz uzyskany stopień upowszechnienia i utrwalenia socjalistycznych stosunków produkcji pozwalają na podjęcie jakościowo nowych zadań ekonomicznych przekraczających założenia okresu przejściowego, a typowych dla programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Jeśli uwzględnić przemiany w pozostałych sferach, których ten referat nie dotyczy oraz wziąć pod uwagę sprzyjające uwarunkowania międzynarodowe, należy uznać za w pełni uzasadnione stwierdzenia zawarte w uchwale VII Zjazdu PZPR.

W ciągu trzydziestu lat budownictwa socjalistycznego zbudowane zostały w Polsce podstawy socjalizmu i utrwaliła się jego polityczna oraz społeczno-ekonomiczna struktura. Państwo nasze ma dziś w pełni socjalistyczny charakter, władza należy do ludu pracującego, kierownicza rola partii przejawia się czynnie we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Socjalistyczne stosunki produkcji dominują w przemyśle i w innych działach gospodarki, ilościowo i jakościowo rozwija się uspołecznione rolnictwo. Coraz mocniej i wszechstronniej wiąże się z socjalizmem polska wieś /.../. Urzeczywistniona zo-

stała pomyślnie większość zadań okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Pozwala to Polsce wkroczyć w nowy i wyższy etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego"10/.

Powyższe stwierdzenie jest głęboko uzasadnione obiektywnymi przesłankami, Stanowi ono przykład naukowego kształtowania programów rozwoju społecznego. Czynnikiem subiektywnym - partia marksistowska - ocenia obiektywne warunki i potrzeby oraz w oparciu o ich analizę formułuje i proklamuje nowe zadania rozwojowe odzwierciedlające narosłe w rzeczywistości historyczne tendencje.

W dokumentach partyjnych - szczególnie związanych z VII Zjazdem PZPR - zawarty jest kolektywnie opracowany bogaty ładunek teoretyczny dotyczący budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w sferze ekonomicznej.

W Wytycznych na VII Zjazd zawarta jest definicja rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Z ekonomicznego punktu widzenia szczególnie interesujące jest sformułowanie mówiące, że: "Będzie to społeczeństwo w pełni socjalistycznych stosunków produkcji w mieście i na wsi, społeczeństwo żyjące dostatnio i kulturalnie, korzystające ze wszystkich walorów ustroju socjalistycznego, dysponujące nowoczesną nauką, przodującą techniką wytwarzania, a także coraz bogatszymi środkami i sposobami zaspokajania swoich potrzeb. Będzie to społeczeństwo wydajnej pracy, wysokiej organizacji i świadomej dyscypliny, pełnego rozkwitu twórczych możliwości każdej jednostki".

"Wytyczne" ze szczególną siłą podkreśliły potrzebę wykorzystania w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jakościowych czynników rozwoju. Trzy z nich dotyczą wprost lub wiążą się bardzo blisko ze sferą ekonomiczną.

Są to:

- osiągnięcie pełnego upowszechnienia socjalistycznych stosunków we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ekonomicznego; nieustanne pogłębianie i doskonalenie tych stosunków;
- zespolenie osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej z walorami ustroju socjalistycznego, co zapewni racjonalne wykorzystanie twórczego potencjału narodu, zasobów ziemi polskiej i możliwości współpracy międzynarodowej;
- konsekwentne urzeczywistnianie socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej i przyspieszanie procesu wyrównywania się poziomu warunków życia oraz stopniowego zacierania różnic między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową^{11/}.

Bardzo precyzyjnie i konkretnie określone zostały ekonomiczne elementy programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w referacie programowym Biura Politycznego na VII Zjazd PZPR.

Uznano w nim, że budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oznacza: " . . . zapewnienie niepodzielnego panowania socjalistycznych stosunków produkcji w mieście i na wsi, stworzenie odpowiedniej bazy materialno-technicznej i zespolenie osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej z walorami społecznymi socjalizmu, rosnącą stale wydajność pracy, upowszechnienie socjalistycznego stosunku do pracy oraz coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb społecznych" ^{12/}.

Uchwała VII Zjazdu potwierdziła treść ekonomicznego programu budowy rozwiniętego socjalizmu zawartą w cytowanym wyżej referacie oraz ze szczególną siłą podkreśliła znaczenie w nowej sytuacji czynników jakościowych stwierdzając, że " . . . wszę-

dzie trzeba zapewnić prymat kryteriów jakościowych. Jest to warunek dalszego pomyślnego rozwoju i umacniania socjalizmu, warunek podnoszenia poziomu życia ludności, wyzwania rezerw i pełnego spożytkowania możliwości stworzonych historyczną pracą narodu^{13/}.

W oparciu o rzeczywisty przebieg i wzajemne uwarunkowania procesów rozwoju społeczno-gospodarczego oraz zgodnie ze sformułowaniami zawartymi w powołanych wyżej dokumentach partyjnych można sprowadzić ekonomiczne przekształcenia prowadzące do rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego do trzech płaszczyzn:

1. Rozbudowa i unowocześnienie sił wytwórczych w celu utworzenia właściwej rozwiniętemu społeczeństwu socjalistycznemu bazy materialno - technicznej. Wzrost roli jakościowych czynników rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem społecznej wydajności pracy.
2. Osiągnięcie wyższego etapu rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji m.in. poprzez upowszechnienie własności uspołecznionej w rolnictwie, racjonalizację systemu funkcjonowania gospodarki, doskonalenie socjalistycznych zasad podziału, a szczególnie metod ich realizacji, upowszechnienie właściwego dla socjalizmu stosunku do pracy oraz do socjalistycznej własności i celów ogólnospołecznych.
3. Wzrost stopnia zaspokojenia potrzeb społecznych z równoczesnym zapewnieniem odrębności konsumpcji zgodnie z socjalistycznym stylem życia.

Skoncentrujemy się na podstawowych problemach rysujących się w każdej z tych płaszczyzn.

Przemiany w siłach wytwórczych są materialną podstawą przekształceń w stosunkach produkcji, w poziomie zaspokajania potrzeb społecznych, w socjalnej strukturze społeczeństwa, a w konsekwencji w jego organizacji politycznej oraz nadbudowie ideologicznej. Z jednej więc strony rozwój sił wytwórczych stwarza obiektywne materialne przesłanki dla osiągnięcia poszczególnych elementów programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Po to, aby upowszechnić socjalistyczne stosunki produkcji, zapewnić bardziej jednorodną strukturę społeczeństwa, zbliżyć warunki pracy i bytowania różnych środowisk, po to wreszcie, by zapewnić zakładany stopień zaspokojenia potrzeb członków społeczeństwa konieczny jest wyższy poziom rozwoju społecznego potencjału wytwórczego. Można więc twierdzić, że realizacja założeń rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego uwarunkowana jest osiągnięciem poziomu sił wytwórczych adekwatnego do jego wymagań.

Z drugiej strony przekształcenia dokonywane w dziedzinie stosunków produkcji, w podziale dóbr, w świadomości członków społeczeństwa rozwiniętego socjalizmu będą sprzyjały doskonaleniu sił wytwórczych^{14/}.

Powstaje istotny problem teoretyczny: jakim warunkom nowoczesności winny odpowiadać siły wytwórcze rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, czyli czym się ma charakteryzować jego baza materialno-techniczna.

Ogólnie należy przyjąć, że baza materialno-techniczna każdej fazy rozwojowej formacji komunistycznej winna zapewnić realizację jej celów społecznych. Cele ekonomiczne, społeczne i polityczne założone na etap budowy podstaw socjalizmu zostały

osiągnięte w drodze konsekwentnej industrializacji i upowszechnienia metod przemysłowych w całej sferze wytwarzania. Wymagało to istotnego rozwinięcia sił wytwórczych odziedziczonych po kapitalizmie, szczególnie w krajach, w których proces industrializacji nie został doprowadzony do końca. Stanowiło to niezbędny warunek wymaganego podniesienia poziomu społecznej wydajności pracy.

Mechanizacja procesów produkcyjnych nie wszędzie została zakończona. Szczególnie poważne zadania pozostały do zrealizowania w produkcji rolnej oraz w operacjach transportowych. Jednakże następuje stopniowa eliminacja prac ręcznych niskokwalifikowanych. Stanowi to przejaw dojrzewania bazy materialno-technicznej socjalizmu.

Można zgodzić się, że: "Głównym wskaźnikiem poziomu rozwoju materialno-technicznej bazy socjalizmu jest przede wszystkim stopień upowszechnienia maszynowego sposobu wytwarzania i opartej na nim technologii w całej produkcji społecznej"^{15/}.

Z punktu widzenia socjalno-ekonomicznej istoty trudno więc nawet mówić o dwóch odmiennych samodzielnych bazach materialno-technicznych: socjalizmu i komunizmu. "Są to dwa różne stopnie formowania materialno-technicznej bazy nowej formacji społeczno-ekonomicznej - komunizmu"^{16/}.

Nie wyklucza to jednak względnej "samodzielności" ekonomicznej rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz jego bazy materialno-technicznej jako określonego poziomu rozwoju rzeczowych elementów sił wytwórczych.

Dialektyczne podejście do postawionej kwestii oraz w pierwszym rzędzie uogólnienie dotychczasowej praktyki wskazuje na niemożność określenia wymagań wobec bazy materialno-technicznej

/i szerzej: sił wytwórczych/ rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w ujęciu statycznym. Cechy tej bazy będą ulegały zmianom i to w kierunkach, które obecnie trudno przewidzieć.

Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego zbiegła się w czasie z przebiegiem rewolucji naukowo-technicznej. Wkracza ona coraz głębiej w funkcjonowanie sił wytwórczych współczesnego świata i określa główne tendencje ich dalszego rozwoju. Dlatego najbardziej właściwym wydaje się przyjęcie formuły, iż baza materialno-techniczna rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego musi odpowiadać wymaganiom wynikającym z każdorazowego etapu rozwoju rewolucji naukowo-technicznej. Stąd pełne uzasadnienie postulatu o kojarzeniu w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej z walorami ustrojowymi socjalizmu. Jest to równocześnie podstawowe kryterium adekwatności bazy materialno-technicznej z wymogami rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Dojrzała i odpowiadająca rozwiniętemu społeczeństwu socjalistycznemu jest taka baza materialno-techniczna, która pozwala na pełne wykorzystanie wszystkich osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej, a więc taka, której rozwój nadąża za przebiegiem rewolucji naukowo-technicznej.

Problematyka rewolucji naukowo-technicznej ma dla prezentowanego referatu samodzielne znaczenie. Dlatego przypomnijmy jedynie krótko podstawowe tezy, wiążące się z zasadniczym tematem tego opracowania^{17/}.

- rewolucja naukowo-techniczna stanowi proces bardzo głęboki i ważny dla życia gospodarczego, a pośrednio społecznego całego współczesnego świata. Doceniając rolę rewolucji naukowo-technicznej

nicznej marksistowska teoria rozwoju społecznego przeciwstawia się stanowczo utożsamianiu rewolucji naukowo-technicznej z rewolucją socjalną. Sfera oddziaływania tej pierwszej dotyczy przede wszystkim sił wytwórczych i bezpośrednio nie przekształca struktur społecznych i politycznych. Przebieg, skutki ekonomiczne, a szczególnie następstwa społeczno-polityczne rewolucji naukowo-technicznej są zasadniczo odmienne w dwóch konkurujących we współczesnym świecie sposobach produkcji. Likwidacja prywatnej własności na środki produkcji i przewyższenie szeregu właściwych kapitalizmowi sprzeczności stworzyły szczególnie sprzyjające warunki dla rozwoju rewolucji naukowo-technicznej w socjalizmie. Szczególną rolę w rozszerzaniu ram dla procesu rewolucji naukowo-technicznej oraz w nadaniu mu nowych społecznych treści odegrała zmiana nadrzędnego celu gospodarowania: z maksymalizacji zysku na zaspokajanie rosnących potrzeb społecznych;

- rewolucja naukowo-techniczna jest procesem o kompleksowym charakterze. Wnosi ona ilościowe i jakościowe zmiany w całej materialno-technicznej bazie społeczeństwa. Powoduje przekształcenia w źródłach energii /energia atomowa/, w przedmiotach pracy /inżynieria materiałowa/, a szczególnie w narzędziach pracy.

Brak jest jedności poglądów na kwestię istoty rewolucji naukowo-technicznej. Przekonywujące wydaje się stanowisko wyrażone w tej sprawie przez H.Chołaję, który przyjmuje za punkt wyjściowy metodologiczną zasadę prymatu przemian w narzędziach pracy i uzasadnia, iż najgłębszą szczególną cechą rewolucji naukowo-technicznej jest automatyzacja produkcji.

"Jako narzędzie pracy automat stanowi nową jakościowo maszynę, która zastępuje nie tylko fizyczną, ale i umysłową pracę człowieka sprawującego nadzór nad funkcjonowaniem maszyny i kierującego maszyną. /.../ Automatyczny system maszyn zakłada przechodzenie od trójczłonowej maszyny, która obejmuje silnik, mechanizm transmisyjny oraz narzędzia robocze do systemu czwórczłonowego, obejmującego jeszcze automatyczne urządzenie sterujące. /.../ Zmiana miejsca człowieka w produkcji materialnej, polegająca na przekazaniu funkcji sterowania urządzeniem technicznym, ma zasadnicze znaczenie dla ukazania istoty rewolucji naukowo-technicznej, która polega na rewolucyjnym przeobrażeniu sił wytwórczych, a główną siłą wytwórczą jest . . . człowiek"^{18/};

- obok zasygnalizowanego wyżej kierunku przekształceń w srod-
kach pracy drugą istotną cechą rewolucji naukowo-technicznej
jest zespolenie nauki z produkcją i przekształcenie wielu dzie-
dzin nauki w bezpośrednią siłę wytwórczą. Kształtuje się kom-
pleks "nauka - technika - produkcja". Zapewnia on integrację
nauki z całym procesem reprodukcji społecznej. Od strony eko-
nomicznych skutków rozwoju nauki, a więc postępu naukowo-tech-
nicznego nauka i produkcja stanowią jeden system, którego pun-
ktem wyjściowym są badania, etapem pośrednim publikacje i in-
ne formy prezentowania ich wyników a efektem końcowym innowa-
cje zastosowane w produkcji.

Sformułowanie dwóch podstawowych szczególnych cech rewo-
lucji naukowo-technicznej jest istotne dla ustalenia kryte-
riów stopnia jej zaawansowania w poszczególnych krajach.

"Wśród kryteriów tych na pierwszym miejscu należy postawić

automatyczną produkcję, zmieniającą rolę człowieka i charakter jego udziału w procesie produkcji materialnej, co charakteryzuje stopień zaawansowania przewrotu technicznego. Na drugim miejscu należy postawić splot, stopień sprzężenia nauki z techniką i produkcją, co wyraża się w procesie stawania się kompleksów naukowo-produkcyjnych^{19/}.

Szczególnie istotne z punktu widzenia budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego są następstwa rewolucji naukowo-technicznej w szeroko rozumianej sferze pracy. Między innymi eliminowanie pracy nisko kwalifikowanej, zacieranie tradycyjnego podziału na pracę fizyczną i umysłową, kierowniczą i wykonawczą prowadzi do istotnych przekształceń w strukturze socjalnej społeczeństwa w kierunku jego zwiększonej jednorodności /homogenizacji/.

Typowy dla rewolucji naukowo-technicznej wzrost roli i przenikanie do różnych sfer życia elektronicznej techniki obliczeniowej oraz nowoczesnych środków łączności sprzyja sprawnemu centralnemu sterowaniu gospodarką.

Powyższe /traktowane przykładowo/ obiektywne uniwersalne tendencje zawarte w rewolucji naukowo-technicznej w pełni odpowiadają założeniom budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jest to jedynie ilustracja bardziej ogólnej tezy o zbieżności wielu procesów zrodzonych na gruncie rewolucji naukowo-technicznej z celami socjalizmu na wyższym etapie jego rozwoju. Potwierdza to jednocześnie ogromne możliwości socjalizmu w dziedzinie absorpcji osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej oraz ich pełnego społecznego spożytkowania.

Postulat tworzenia bazy materialno-technicznej socjalizmu na gruncie osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej oznacza rów-

nocześnie konsekwentne opieranie rozwoju gospodarczego o czynniki intensywne, a szczególnie wzrost poziomu społecznej wydajności pracy^{20/}.

Przechodzenie do wzrostu gospodarczego opartego przede wszystkim na wzroście wydajności pracy jest w gruncie rzeczy wymuszone organicznymi rozmiarami zasobów siły roboczej, które w najbliższym okresie będą mogły dopływać do sfery produkcji materialnej. Konieczność rozwoju gospodarczego w warunkach deficytu siły roboczej jest powszechnie uświadomiona. Znane są też przyczyny tego zjawiska /demograficzne, związane z przedłużaniem okresu kształcenia oraz rozszerzaniem sfery czasu wolnego, wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą w sferze pośrednio produkcyjnej i inne/. Za radykalnym przestawieniem proporcji pomiędzy bezpośrednimi czynnikami wzrostu na rzecz wydajności pracy przemawia także potrzeba równoległego ze wzrostem ekonomicznym realizowania rozszerzonego programu wzrostu spożycia indywidualnego i społecznego. Jak wiadomo, przewaga metod ekstensywnych prowadzi do wzrostu ilości płacobiorców, co pochłania znaczną część dzielonego funduszu spożycia.

Zmiany w metodach uzyskiwania wzrostu gospodarczego w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego nie mogą być sprowadzone do zwiększania udziału wydajności pracy w przyroście dochodu narodowego. Ten typ podnoszenia intensywności wzrostu gospodarczego sprowadza się przede wszystkim do oszczędzania pracy żywej, a więc tej części nakładów społecznej pracy, której udział ciągle maleje. Dlatego, mimo iż pożądane i realne jest podnoszenie tego typu intensywności wzrostu gospodarczego /do 100 % udziału wydajności włącznie/ to należy zdawać sobie sprawę, iż odbywa się to kosztem coraz to wyższych nakładów

pracy uprzedmiotowionej. Znajduje to m.in. wyraz w tendencji do szybszego wzrostu technicznego uzbrojenia pracy w niektórych okresach w stosunku do podnoszenia wydajności pracy.

Cena uzyskiwania oszczędności pracy żywej jest w miarę postępu technicznego coraz wyższa. "Na określonym etapie historycznym nakłady pracy uprzedmiotowionej zaczynają znacznie przewyższać nakłady pracy żywej, a przyrosty dochodu narodowego, uzyskiwane głównie w wyniku wzrostu wydajności pracy społecznej, pod względem swoich rozmiarów ustępują coraz bardziej przyrostom środków trwałych i obrotowych, które są niezbędne dla uzyskania tych przyrostów dochodu narodowego"^{21/}.

Wniosek jaki z tego wynika jest jeden: równolegle ze wzrostem wydajności pracy żywej musi iść oszczędzanie pracy uprzedmiotowionej. W gospodarce podejmującej zadania typowe dla rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego "... powstaje taka sytuacja ekonomiczna, przy której winno nastąpić przejście od jednostronnie intensywnego typu reprodukcji rozszerzonej, opartej na wzroście wydajności pracy żywej, do wszechstronnie intensywnej reprodukcji rozszerzonej"^{22/}.

Osiągnięcie etapu, w którym uzyska się odczuwalny postęp w oszczędzaniu nakładów pracy minionej na jednostkę produkcji i następować będzie poprawa współczynników materiałochłonności oraz produktywności środków trwałych jest niesłychanie trudne.

Pewne szanse są związane z postępowaniem w kompleksowość i mechanizacji i automatyzacji oraz ze zmianami w strukturze gospodarki na rzecz gałęzi przetwórczych. Jest to jednak na razie postulat odnoszący się do dalszej przyszłości. Również w ZSRR, o ile uzyskano znaczny postęp we wzroście wy-

dajności pracy, to zapewnienie "ciągłego obniżania kapitałochłonności odnosi się na razie do grupy nierozwiązanych problemów"^{23/}. Z drugiej strony możliwość łączenia wzrostu technicznego uzbrojenia pracy i wydajności pracy z obniżaniem kapitałochłonności i materiałochłonności byłoby niezwykle pożądane i stwarzałoby nowe szanse w łączeniu szybkiego wzrostu z zadaniami konsumpcyjnymi, a szczególnie stanowiłoby złagodzenie rysujących się ostrych dylematów związanych z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na środki z funduszu akumulacji. Ranga problemu powoduje, iż podzielić należy pogląd A. Notkina, że teoria wszechstronnie intensywnej reprodukcji rozszerzonej "uogólnia współczesne tendencje rozwoju ekonomiki produkcji maszynowej, nadzwyczaj ważne dla rozwiązywania ekonomicznych i społecznych zadań rozwiniętego socjalizmu"^{24/}.

Akcentując z całą siłą potrzebę wzmocnienia tendencji na rzecz intensywnego charakteru wzrostu gospodarczego należy w celu uniknięcia nieporozumień dodać, iż nie może to wykluczać ilościowego wzrostu poszczególnych czynników wzrostu, w tym rozmiarów zatrudnienia. Problem polega jedynie na ograniczonym udziale tych czynników oraz ich odpowiednim wykorzystaniu.

Wspominaliśmy już o niektórych skutkach rewolucji naukowo-technicznej dla przekształceń typu społecznego. Jednym z kolejnych oddziaływań tego typu jest charakterystyczne dla rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego upowszechnienie nowoczesnych przemysłowych metod wytwarzania w całej gospodarce.

Prowadzić to będzie w szczególności do zbliżania charakteru pracy, a także jej wydajności oraz poziomu dochodów z tytułu jej wykonywania na wsi i w mieście. Będzie to posiadało ważne reperkusje dla zmian struktury klasowej społeczeństwa rozwi-

niętego socjalizmu.

Problematykę rozwoju i unowocześnienia bazy materialno-technicznej traktujemy zwykle głównie w aspekcie technicznym, nie uwzględniając tym samym ich ustrojowej specyfiki. Jest to generalnie słuszne, gdyż cechy uniwersalne tu przeważają. Należy jednak dostrzegać społeczne uwarunkowania zmian w aparacie wytwórczym oraz jego - w pewnych granicach - specyfikę ustrojową. Może się ona w rozwiniętym socjalizmie przejawiać np. w odmiennej /w stosunku do kapitalizmu/ strukturze branżowej wynikającej z odrębności socjalistycznego modelu konsumpcji oraz w rozwiązaniach technicznych i organizacyjnych cechujących się wyższym stopniem uwzględniania pierwiastków humanistycznych /warunki pracy, ochrona naturalnego środowiska człowieka/.

Zmiany w siłach wytwórczych muszą wywoływać określone przekształcenia w stosunkach produkcji społeczeństwa budującego rozwinięty socjalizm^{25/}. Te ostatnie stanowią z kolei jedną z ważniejszych dźwigni ułatwiających doskonalenie materialno-technicznej bazy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Generalnym kierunkiem doskonalenia stosunków produkcji w całej formacji społeczno ekonomicznej komunizmu jest ewolucja w kierunku coraz większej jednolitości wszystkich elementów układu życia społecznego na zasadach kolektywizmu. Tym co różni stosunki produkcji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego od ich stanu w okresie przejściowym jest wyższy stopień uspołecznienia środków produkcji. Jest to podstawowe kryterium i cecha wyróżniająca tę wyższą fazę rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w

porównaniu z poprzednią.

Wykorzystując obiektywne tendencje rozwoju sił wytwórczych, społeczeństwo uzyska możliwość organizowania produkcji i podziału dóbr z uwzględnieniem interesów całości, prymatem celów ogólnych przy równoczesnym poszanowaniu zróżnicowanych i bogatych dążeń i aspiracji poszczególnych członków społeczeństwa w sferze pracy i spożycia.

Wyższy stopień uspołecznienia produkcji i procesu pracy doprowadzi do podniesienia stopnia racjonalności funkcjonowania gospodarki socjalistycznej z punktu widzenia jej globalnych celów. W rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym w większym stopniu niż ma to miejsce w trakcie tworzenia podstaw socjalizmu: "Socjalistyczny ogólnospołeczny typ racjonalności musi ... opierać się na harmonizowaniu interesów grupowych, klasowych i zawodowych grup ludzi pracy zgodnie i w związku z tendencjami rozwoju społecznego"^{26/}.

Te generalne kierunki rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji muszą znaleźć konkretny wyraz w procesach składających się na treść bazy ekonomicznej. Uważamy, że niżej wymienione przekształcenia będą szczególnie ważne dla osiągnięcia stosunków produkcji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego:

- zmiany w sferze własności środków produkcji;
- doskonalsze funkcjonowanie centralizmu demokratycznego w sferze podejmowania decyzji ekonomicznych;
- pogłębienie socjalistycznych zasad podziału;
- poprawa stosunku jednostek i zbiorowości socjalnych do pracy własności społecznej, celów zbiorowych oraz relacji mię-

dzyludzkich wewnątrz kolektywów pracowniczych.

Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne zakłada niepo- dzielne panowanie socjalistycznych stosunków produkcji we wszyst- kich dziedzinach życia gospodarczego. Głównym ich wyznacni- kiem jest społeczna własność środków produkcji. Generalnie za- sadnicza przebudowa struktury własnościowej gospodarki z pry- watywnej na uspołecznioną jest zadaniem realizowanym w trakcie budowy podstaw socjalizmu. W Polsce - jak wynika to z przyto- czonych wyżej danych - proces ten jest daleko zaawansowany. Pew- ne jednak zadania w tej dziedzinie pozostały do wykonania po zakończeniu okresu przejściowego.

Ze względu na ograniczone rozmiary zjawiska^{27/} i niewiel- kie ekonomiczne znaczenie sektora nieuspołecznionego poza roln- ictwem, jego stopniowe likwidowanie nie powinno stanowić skomplikowanego problemu. Odmiennie należy ocenić sytuację w polskim rolnictwie. Proces socjalizacji polskiej wsi przebiegał dotychczas stosunkowo wolno, a osiągnięty stopień uspołecznie- nia jest najniższy spośród wszystkich krajów socjalistycznych.

Zdeterminował to szereg obiektywnych czynników. Jednym z nich jest przewaga w strukturze polskiego rolnictwa gospodarstw średniorolnych. Potencjał tych gospodarstw umożliwia im pewien rozwój i poprawę efektów gospodarowania w dotychczasowym ukła- dzie własnościowym. Nie zmuszało to z jednej strony do forsowa- nia szybkiego tempa uspołecznienia jak i z drugiej - nie zachę- cało do przemian producentów rolnych. Drugim czynnikiem była ograniczona chłonność przemysłu, a szczególnie miast w stosunku do ludności migrującej ze wsi. Szybsze tempo uspołecznienia spo- wodowałyby prawdopodobnie obniżenie zapotrzebowania na siłę ro-

boczą w rolnictwie w takiej skali, która mogła rodzić ogromne komplikacje w zakresie tworzenia pozarolniczych miejsc pracy, a szczególnie warunków mieszkaniowo - komunalno - społecznych.

W zbyt wolnym - w stosunku do potrzeb - tempie rozwijała się baza produkcyjna przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa. Trudno wymierną ale - w pewnych zwłaszcza okresach - znaczną rolę opóźniającą odegrały czynniki subiektywne i niechęć znacznej części polskich chłopów do rezygnacji z prywatnego posiadania ziemi. Wzmocniła działanie tego czynnika akcja kolektywizacyjna z lat 50-tych.

Wszystko to zdeterminowało schemat stopniowego uspołecznienia polskiego rolnictwa i określiło fakt, iż w połowie lat 70-tych główny środek produkcji w rolnictwie - ziemia - był jedynie w 1/5 w posiadaniu państwa i spółdzielni produkcyjnych. Jak już starano się uzasadnić wyżej, nie odzwierciedla to rzeczywistego stopnia uspołecznienia polskiego rolnictwa, który jest - poza własnością środków produkcji - znaczny. Specyficzne dla Polski pośrednie uspołecznienie rolnictwa przejawia się przede wszystkim w całkowitym opanowaniu przez państwo i socjalistyczne organizacje spółdzielcze sfery obrotu.

Indywidualny producent rolny w Polsce sprzedaje ogromną większość swojej produkcji oraz nabywa niezbędne mu czynniki wytwórcze w obrotach z sektorem uspołecznionym. Poddawany jest ciąglemu oddziaływaniu ze strony polityki cen, kredytowej i podatkowej prowadzonej przez socjalistyczne państwo. Stwarzane są warunki zachęcające do różnorodnych form kooperowania prywatnych wytwórców pomiędzy sobą oraz z sektorem uspołecznionym.

W rezultacie można mówić o daleko idącej integracji gospodarki chłopskiej z całym systemem planowej gospodarki narodowej.

Program rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego zakładać jednak musi wyższy etap socjalizacji rolnictwa i przejścia od pośredniego oddziaływania państwa, od uspołecznienia niektórych funkcji gospodarstw chłopskich, od kooperacji z sektorem państwowym i spółdzielczym do bezpośredniego przekształcenia charakteru własności środków produkcji. Upowszechnienie socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie opartych na przemianach własnościowych jest głęboko uzasadnione przesłankami ekonomicznymi i społecznymi. Z gospodarczego punktu widzenia program socjalizacji rolnictwa zmierza do wykorzystania potencjalnych możliwości zawartych w szansie zorganizowania produkcji rolnej na zasadzie wielkoobszarowych, wysokotowarowych, wykorzystujących nowoczesną technikę i organizację produkcji przedsiębiorstwach rolnych. Chodzi tu więc o uruchomienie rezerw, które daje duża skala działalności ekonomicznej. Gospodarczo-techniczna i organizacyjna rekonstrukcja gospodarki rolnej jest między innymi niezbędna dla przekształceń w charakterze pracy w rolnictwie oraz znacznego podniesienia jej wydajności. Ten ostatni warunek jest konieczny dla doprowadzenia do zbliżonego poziomu dochodów oraz innych elementów poziomu życia na wsi i w mieście. Postulat uspołecznienia własności na ziemię i pozostałe środki produkcji w rolnictwie wynika także z przesłanek doktrynalnych. W fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego musi upowszechnić się rola pracy jako jedyne go wyznacznika sytuacji materialnej członków społeczeństwa. Tymczasem, dopóki

istnieje prywatna własność na ziemię prawo podziału według pracy nie działa w rolnictwie w ogóle lub w bardzo ograniczonym zakresie.

W ostatecznym rachunku własnościowe przekształcenia w polskim rolnictwie są niezbędną przesłanką założonej ewolucji struktury polskiego społeczeństwa, a w szczególności zniżenia się klas i warstw oraz zacierania różnic pomiędzy nimi.

Dotychczasowa praktyka i zarysowane tendencje wskazują, że należy oczekiwać pod koniec lat 70-tych, a szczególnie w latach 80-tych przyspieszenia procesu uspołecznienia polskiego rolnictwa. Wydaje się również przesądzona forma własnościowa uspołecznienia. Będą nadal rozwijane i popierane wysiłki na rzecz tworzenia nowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Kolektywizacja nie będzie jednak główną formą uspołecznienia polskiego rolnictwa.

Najprawdopodobniej rozwój pójdzie po linii dobrowolnego przekazywania ziemi przez dotychczasowych właścicieli państwu za spłaty pieniężne i za rentę. Pewną rolę może też odegrać przyjmowanie ziemi gospodarstw ekonomicznie podupadłych. Proces ten jest już w toku. Jak wiadomo w latach 1971 - 1975 przyjęto z gospodarki indywidualnej ponad 780 tys. ha ziemi. W latach 1976 - 1980 nastąpią dalsze przesunięcia ziemi z sektora prywatnego do uspołecznionego, a jego udział w posiadaniu użytków rolnych zwiększy się do 30%. Już obecnie rysuje się sytuacja, w której nie subiektywna chęć przekazania przez chłopów ziemi, ale możliwości jej przejęcia przez państwo i racjonalnego zagospodarowania stają się czynnikiem określającym maksymalne tempo uspołecznienia polskiego rolnictwa.

Przebieg dotychczasowych procesów oraz ich najbardziej prawdopodobny dalszy charakter wskazują na istotną specyfikę socjalizacji rolnictwa w Polsce w porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi. Dotychczas słusznie eksponowano w charakterze najbardziej typowej odrębności stosunkowo powolne tempo przemian i - wymuszony przez to - rozbudowany system pośredniego włączenia indywidualnego rolnictwa do całokształtu funkcjonowania gospodarki. Obecnie rysują się dalsze cechy specyficzne: szczególnie wysoki udział sektora państwowego w rolnictwie, a także stosunkowo ograniczona rola gospodarstw przyzagrodowych.

Z punktu widzenia perspektyw rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji są to cechy istotne. Jeżeli uwzględnić, że w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego winny narastać przesłanki zanikania różnic pomiędzy dwoma formami własności socjalistycznej i wzrastać rola własności ogólnonarodowej, to charakter zmian własnościowych w polskim rolnictwie w pełni temu kierunkowi ewolucji odpowiada. Można nawet zaryzykować tezę, że znaczna rola w przebudowie społecznej rolnictwa własności państwowej i ograniczenie gospodarki przyzagrodowej stanowi przejaw swobodnego "przeskakiwania" etapów i nadrabiania zaległości w procesie uspołecznienia rolnictwa w stosunku do pozostałych krajów socjalistycznych.

Upowszechnienie socjalistycznych stosunków produkcji to tylko jeden z kierunków podniesienia ich do poziomu wymagań rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Ten kierunek ilościowego rozszerzania pola uspołecznienia środków produkcji jest zresztą typowy dla okresu przejściowego. W okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego szczególnego znaczenia nabiera postęp uspołecznienia typu jakościowego tzn. polegający

na doskonaleniu funkcjonowania stosunków produkcji kształtujących się na fundamencie już uspołecznionych środków produkcji. Chodzi więc o dalszy proces uspołecznienia, ale nie tyle "wszerz" co raczej "w głąb". Utożsamianie uspołecznienia z upóddzielczeniem lub nacjonalizacją środków produkcji jest dość powszechne. Tymczasem sama zmiana charakteru własności jest w dużym stopniu aktem formalnym, który jedynie zapoczątkowuje i stwarza przesłanki dla ciągłego postępu realnego uspołecznienia.

Główną płaszczyzną pogłębiania realnego uspołecznienia środków produkcji jest doskonalenie całego systemu kierowania gospodarką narodową, zgodnie z jej socjalistycznymi założeniami. Wielość aspektów tego zagadnienia zmusza do selekcji. Skoncentrujemy się wyłącznie na mechanizmie podejmowania decyzji ekonomicznych i to o zasadniczym /kreatywnym/ charakterze, dotyczących głównie wyboru i wartościowania celów działalności gospodarczej oraz zastosowania środków i doboru metod.

Czynimy to dlatego, że rozwój stosunków produkcji przejawia się najpełniej w doskonaleniu systemu podejmowania decyzji. Pogłębianie i autentyczne funkcjonowanie społecznej własności na środki produkcji w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego winno przejawiać się w lepszym funkcjonowaniu zasady centralizmu demokratycznego. Tak więc w dalszym ciągu zmiany w systemie kierowania gospodarką będą mieściły się w polu poszukiwania optimum pomiędzy odpowiednimi stopniami centralizacji decyzji oraz zakresem pozostawionym do podejmowania przez sytuowane poza Centrum podmioty gospodarcze.

Doskonalenie centralnego sterowania i zapewnienie mu skuteczności jest niezbędne dla pełnej rewindykacji walorów socja-

listycznego sposobu gospodarowania, który opiera się przede wszystkim na przywróceniu gospodarce kompleksowego, całościowego charakteru z punktu widzenia celów działania i dyspozycyjności środków. Określony stopień samodzielności organizacji gospodarczych i ich załóg jest konieczny dla zapewnienia układowi gospodarczemu niezbędnej elastyczności oraz wykorzystania inicjatywy i przedsiębiorczości bezpośrednich wytwórców.

Nie ma alternatywy dla konieczności dialektycznego łączenia w kierowaniu socjalistyczną gospodarką zasady centralnego planowania i twórczej aktywności wszystkich uczestniczących w wytwarzaniu i podziale dóbr.

Jakie obiektywne tendencje wynikają z przechodzenia gospodarki na wyższy etap jej rozwoju, etap rozwiniętego socjalizmu? Nie są one jednoznaczne. Z jednej strony postulat osiągnięcia wyższego stopnia uspołecznienia środków produkcji wymaga wzmocnienia podporządkowania gospodarki skutecznemu oddziaływaniu organów ogólnospołecznej dyspozycji. Wzmacniać będą te tendencje pewne obiektywne następstwa rewolucji naukowo-technicznej. Jedną z nich jest dalszy postęp specjalizacji i koncentracji produkcji. Wzrośnie rola dużych obiektów gospodarczych, często wyłącznych producentów danego dobra. Ich ogólnogospodarcza ranga będzie wymagała daleko idącej centralnej ingerencji. Rozszerzanie integracji gospodarczej i w ogóle internacjonalizacji gospodarki będzie wymagało podejmowania decyzji z uwzględnieniem interesów i proporcji makroekonomicznych. Wystarczającymi informacjami tego typu dysponują wyłącznie organa centralne. Równocześnie postępy rewolucji naukowo-technicznej zwiększą zdecydowanie możliwości Centrum w zakresie gromadzenia danych

oraz ich przetwarzania na decyzje ekonomiczne. Doskonałszy system łączności umożliwi - bez opóźnień - doprowadzenie nakazów lub zmiany parametrów ekonomicznych do wykonawczych ogniw gospodarki.

Zakładamy, że w odniesieniu do centralnych decyzji kreatywnych, zapewniony będzie rzeczywisty udział centralnych demokratycznych instytucji socjalistycznego państwa, nadzorujących działanie kierowniczych zespołów menadżerskich.

Wzmoczenie centralizacji decyzji nie może być jednak jedynym kierunkiem ewolucji kierowania gospodarką w fazie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Charakter tej fazy wymaga równoległego aktywizowania drugiej części formuły "centralizmu demokratycznego". Z obszernej problematyki demokracji gospodarczej i jej rozwoju poruszymy jeden element: funkcjonowanie samorządności pracowniczej. Autor pragnie uzasadnić tezę, że pomimo stwierdzonych tendencji centralistycznych konieczny jest rozwój systemu bezpośredniej demokracji pracowniczej, szczególnie w formie samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwach.

Wynika to z najgłębszych założeń ustroju socjalistycznego, których realizacja w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego musi stać się praktyką życia społecznego.

Założenie te, to między innymi:

zapewnienie w socjalizmie bezpośredniemu wytwórcy nowej pozycji w procesie produkcji. Socjalistyczny wytwórca to nie tylko bierny wykonawca nakazanych czynności, ale jednostka aktywna i twórcza. Dyscyplina technologiczna i organizacyjna procesu produkcyjnego nie zawsze stwarza miejsce dla twórczych postaw. Konieczne więc są /jako jedno z rozwiązań/ pew-

ne rekompensaty poza bezpośrednim miejscem pracy / aczkolwiek w związku z pracą/. Autentycznie funkcjonujący samorząd pracowniczy stwarza szanse realizacji przez bezpośrednich wykonawców drugiej roli: aktywnych współgospodarzy przedsiębiorstw, ludzi współdecydujących o istotnych sprawach swoich kolektywów pracowniczych;

- urzeczywistnienie w praktyce uprawnień wynikających z uspołecznienia środków produkcji. Jednym z naturalnych praw właściciela jest dysponowanie obiektem swojej własności. Prawo to ze względu na specyfikę własności społecznej musi być w znacznym stopniu realizowane w sposób pośredni, poprzez cały system instytucji socjalistycznego państwa i organizacji klasy robotniczej /organy władzy, partia, związki zawodowe/. Jednak najbardziej wymownym i sprawdzalnym potwierdzeniem autentyczności uspołecznienia środków produkcji byłoby zagwarantowanie pracownikom prawa współdysponowania nimi. Kryje się tu ogromna szansa rozbudzenia i utrwalenia w powszechnej świadomości rzeczywistego poczucia współwłasności środków produkcji. Dlatego udział bezpośrednich wytwórców we współzarządzaniu ekonomiką jest wynikającą z charakteru własności obiektywną cechą gospodarki socjalistycznej, świadcząca o jej głębokiej odrębności i specyfice.

Autor zgadza się z tymi specjalistami, którzy uważają, że udział załóg robotniczych w podejmowaniu decyzji ekonomicznych jest jednym z zasadniczych kryteriów dojrzałości stosunków ekonomicznych. Jest to konieczny element realnego uspołecznienia środków produkcji, bez którego nie można przejść do fazy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W fazie rozwiniętego

społeczeństwa socjalistycznego: ". . . bezpośredni wytworcy, twórcy dóbr materialnych coraz bardziej będą występować jako grupa bezpośrednio zarządzająca w procesie produkcji". Jest to konieczne, gdyż: "Rozwój demokracji w miejscu pracy jest nie tylko warunkiem dalszego rozwoju politycznego systemu rozwiniętego socjalizmu lecz także czynnikiem rzeczywistego uspołecznienia produkcji i pracy"^{28/}.

Rozwój bezpośredniej demokracji pracowniczej napotyka na pewne obiektywne bariery. Jedną z nich jest już osiągnięty i mający tendencje wzrostowe stopień złożoności kierowania poszczególnymi podmiotami gospodarczymi oraz rozwój metod sterowania gospodarką. Wybory dostępnych wariantów czyli decyzje ekonomiczne muszą być podejmowane z uwzględnieniem coraz to większej liczby parametrów oraz w oparciu o zobiektywizowane metody rachunku ekonomicznego. Twórczy udział w kierowaniu będzie więc stawiał coraz wyższe wymagania kwalifikacyjne, co z kolei - zdaniem niektórych - ograniczy krąg rzeczywistych uczestników tego procesu do specjalistów. W tym rozumowaniu zwolenników umiarkowanych możliwości rozwoju samorządu robotniczego zawarty jest niewątpliwie racjonalny element. Nie uwzględnia jednak ono, że nie wszystkie decyzje /szczególnie o zasadniczym kierunkowym znaczeniu/ poddają się "skomputeryzowaniu". Powstaje w szczególności cała ich obszerna sfera wyikająca z faktu, że zakład pracy jest m.in. organizacją społeczną. Pesymistyczne zapatrywania na perspektywy samorządowych form zarządzania nie uwzględniają też postępującego i w większym jeszcze stopniu oczekiwanego w fazie rozwiniętego socjalizmu wzrostu poziomu ogólnej wiedzy i kwalifikacji pracowników oraz rozszerzenia sfery czasu wolnego. Okoliczności te będą sprzyjały upowszechnianiu twór-

czych postaw ludzi w procesie produkcji i stwarzały lepsze warunki dla zrozumienia jego złożonych elementów.

Drugą obiektywną przesłanką ograniczającą rozwój samorządu jest uzasadniona wyżej potrzeba uwzględniania w kierowaniu poszczególnymi jednostkami gospodarczymi nadrzędności zbiorowych celów gospodarki narodowej. Przejawem tego musi być - jako zjawisko trwałe - układ dyrektyw i parametrów ekonomicznych doprowadzanych z zewnątrz do organizacji gospodarczych. Konieczność ta musi być głęboko uświadomiona przez przedstawicielstwa załóg. W stosunku do aktualnej praktyki uzasadnione wydaje się bardziej otwarte prezentowanie wobec organów samorządowych, jakie elementy programów są wyrazem makroekonomicznego interesu gospodarki narodowej, a w odniesieniu do których pożądanym jest wybór ze strony reprezentacji załogi. Pozwoliłoby to na zbliżenie do siebie formalnych i rzeczywistych uprawnień samorządu. Obecnie ma miejsce nieuzasadniona dysproporcja na rzecz tych pierwszych.

Kierunki działania na rzecz łagodzenia sformułowanej wyżej bariery rozwoju samorządu są od dawna dobrze znane. Jest to ograniczenie dyrektyw do rzeczywiście wynikających z potrzeby zagwarantowania interesów ogólnogospodarczych oraz przekazywanie ich szerzej nie w formie bezpośrednich nakazów administracyjnych, ale poprzez odpowiednie sterowanie instrumentami ekonomicznymi. Pozostawia to większą elastyczność w funkcjonowaniu poszczególnych jednostek, a tym samym stwarza dodatkowe szanse autentycznego funkcjonowania samorządu pracowniczego.

Rysuje się więc perspektywa sterowania gospodarką nadal poprzez - stosowaną już na niższym szczeblu rozwojowym - kombinację metod dyrektywnych i ekonomicznych, przy ich ciągłym do-

skonaleniu i zmiennych proporcjach pomiędzy nimi. Te ostatnie będą nadal silnie uzależnione od stopnia napięcia bilansów. Ponieważ na dłuższą metę należy oczekiwać ich pełniejszej harmonizacji, można sądzić, że udział metod nakazowych zostanie ograniczony,

Perspektywa taka zakłada dalsze funkcjonowanie w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego kategorii towarowo - pieniężnych. Dopiero w daleko zaawansowanym stadium tej fazy można oczekiwać pewnego ograniczenia roli tej formy więzi ekonomicznych w stosunkach pomiędzy jednostkami, funkcjonującymi w obrębie ogólnonarodowej formy własności. W tym też okresie nasilony zostanie proces obumierania stosunku najmu i towarowości siły roboczej. Będzie on funkcją postępu realnego uspołecznienia sił wytwórczych, doskonalenia socjalistycznych stosunków produkcji, a szczególnie pogłębionego udziału pracowników w zarządzaniu gospodarką oraz nowego stosunku do pracy.

W zaawansowanym stadium rozwiniętego socjalizmu winna nasilić się tendencja do integracji dwóch form własności socjalistycznej na bazie ogólnonarodowego władania. Proces ten jest dotąd mało zbadany. Jednak jeśli przyjąć, że w fazie komunizmu jednolita ogólnonarodowa forma własności będzie podstawą gospodarki oraz uwzględnić, że przekształcenia tego typu muszą stanowić długotrwały proces, to wniosek sformułowany wyżej jest wystarczająco uzasadniony.

Najbardziej prawdopodobne jest wzajemne przenikanie cech własności państwowej i spółdzielczej. Jest to proces już zapoczątkowany. Jego przejawem w sektorze państwowym może być np. funkcjonowanie samorządowych form współzarządzania lub częściowe uzależnienie poziomu zarobków od uzyskiwanych przez daną

jednostkę gospodarczą efektów ekonomicznych /system WOG-owski/. Sektor kooperatywny zbliża się do formy państwowej głównie poprzez coraz ściślejsze włączanie się związków spółdzielczych do realizacji celów ogólnospołecznych zawartych w planach ogólnogospodarczych. Zachowując specyficzne, samorządowe formy zarządzania, kierowanie gospodarką spółdzielczą w coraz większym stopniu opiera się nie tylko na grupowych interesach członków poszczególnych spółdzielni, lecz uwzględnia szerszy interes społeczny. Dokonana ostatnio w Polsce integracja spółdzielczości obsługującej rolnictwo i ustalone dla niej zadania mogą stanowić dobrą ilustrację tezy o coraz ściślejszym włączaniu się spółdzielczości w ogólnonarodowy system gospodarczy.

Zbliżanie się dwóch form własności socjalistycznej stanowi ważny przejaw postępu w procesie realnego uspołecznienia środków produkcji w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Istotnym elementem doskonalenia stosunków produkcji oraz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej będzie w fazie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego doskonalenie właściwej formuły podziału. Zasadniczą kwestią jest dalszy rozwój zasady podziału według pracy.

Na przestrzeni całej formacji społeczno-ekonomicznej komunizmu społeczeństwo wymaga jednakowo od wszystkich swoich członków wkładu na rzecz ogółu według zdolności. Jest to jeden z czynników integrujących poszczególne fazy tej formacji. Fazy różnią się jedynie sposobem wynagradzania za aktywność w pracy na rzecz społeczeństwa. Stopień rozwoju sił wytwórczych oraz dominujący stosunek do pracy głęboko uzasadnia, aby w fazie budowy podstaw socjalizmu oraz w fazie rozwiniętego społeczeństwa

socjalistycznego kryterium udziału poszczególnych członków społeczeństwa w przeznaczonym na ten cel funduszu konsumpcji, była ilość i jakość ich pracy.

Czym więc ma się różnić podział w rozwiniętym socjalizmie w stosunku do okresu przejściowego? W przekonaniu autora dwoma momentami:

- 1/ bardziej konsekwentną realizacją zasady podziału według pracy,
- 2/ stopniowym nasilaniem procesu egalitaryzacji.

Doskonalenie formuły podziału według pracy w rozwiniętym socjalizmie będzie szło prawdopodobnie w następujących kierunkach:

- konsekwentne ograniczanie wszelkich innych /poza pracę/ możliwości uzyskiwania dochodów oraz różnicowania sytuacji materialnej^{29/}. Nastąpi to przede wszystkim pod wpływem zarysowanych wyżej zmian w układzie własnościowym społeczeństwa socjalistycznego;
- rozszerzenie interpretacji podziału według pracy poprzez uwzględnianie nie tylko indywidualnego wkładu i efektów pracy, lecz wyników ekonomicznych całych kolektywów pracowniczych;
- wyższa sprawność metodologiczna w realizacji formuły podziału. Stosowanie bardziej precyzyjnych niż obecnie, naukowo uzasadnionych i wykorzystujących rozbudowane instrumenty metody oceny ilości, a szczególnie jakości pracy.

Równoległe z konsekwentnym stosowaniem podziału według pracy, rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne rozpocznie w

praktyce realizację zasady zbliżania rzeczywistej sytuacji materialnej różnych grup społeczno-zawodowych. Zasada socjalistycznej sprawiedliwości społecznej zostanie rozwinięta.

Postulat równości szans nie wystarczy. Nasilić się muszą procesy rzeczywistej egalitaryzacji.

Pomiędzy dwoma kierunkami ewolucji podziału w rozwiniętym socjalizmie /doskonalenie podziału według pracy i nasilenie tendencji egalitarnych/ mogą występować sprzeczności ze względu na fakt utrzymywania się w tej fazie różnic w charakterze pracy.

Największe szanse łagodzenia tej sprzeczności zawarte są w obiektywnych następstwach rewolucji naukowo-technicznej, która nieuchronnie eliminuje pracę mało złożoną, wyrównuje wymagania kwalifikacyjne /na wysokim poziomie/, stępią odrębności pracy fizycznej i umysłowej itd. W znacznej mierze zbliżanie się poziomu dochodów pracowniczych będzie następstwem zmniejszania różnic w jakości ich pracy. Jest to na dłuższą metę tendencja podstawowa.

Prawdopodobne jest jednak, że społeczna potrzeba egalitaryzacji będzie wyprzedzała proces wyrównywania jakości pracy. W tej sytuacji niezbędne będzie w szerszym niż dotąd zakresie wykorzystanie środków ze społecznych funduszy spożycia dzielonych według potrzeb. Można więc przewidywać wzrost roli podziału według potrzeb w funkcji korygującej różnice /uznane za nadmierne/ wynikające z podziału według pracy. Taki kierunek zmian w podziale jest w pełni zgodny z założeniami dystrybucji w następnej fazie - komunizmie - i stanowi pewne "przygotowanie" do tej realizacji.

Obok stworzenia bazy materialnej zdolnej zapewnić społeczeństwu obfitość dóbr, rozszerzanie zasady podziału według

potrzeb wymagać będzie nowego stosunku do pracy /wyższa jakość pracy/. Jak wszelkie zmiany o charakterze psychospołecznym kształtowanie zmienionego stosunku do pracy posiada głęboko ewolucyjny charakter. Ewolucja ta rozpoczyna się z chwilą zapoczątkowania okresu przejściowego i trwa ciągle. Jej nasilenie w fazie rozwiniętego socjalizmu jest głęboko uzasadnione potrzebami. Dobry, uświadomiony stosunek do obowiązków pracowniczych jest w pierwszym rzędzie niezbędny dla realizacji celów gospodarczych: lepszego wykorzystania rozwiniętego doskonalszego i złożonego aparatu wytwórczego i podniesienia poziomu wydajności pracy. Wzbogacenie motywacji do lepszej pracy poza przesłanki materialne stanowi równocześnie warunek wdrażania komunistycznej zasady podziału według potrzeb. Zakłada ona przecież, że praca wykonywana jest nie ze względu na oczekiwane korzyści materialne, które dzięki niej mogą być osiągnięte, lecz ze względu na wartości zawarte w samej pracy / forma urzeczywistniania się jednostki/ oraz poczucie potrzeby świadczenia na rzecz społeczeństwa.

Zapewnienie pracy szczególnie wysokiego miejsca w ogólnym systemie wartości społeczeństwa socjalistycznego wymaga przede wszystkim konsekwentnego uzależniania w praktyce pozycji człowieka od rozmiarów i jakości wkładu jego pracy na rzecz społeczeństwa. Oprócz tego niezbędne są szerokie, wielostronne i skuteczne dodatkowe zabiegi wychowawcze poprzez system edukacji narodowej, oddziaływanie kultury i sztuki oraz inne elementy kształtowania świadomości społecznej.

Nowy socjalistyczny stosunek do pracy stanowi przejaw szerszej relacji: jednostka a społeczeństwo. Obejmuje ona przede wszystkim takie elementy, jak wynikający z poczucia współłas-

ności stosunek do społecznych środków produkcji oraz głęboką integrację celów jednostkowych i grupowych ze zbiorowym, nadrzędnym celem społecznym.

Doskonalenie socjalistycznych stosunków produkcji winno znaleźć bardzo konkretny wyraz w upowszechnianiu shumanizowanych stosunków w środowisku pracy, pomiędzy najbliższymi współpracownikami, ludźmi powiązаныmi relacją: przełożony i podwładny itd. W tej mikroskali w sposób najbardziej odczuwalny winno znaleźć odzwierciedlenie socjalistyczne cechy stosunków międzyludzkich, opartych na koleżeńskiej współpracy, wzajemnej pomocy i życzliwości równoprawnych wytwórców.

We wszystkich opublikowanych dotąd pracach na temat budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego zawarta jest teza, iż ta faza formacji komunistycznej gwarantuje wyższy w stosunku do okresu przejściowego poziom zaspokojenia potrzeb. Jest to zresztą - w warunkach funkcjonowania właściwego socjalizmowi nadrzędnego celu gospodarowania - nieuchronne następstwo rozwoju sił wytwórczych i wyższej jakości pracy. Relatywne sformułowanie programu budowy rozwiniętego socjalizmu w tym zakresie /wyższe zaspokojenie potrzeb w stosunku do poprzedniej fazy/ jest niewystarczające. Podejmowane są próby uściślenia tej formuły i określenia, na czym będzie polegał wyższy stopień zamożności w rozwiniętym socjalizmie.

Wyższy poziom życiowy w tej fazie winien przejawiać się w pierwszym rzędzie w pełnym zaspokojeniu potrzeb elementarnych^{30/}. Nie powinno na przykład stanowić nadal problemu społecznego zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, żywnościowych i

temu podobnych o podstawowym charakterze. Na rynku podstawowych dóbr i usług konsumpcyjnych winien być osiągnięty stan wystarczającego nasycenia.

Jeśli chodzi o potrzeby wyższego rzędu /zarówno o charakterze wymagającym dóbr materialnych jak i rozwoju sfery usług nieprodukcyjnych/ to stopień ich zaspokojenia powinien wzrosnąć w odczuwalny sposób. Trudno obecnie o bardziej precyzyjne określenie tego stopnia.

W każdym przypadku rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne winno być społeczeństwem ludzi zamożnych.

W związku z tym rysuje się w tej sferze problem o randze być może w dalszej perspektywie najwyższej. Jak zapewnić, aby przyszłe społeczeństwo socjalistyczne posiadało nie tylko znacznie wyższy poziom konsumpcji, ale lepszy, społecznie bardziej racjonalny model spożycia? Stanowi to problem odrębnych badań i ożywionej dyskusji. Wynika z niej, że sformułowanie takiego postulatycznego dynamicznego modelu konsumpcji jest bardzo trudne. Oprócz wielu innych powodów szczególną rolę odgrywa ogromna wielość i zmienność potrzeb, a tym samym dóbr służących ich zaspokojeniu. Trudnością jest też okoliczność, że dla nielicznych tylko grup potrzeb /żywność, odzież, mieszkania/ można opracować naukowo uzasadnione normy spożycia. Wiele potrzeb - szczególnie wyższego rzędu - nie poddaje się zobiektywizowanym metodom ustalenia ich racjonalnego poziomu.

Realny model konsumpcji społeczeństwa socjalistycznego musi być ponadto nie tylko naukowo racjonalny, ale równocześnie powszechnie aprobowany. Uzyskanie tej aprobaty niesie nowe problemy ze względu na zróżnicowany - bo głęboko subiektywny - sposób odczuwania potrzeb przez poszczególnych członków społeczeństwa.

czeństwa. Inny jest też układ preferencyjny w odniesieniu do poszczególnych grup potrzeb społeczeństwa jako całości oraz jego poszczególnych członków. Między innymi jest prawidłowością, że niektóre istotne potrzeby ogólnospołeczne /np. ochrona porządku wewnętrznego/ są przez indywidualnych konsumentów odczuwane w minimalnym stopniu a ocena innych /np. potrzeba oświaty, ochrony zdrowia/ daleko odbiega od rzeczywistej ich roli w rozwoju społecznym.

Indywidualne preferencje konsumentów obarczone są zwykle dużym balastem dotychczasowych, nie zawsze racjonalnych przyzwyczajęń, a przede wszystkim tendencją do bezkrytycznego naśladownictwa znanych wzorców konsumpcji na wyższym poziomie. Dlatego sformułowanie oraz upowszechnianie socjalistycznego modelu konsumpcji wymaga nie tylko ujawniania i uwzględniania aktualnego stanu odczuwania potrzeb w różnych zbiorowościach socjalnych, ale także kształtowania wzorców spożycia odpowiadających założeniom społeczeństwa socjalistycznego.

Z całej obszernej problematyki konsumpcji w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym podejmujemy jeden wątek: nadanie jej specyficznego piętna przy zbliżonym do wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych globalnym poziomie.

Na niższych stadiach rozwoju ekonomicznego, ograniczoność zasobów narzuca stosunkowo niższy poziom spożycia, zawęży go w szczególności do podstawowych dóbr materialnych oraz usług niematerialnych najbardziej potrzebnych dla normalnego funkcjonowania społeczeństwa. Odrębność struktury spożycia w społeczeństwach socjalistycznych była więc dotąd w dużym stopniu narzucona przez niższy jego poziom. Problem komplikuje się znacznie przy zwiększaniu dostępności dóbr i usług, którą przyniesie

etap rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Polityka konsumpcji w socjalizmie winna wychodzić z założenia instrumentalnej roli spożycia w stosunku do generalnych celów funkcjonowania społeczeństwa socjalistycznego. W szczególności winno ono być traktowane jako środek sprzyjający wszechstronnemu rozwojowi osobowości ludzkiej znajdującej się w harmonijnej więzi z kolektywistycznym otoczeniem.

Z tego założenia wynikają już najbardziej generalne cechy konsumpcji w warunkach rozwiniętego socjalizmu:

1. Spożycie w skali społecznej musi wyróżniać się w socjalizmie dużym /wyższym niż przy zbliżonym poziomie rozwoju w gospodarce kapitalistycznej/ udziałem usług związanych najściślej z rozwojem człowieka, a szczególnie jego twórczych możliwości /oświata, kultura, nauka, ochrona zdrowia/.
2. Spożycie winno utracić ostatecznie rolę wyróżnika pozycji społecznej określonych osób i grup. W dojrzałym socjalizmie: " ... konsumpcja nie może być czynnikiem wyróżnienia i prestiżu społecznego a " . . . człowiek mogący sobie pozwolić na konsumpcję dóbr materialnych na wysokim poziomie nie zasługuje przez to na wyróżnienie i uznanie".

Reasumując: "W społeczeństwie socjalistycznym nie ma miejsca na konsumpcję pokazową, stanowiącą o prestiżu jednostki czy klasy w niektórych społeczeństwach kapitalistycznych"^{31/}.

W likwidacji konsumpcji pokazowej kryją się rezerwy jej racjonalizacji poprzez eliminację z produkcji przedmiotów przeznaczonych do konsumpcji ekstrawagancko-prestiżowej, rzeczy o pozornej wartości użytkowej, fikcyjnych nowości oraz dóbr świadomie obliczonych na krótki okres użytkowania. Umożliwia to

zmniejszenie wydatków społecznej pracy żywej i uprzedmiotowionej.

O ile sformułowanie postulatów wobec struktury spożycia ze strony założeń ideowo - kulturowych nie stanowi problemu zbyt skomplikowanego, to wdrażanie go w praktyce jest i będzie nadal /w miarę wzrostu zamożności/ bardzo trudne^{32/}. W odstępstwach rzeczywistych dążeń konsumpcyjnych poszczególnych członków społeczeństwa wobec założonego wzorca wyrażać się będą najwyraźniej opóźnienia w przekształcaniu świadomości społecznej. Nie są omawiane w referacie, ze względu na jego tematykę, metody z zakresu ideowo-wychowawczego oddziaływania na społeczeństwo, które będą musiały być wykorzystane, aby zmieniać hierarchię wartości obniżając w niej miejsce satysfakcji z posiadania dóbr. Wspomnimy jedynie o dwóch głównych środkach ekonomicznych sprzyjających wdrażaniu modelu konsumpcji właściwego rozwiniętemu społeczeństwu socjalistycznemu.

Pierwszym i podstawowym będzie cały proces wyrównywania rzeczywistej sytuacji materialnej oraz warunków pracy różnych grup społecznych. Proces egalitaryzacji winien doprowadzić do zbliżonych szans w nabywaniu dóbr przez poszczególnych członków społeczeństwa.

W tych warunkach dążenie do konsumpcji pokazowej winno stopniowo tracić sens, gdyż potencjalne możliwości "wyróżnienia" się pod względem posiadania będą podobne.

Drugim środkiem zbliżenia rzeczywistej struktury spożycia do założeń modelowych rozwiniętego socjalizmu winna być właściwa tym założeniom nodaż dóbr i usług konsumpcyjnych. Poprzez dostarczanie wyłącznie dóbr i usług odpowiadających modelowi oraz pomijanie w programie wytwórczym elementów niezgodnych z koncep-

cją rozwiniętego socjalizmu można "narzucać" realizację ustalonego wzorca konsumpcji. Nie negujemy, iż kierunek ten można uznać za dyskusyjny, gdyż prowadzi on w pewnych warunkach do rozbieżności programu produkcyjnego z układem indywidualnych preferencji konsumentów, a tym samym do osłabienia poczucia zadowolenia z tytułu osiągniętego poziomu konsumpcji. Autor reprezentuje jednak pogląd, że jest to działanie dopuszczalne i w pełni odpowiadające zasadzie prymatu długookresowych celów społecznych w stosunku do indywidualnych dążeń.

Konsekwentne realizowanie podziału według pracy, wyrównywanie /przy ciągłym podnoszeniu/ poziomu życiowego w społeczeństwie socjalistycznym, kształtowanie struktury produkcji nie wyłącznie w oparciu o naciski konsumentów lecz głównie na podstawie ogólnospołecznego socjalistycznego modelu spożycia stanowi istotną ekonomiczną przesłankę umacniania socjalistycznego stylu życia. Autor podziela pogląd, że "socjalistyczny styl życia jest znacznie bogatszy w stosunku do "poziomu spożycia", jednak szeroko traktowany problem poziomu i charakteru konsumpcji stanowi jeden z głównych składników tej kategorii^{33/}.

Istnieje szereg okoliczności gospodarczych sprzyjających realizacji programu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w sferze ekonomicznej. Należy do nich przede wszystkim dotychczasowy stan rozwoju sił wytwórczych, a więc istotne unowocześnienie aparatu produkcyjnego i podniesienie poziomu kwalifikacji zatrudnionych. Ważną rolę odegrało tu przyspieszenie społeczno - ekonomiczne z początku lat 70-tych. Do niewątpliwego

i mającego implikacje na przyszłość dorobku tego okresu należy także wypracowanie i sprawdzenie w praktyce skutecznej strategii rozwojowej.

Potencjał ludzki i ekonomiczny oraz koncepcyjny, którym dysponuje nasz kraj, czyni program budowy rozwiniętego socjalizmu w pełni realnym. Wzmacniają tę realność sprzyjające czynniki zewnętrzne, a szczególnie możliwości zawarte w rozwijaniu socjalistycznej integracji państw RWPG. Ranga tego problemu wymagałaby odrębnego potraktowania i dlatego w referacie aspekt ten został świadomie pominięty.

W trakcie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego staną przed gospodarką również problemy utrudniające rozwój. Nie wszystkie można przewidzieć. Z zakresu "czysto" ekonomicznego należy już obecnie oczekiwać komplikacji związanych z ogromnym zapotrzebowaniem na inwestycje i dalszą presją na wzrost stopy akumulacji, rozwiązywaniem problemu surowcowo-energetycznego, zmniejszeniem przyrostu zasobów siły roboczej, zwiększonym oddziaływaniem na sytuację ekonomiczną światowego rynku kapitalistycznego. Należy przyjąć w realistycznej kalkulacji dłuższy okres występowania/ z różnym nasileniem/ perturbacji w sferze kompleksu żywnościowego.

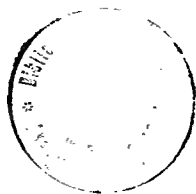
Do decydujących mogą należeć czynniki o charakterze społeczno - ekonomicznym: tempo i autentyczność przebudowy świadomości społecznej, a szczególnie stopień utrwalenia socjalistycznego stosunku do pracy oraz poczucia integracji ze społeczeństwem poszczególnych jego członków.

Trudno też przewidzieć, jakie będą skutki "przeciążeń" psychospołecznych wynikających ze zwiększonego tempa rozwoju, dynamicznych strukturalnych przekształceń, wzmożonej ruchliwości

zawodowej, dalszej technicyzacji życia, podniesionych radykalnie wymagań wobec ludzi itd. W tym miejscu sfera ekonomiczna spleta się ściśle z pozostałymi płaszczyznami budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Rozwój ekonomiczny musi spleść się harmonijnie ze wzbogaconymi treściami humanistycznymi. Założenia ustrojowe, a szczególnie praktyka funkcjonowania społeczeństwa socjalistycznego stwarzają realizacji tego postulatu wyjątkowo sprzyjające warunki.

Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego - aczkolwiek uwarunkowana obiektywnymi przesłankami - stanowi przede wszystkim akt twórczego świadomego działania ludzi. Dlatego postęp w realizacji tego historycznego zadania zależy w decydującej mierze od tego, jaki potencjał ludzkiej energii zostanie skumulowany i - jak pod kierownictwem marksistowskiej partii - wykorzystany.



Przypisy

- 1/ E.Gierek - "O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego - o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu". Referat programowy wygłoszony na VII Zjeździe PZPR "Nowe Drogi" 1976 Nr 1 s.72-73.
- 2/ Patrz np.
H.Chołaj - Etapy rozwoju socjalizmu, "Życie Gospodarcze" 1975r. Nr 48.
A.Koseski - Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, Warszawa 1975, s.168.
- 3/ Argumentację dotyczącą tej sprawy rozwija m.in. Bżilanskij, który twierdzi, że rozwinięty socjalizm " . . . będąc etapem pierwszej fazy komunizmu nie tworzy takich stosunków produkcji, które by nie były charakterystyczne dla tej fazy w ogóle. W związku z tym nie rodzi on nowych praw ekonomicznych".
J.Bżilanskij - ~~E~~konomiczeskie zakonomiernosti razvitovo socjalizma, "Voprosy ekonomiki" 1975 r. Nr 11.
- 4/ Nie wdając się w polemikę dotyczącą periodyzacji rozwoju społeczeństwa po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, przyjmujemy w tej pracy poglądy tych marksistowskich naukowców, którzy dzielą formację komunistyczną na trzy fazy: 1/budowa podstaw socjalizmu /okres przejściowy/, 2/ rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, 3/ komunizm.
- 5/ Trafnie polemizuje z takim stanowiskiem T.M.Jaroszewski twier-

dząc iż jest ono " . . . wyrazem niedialektycznego myślenia kategoriami "albo - albo" oraz posługiwania się schematami ostrych przedziałów między poszczególnymi etapami budownictwa socjalistycznego".

Tadeusz M. Jaroszewski - Perspektywa : rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne, "Nowe Drogi" 1976 r. Nr 2.

6/ Jak w przypisie 1/ s.73.

7/ Porównaj: St. Widerszpil - Podstawowe etapy i kryteria rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, Warszawa grudzień 1975 /mat. powielony/ s.11-18.

8/ Szczególną rolę przekształceniom w dziedzinie funkcjonowania gospodarki przypisywał O. Lange. Patrz np. O. Lange - Podstawowe zagadnienia budownictwa socjalistycznego.

w: Ekonomia Polityczna socjalizmu. Wybór tekstów PWN 1971r. s.37.

9/ Wszystkie wyżej przytoczone dane liczbowe pochodzą z dwóch źródeł:

- "O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego - o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu". Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR.

- Rocznik Statystyczny 1975 r.

10/ Uchwała VII Zjazdu PZPR, "Nowe Drogi" 1976 r. Nr 1. s.119-120.

11/ Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR, s.8.

12/ O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego - o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu.

Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony przez I Sekretarza KC PZPR tow. E.Gierka, "Nowe Drogi".

13/ Uchwała VII Zjazdu PZPR, „Nowe Drogi” 1976 Nr 1 s.120

14/ Na temat miejsca rozwoju sił wytwórczych w budowie rozwiniętego socjalizmu oraz postulatów, którym musi ten rozwój odpowiadać patrz m.in.

- M. Krajewski - Główne płaszczyzny budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Warszawa grudzień 1975r. /mat. powielony/ /Szczególnie rozdział I pt. "Budowa materialno - technicznej bazy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego"/

- N.Wasiliew - Krytyka burżuazyjnych poglądów na problemy rozwiniętego socjalizmu, "Zeszyty teoretyczno -polityczne" 1975r. Nr2

- J.Rusakow - O niekotorych aspektach issledowanija ekonomicznych odnoszenij razvitovo socjalizma, " Ekonomiczne - skije nauki" 1975r. Nr 2.

- V.Zubiec - K voprasu ob urovnie razvilija matierialno-technicznej bazy socjalisticzeskovo obszczeswa" "Ekonomiczeskije nauki", 1975r, Nr 8.

- M.Krajewski - Kilka uwag o wyższym etapie socjalistycznego uprzemysłowienia "Nowe Drogi" 1976r. Nr 5.

15/v. Czerkowiec - Socierszenstrorranije proizvodstviennych odnoszenij v usłowlach razvitovo socjalizma, "Ekonomiczeskije nauki" 1975 r. Nr 9 s.3.

16/v.Zubiec - Cyt. artykułu s.29.

- 17/ Przy opracowaniu tego fragmentu autor korzystał najszerzej z referatu H. Chołaja - Budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce Ludowej a rewolucja naukowo - techniczna, Warszawa 1975r.
- 18/ Tamże s. 16-17
- 19/ Tamże s. 18
- 20/ Uzasadnienie szczególnej roli społecznej wydajności pracy w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego zawarte jest m.in. w artykule: P. Chromov - Zakon vosta proizvoditelnosti truda v usłoviah razvitovo socjalizma, "Voprosy ekonomiki" 1975 r. Nr 7.
- 21/ A. Notkin - Tip razsziriennovo vosproizvodstva pri razvitom socjalizmie, "Voprosy ekonomiki", 1975r. Nr 8 s.5.
- 22/ Tamże s.6.
- 23/ Tamże s. 13.
- 24/ Tamże s. 14.
- 25/ Na temat przekształceń stosunków produkcji w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym patrz - obok cytowanych już wyżej opracowań - w szczególności:
- N. Chessin - Ob istoriczeski - gieneticzieskom podchodzie k issledovaniju sistemy proizvodstviennyh odnoszenij razvitovo socjalizma, "Ekonomiczeskije nauki" 1975 r. Nr 6.
 - V. Czierkoviec - Sovierszenstvovanije proizvodstviennyh odnoszenij v usłoviah razvitovo socjalizma "Ekonomiczeskie nauki" 1975r. Nr 9.

- J. Bzylanski - Ekonomiceskije zakonomiernosti razvitovo socjalizma, "Voprosy ekonomiki" 1975r. Nr 11.
- 26/ A. Krajewski - Główne płaszczyzny budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, cyt. wyd. s.8.
- 27/ W 1974 r. liczba czynnych zawodowo w sektorze nieuspołecznionym poza rolnictwem wynosiła zaledwie 460 tys. osób /RS 1975 r. s.51/.
- 28/ Wypowiedzi Laszlo Nagy'a w dyskusji przeprowadzonej przez Redakcję miesięcznika "Problemy Pokoju i Socjalizmu" Patrz 1975r. Nr 1.
- 29/ W tym między innymi kontekście należy rozpatrywać przeprowadzone w Polsce i w innych krajach socjalistycznych zmiany w opodatkowaniu spadków i darowizn.
- 30/ Lech Miastkowski - Prawidłowość budowy i cechy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, "Życie Gospodarcze" 1976r, Nr 10.
- 31/ Wszystkie cytaty pochodzą z artykułu Jana Szczepańskiego pt. "Kształtować ambitniejsze biografie", "Życie Gospodarcze " 1976r. Nr 10.
- Powyższe opracowanie podejmuje kompleksowo problem ideologicznych przesłanek konsumpcji w socjalizmie.
- 32/ Autor zgadza się w pełni, że " . . . rosnący dobrobyt może nie tylko umacniać cechy socjalistyczne lecz również działać na szkodę socjalistycznej równości. Wydaje się jednak zbyt pesymistyczne twierdzenie, że w bogacącym się społeczeń-

stwie " . . . nie można zapobiec prestiżowej roli dóbr materialnych". /Patrz S. Lakos. O zagadnieniach równości społecznej, "Zeszyty teoretyczno - polityczne", 1975 r. Nr 3/.

33/ Na temat kategorii "socjalistyczny styl życia" i jej ekonomicznych uwarunkowań w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego patrz m.in.

- J.Kapustin - Socjalistyczny styl życia jako kategoria społeczno - ekonomiczna, "Zeszyty teoretyczno - polityczne ", 1975r. Nr 3.
- S.Lakos - O zagadnieniach równości społecznej, "Zeszyty teoretyczno - polityczne", 1975 r. Nr 3.
- K.Mikulskij - Socjalno - ekonomiczeskaja polityka v razvitom socjalisticzeskom obszczestwie, "Ekonomiczeskije nauki" 1975 r. Nr 5.
- W.Tołstych - Styl życia jako pojęcie społeczno-filozoficzne, "Zeszyty teoretyczno-polityczne", 1975r. Nr 4.
- R.Kvasov - Usilenije ekonomiczieskovo ravienstva trudiaszczichsja kak zakonomiernost razvitovo socjalizma "Ekonomiczieskije nauki" 1975 r. Nr 7.
- S.Ginajte - Ekonomiczieskije aspiekty socjalisticzieskovo obraza zizni "Ekonomiczieskije nauki" 1975 r. Nr 9.
- M.Fritzhand - Socjalistyczny sposób życia jako problem teoretyczny "Nowe Drogi", 1976 Nr 5.

Biblioteka Główna ATR
w Bydgoszczy

Cz

922

39/4

1976